

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego”, wynosi w Warszawie: rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, a za odosłaniem do domów dopłaca się kop. 5.

Numer pojedynczy w kanciarze redakcji kop. 5.

Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

Dziś: s. Zofii z trzema córkami.

Jutro: ZESŁANIE DUCHA ŚW. — s. Jana Nepomucena K. M.

Pon.: ŚWIĘTY. ss. Paschalisa i Weroniki.

KURJER WARSZAWSKI

ROK SZESZCZDZIESIĄTY.

Wschód słońca o godzinie 4 minut 8

Zachód „ 7 „ 45

Pluśność dnia godzin 15 minut 37

Przybyło „ 8 „ 2

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego”: Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Na prowincji i w Cesarstwie: wynosi rocznie rub. sr. 9 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 48, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 54).

Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

Rękopisma nadsyłane do redakcji nie zwracają się.

Wtorek: ss. Feliksa Biskupa i Wenantego.
Środa: ss. Piotra Celestyna P. i Iwona W.
Czwartek: s. Bernarda Szepeńskiego.
Piątek: ss. Donata i Wiktorja Mecz.

W dniu więc jutrzejszym, z powodu uroczystości Zesłania Ducha świętego, rozpoczyna się w kościele tegoż imienia, przy rogu ulic Długiej i Freta, odpust ośmiodniowy, który odprawiać się będzie przy wystawieniu Najświętszego Sakramentu, z kazaniem i procesjami tak zrana jak i po południu; w procesjach tych, prócz asystencji wszystkich bractw miejscowych, wystąpią także panny białe przybrane do bractwa św. Agnieszki należące, z insygniami św. ich Patronki.

Wotywa odpustowa rozpocznie się o godzinie 9-tej zrana. Suma zaś poprzedzona uroczystą procesją ogłoszoną 11-tej, a Nieszpory o godzinie 4-tej, po południu, po których skończeniu odbędzie się zaraz w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej popołudniowe nabożeństwo.

Tymże samym porządkiem odbędzie się w dalszym ciągu odpustowe to nabożeństwo w tymże kościele dnia następnego, t. j. w drugie święto.

Uroczystość Zesłania Ducha świętego obchodzona będzie odpustem zupełnym w dniu jutrzejszym także w kościele św. Marcina przy ulicy Piwnej, z udzieleniem benedykcyj papieskiej po ukończeniu Nieszporów — oraz w kościele św. Jacka przy ulicy Freta i w kościele św. Kazimierza na Nowem-Mieście.

W dniu jutrzejszym też przypada doroczna pamiątka św. Jana Nepomucena Patrona dobrej sławy, która obchodzić będą odpustem zupełnym kościoły: św. Anny, św. Antoniego i kościół Przemienienia Pańskiego; w ostatnim odbywać się będzie nabożeństwo odpustowe uroczyste przez trzy dni z kolei, drugiego dnia bowiem ku czci św. Weroniki, a trzeciego ku czci św. Feliksa Wyznawcy, kapucyna, szczególniejszego Patrona dzieci, mianowicie słabych.

Przez te trzy dni w czasie 40-godzinnego rzeczonego odpustu słowo Boże głoszonem będzie codziennie dwa razy, t. j. w czasie Sumy i podczas Nieszporów.

W drugie też święto kościół św. Kazimierza na Nowem-Mieście obchodzić będzie odpustem zupełnym doroczna uroczystość św. Weroniki, patronki zakonu przy tejże świątyni istniejącego.

W kościele św. Anny odbywać się będzie w drugie święto doroczny odpust kwartalny ku czci Patronki tegoż kościoła, św. Anny.

Kościół św. Krzyża obchodzić będzie w dniu 2-gim i 3-cim Zielonych świątek odpustem zupełnym uroczystość św. Felicjusy.

W przyszły też wtorek odbędzie się piąta z kolei

Nowenna do św. Antoniego, w kościele św. Franciszka Serafińskiego przy ulicy Zakroczymskiej, gdzie słowo Boże wygłosi J. X. Walichnowski.

Uroczysta Wotywa przed ołtarzem św. Antoniego, z wystawieniem Najświętszego Sakramentu i procesją, rozpocznie się o godzinie 10-tej zrana.

Przypominamy także, iż jutro rozpoczyna się odpust ku czci św. Bonifacego, w kościele czerniakowskim.

W dniu jutrzejszym w zakrystii kościoła świętego Kazimierza (Panien Sakramentek), na Nowem-Mieście, o godzinie 5-tej po południu odbędzie się doroczne elekcyjne posiedzenie, na którym odczytane zostanie sprawozdanie roczne z czynności i funduszu arcybractwa nieustającej adoracji Przenajświętszego Sakramentu i Instytucji jałmużniczej dla wstydzających się zbierać, poczem dokonane zostaną wybory na godność seniora, vice-seniora i inne urzędy w arcybractwie, na które to posiedzenie, senior, wszystkich protektorów i protektorki, oraz członków płci obojczy tegoż arcybractwa najuprzejmiej zaprasza.

Kłeska Gladstona.

— Po tylu kłeskach Benjamin Disraeli, lord Beaconsfield, zyskał nowy tryumf.

Co prawda, kłeski, które ponosił, były własne, zwycięstwo zaś dzisiejsze tylko pośrednie, zwycięstwo o tyle, iż zażarty jego przeciwnik odniósł porażkę.

O tryumf Beaconsfielda postarał się tym razem nieawistny mu współzawodnik z ostatnich czterech lat dziesiątków, p. Gladstone.

Zapewne niemile jęknie w uszach Gladstona ogłoszenie jakiego wywołał w całej Anglii, a któremu torysi nadadzą chętnie jaknajszerszy rozgłos, żeby protekowi doktrynerji liberalnej poprostu zrobić w domu skandal.

Oburzenie przebiega się ze wszystkich politycznych dyskusyj w Anglii, z całej prasy, a wczorajszy tryumfator stał się dzisiaj przedmiotem surowej krytyki, co więcej, u surowych purytanów politycznych Albionu budzi odrazę.

Pierwszy minister zjednoczonych królestw, który z pokorą i rzewnem wzruszeniem uderza się w piersi i wygłasza nabożnie „pater peccavi” — kanclerz skarbu, który przed mocarstwem zagranicznym rzucił się w proch na kolana i oświadcza, iż cofa wszystko, że nie będzie już nigdy niegrzecznym, że będzie odtąd

„trzymał język za zębami”, że serdecznie żałuje, że przeprosił, że „tego już nigdy nie uczyni” — czy to się szane i widziało?

Łatwo pojąć, że na podobne zjawisko w żylach każdego prawego alijonczyka zagotowała się krew, a każda bladolica córa dumnej wyspy znalazła zachowanie się Gladstona po prostu „shocking”.

I zaiste — mało kiedy w Europie prezes ministrów i kierownik polityki okazał się tak żałośnie pokutnym, jak „pierwszy whig Anglii”.

Przed kilku tygodniami, gdy Gladstone jeździł z miasta do miasta, aby wygłaszać mowy wyborcze i szerzyć fanatyzm przeciw torysom i Beaconsfieldowi, prawil ze stanowiska swego specyficznego angielsko-wypisarsko-liberalnego najrozmaitsze obelgi Austrii i jej polityce.

Gladstone posuwał się w zapalczywej nienawiści dla tego mocarstwa i jego dynastji tak daleko, iż w polityczną rozprawę mieszał samą osobę cesarza Franciszka Józefa i w niepoehlebnem stawiał ją oświeceniu.

Cóż dziwnego, że ambasador austriacki w Londynie po objęciu rządów przez Gladstone oświadczył, iż waha się wejść w stosunki dyplomatyczne z meżem stanu, który o monarsze jego kraju publicznie tak źle mówi.

Na to p. Gladstone, kopijając zawstydzonego psotnika, któremu zagrożono karą, poszedł i ucałował przykładnie rączki zachmurzonej mamie, czyli mówiąc językiem dyplomatów, napisał urzędową notę, w której oświadcza, że wszystko to, co mówił, było w gruncie rzeczy nie tak źle pomyślanem, że mówił to jako agitator wyborczy i krzykacz zgromadzeń ludowych.

Co zaś uczynił ten gadatliwy „agitator Gladstone”, to potępił poważny, w złotolitym fraku majestatycznie, z portfelem pod ręką kroczący „minister Gladstone”.

Minister Gladstone uroczysto zapewnia, że agitator Gladstone popełnił niesprawiedliwość i dopuścił się ciężkiego błędu, a wreszcie agitator Gladstone właściwie nie nie obchodzi ministra Gladstone.

Gdyby wszakże w jakim kraju idiotów, na kuli ziemskiej lub na księżycu, chciano uważać obu pp. Gladstonów za jedną osobę, natenczas minister Gladstone prosi pokornie Austrię o przebaczenie za nierozsądne i krewkie mowy, z jakimi agitator Gladstone przed kilku tygodniami wozził się po Anglii.

Jakże ucieścić się musiał „old Ben” w Hughenden, gdy przeczytał tę notę swego współzawodnika!

KRONIKA TYGODNIOWA.

Gladstonizm — pewnego dziennika wobec wron, kawek i gawronów. — W jaki sposób dowodzi się u nas użyteczności szkieł, choćby małowartych. — Napad „koników” na miasto, jako jedyną rozrywkę warszawiaków. — Kwestja domu podziurkow w obec moralności *Surowiejszej Medycyny*.

Przed rokiem, dwoma laty, a może i trzema, całe legiony wron, kawek i gawronów zagnieździły się w łazienkowskim parku i „nieznośnym swym krzykiem, szczególnie w porze wieczornej, zagłuszały tę piękną miejscowość”.

Szanujący muzykalne uczucia warszawian zarząd parku postracił gniazda i rozpedził krzykliwe ptaki. Poczem, w łazienkowskim ogrodzie, wszystkie drzewa ogolcone zostały z liści — przez robactwo.

Wówczas „jedno z pism” konsystujących w mieście naszym zrobiło bardzo słuszną, choć nieco spóźnioną uwagę, że krzykliwe ptactwo nie należy wypędzać z ogrodów, ponieważ tępi ono gasienice, i chroni od zagłady drzewa.

Nie pamiętam, ale zdaje mi się, że przy tej okazji wspomniane „pismo” nie mogło znaleźć słów na zachwalenie „pięknej zieloności drzew”, „użyteczności wron, kawek i gawronów”, a na potępienie bezużytecznego, jeżeli nie szkodliwego okrucieństwa zarządu.

W roku bieżącym znowu w łazienkowskim parku wrony, kawki i gawrony: „nieznośnym swym krzykiem, szczególnie w porze wieczornej, zagłuszały tę piękną miejscowość”. Zarząd parku znowu „wydał rozporządzenie wypłoszenia nieproszonych gości, skutkiem czego była wyprawa na zrzucenie gniazd i t. d.

Ale jedno z pism tym razem już nie żałuje wygnaców: „Wrony” bowiem „będąc z natury żarłoczne, wystraszają i niszczą inne ptactwo, przez wyjadanie im z gniazda jaj i pisklat” i t. d.

Sliczniej! A jeżeli i w tym roku gasienice zniszczą drzewa, to co będzie?.. Naturalnie, że będzie wydrukowany artykuł rehabilitujący sławę „użytecznych wron, kawek i gawronów”.

Pokazuje się, że nie tylko Anglja posiada Gladstone. I my także, w naszym skromnym kółku, cieszymy się meżami, którzy mają wszelkie kwalifikacje na pierwszych ministrów, jeżeli chodzi o — zmienność zdania. Jedna tylko między angielskim a naszymi Gladstonami zachodzi różnica, że: tamten już w ciągu dwu tygodni zmienił pogląd na Austrię, a ci — ledwie w ciągu dwu lat — zmieniają poglądy na „żarłoczność” wron, kawek i gawronów.

Wedle stawu grobla!

Swoją drogą radziłyśmy dowiedzieć się z ust kompetentnego w tej sprawie Towarzystwa opieki nad zwierzętami, czy: wrony, kawki i gawrony uważać mamy za szkodliwe, czy — za użyteczne bydłota? A gdyby kiedyś w naszym kraju (jak to dziś na miejscu we Francji) przybijano około drzew tablice, zalecające nie tępić ptaków, „tych pomocników rolnika i ogrodnika”, to czy na tablicach takich, pomieszczonych np. w łazienkowskim parku, znalazłyby się nazwiska tyle razy wymienionych latawców?

Szczęściem „jedno z pism”, które z tak lekkim sercem zmienia opinie swoją w kwestji społecznego stanowiska wron, kawek i gawronów, w „sprawie oświaty”, przez cały tydzień pozostało wierne hasłu: zakładania jak największej liczby szkół, bez względu na ich program. A ponieważ ja miałem nieostrożność wypowiedzieć kilka słów przeciw nawoływaniom o powiększenie liczby szkół lichych, przeto sprawiono

mi ogromne cięgi, feljetonem przypominającym niewygarbowaną skórę, osadzoną na autorze: „Szkiełw sobotnich”.

Nieprzenikniona mgła tajemnicy otacza autora „Szkiełw sobotnich”, a zarazem miłośnika oświaty. Wiemy tylko, że zna Biblię i że czytał w niej niebezpieczny frazes: „choćbyś głupiego i w ściepie między krupami ścieporem utłukł, nie odejdzie od niego głupota jego”.

Ja, 24 kwietnia n. s., przypomniałem, że nie każda szkoła daje zdrową oświatę i że nasze zachwalanie „wszelkiej szkoły”, byle się szkołą nazywała, źle świadczy o krytycznym zmyśle dzienników. Szanowny zaś autor „Szkiełw sobotnich” w tydzień później upominał mnie po ojcowsku:

„A więc kochany Prusie, chociaż pomimowoli, nie wkładaj knebla na usta ludziom wołającym o rozszerzenie wiedzy i pomnożenie szkół”.

Ciekawe jest: w jaki sposób pojmuje „szkołę” i „wiedzę” autor tak dobrze znający bezużyteczność „tłuczenia w ściepie razem z krupami”.

Oto jego słowa:

„Raz pamiętam Moszek Bartka oświadczył na jarmarku, a gdy biedaczysko skarżył się na żydowskie szachrajstwo, rzekł do niego:

— A dlaczego pozwoliłście mu się tak okpić gospodarzu?

— Abom głupi, proszę pana. Gdyby mnie dobrze w szkole nauczyl, toby nie dał się temu szachrajowi otumaniać!

„Bartek więc (konkluduje autor) rozumiał, co może szkoła i oświata, a ty (domyslnie: Prus), patentowany taksator spraw bieżących, miałbyś tego nie rozumieć?”

Nie tylko „miałbyś nie rozumieć”, ale do dziś dnia nie rozumiem szanowny autorze. „Szachrajowi okpił

Sądźmy, że po przeczytaniu zawołał sługę i kazał mu odczytać „na każdy wypadek” swój frak ministerjalny, który przed dwoma tygodniami utonął w głębiach szafy.

Kto wie, co „jutro” przynosi?

Należy być zawsze gotowym, pomyślał zapewne Disraeli, gdy stary sługa odpylał złociste galony munduru...

Wystawa tkacka.

VII.

—H— Jedną, lecz godną uwagi, przedstawicielką tkactwa lnianego na wystawie muzeum przemysłu i rolnictwa jest jedyna też pono w Królestwie, jak obecnie, znaczniejsza fabryka lniana pp. Hillego i Dietricha w Żyrardowie.

Jestto kolos, który na swych barkach od lat 50 utrzymuje ciężar reprezentacji naszego przemysłu lnianego — należy mu się więc kilka słów obszerniejszej wzmianki.

Fabryka żyrardowska nosi to miano od inżyniera francuskiego Girarda, wynalazcy maszyny do przędzenia lnu, którego przed rokiem 1830 do kraju wprowadzono dla urzeczywistnienia oddawna piastowanej myśli założenia podobnych zakładów.

Pokazało się jednak, że Filip Girard posiadał jak najobszerniejsze wiadomości, zajęto go więc do najróżnorodniejszych robót, a kwestja wzniesienia fabryki płócien, pomimo że nawet rząd zawarł z nim w tej sprawie kontrakt, szła w odwłokę.

Wreszcie prawa i zobowiązania Girarda nabyte zostały przez spółkę p. f. „Karol Scholtze i sp.”, do której należeli Józef Lubowidzki, Henryk i Jan hr. Łubiński i Piotr Steinkeller, a spółka założyła wnet (w r. 1836) fabrykę płócien w Marymoncie.

Miejscowość ta była jednak z wielu względów nieogodna i dlatego w roku 1833 fabrykę przeniesiono na grunt wieczysto dzierżawny dóbr Guzowskich do miejscowości, którą nazwano Żyrardowem (obecnie powiat błoński).

Jednocześnie zakład został rozszerzony i składał się już naówczas z tkalni, blichu i przędzalni; wszystko poruszała maszyna parowa.

Pomimo to fabryka nie szła, bez względu nawet na pomoc materialną ze strony rządu.

W rezultacie, gdy wszelkie starania właścicieli fabryki nie prowadziły do polepszenia się warunków, a wierzytelności ciągle wzrastały, przyszło nareszcie w r. 1847 do sprzedaży jej Bankowi polskiemu, któremu zakład był winien 450,000 rs.

Ta jednak zmiana nie polepszyła wcale położenia fabryki, wprawdzie bowiem Bank nie ponosił straty, tem niemniej była mu ciężarem, a wyrób też zakładus zmniejszał się znacznie, bo gdy poprzednio nieraz do 70 tysięcy rubli na rok sięgał, w przeciągu czasu od r. 1847 do 1856, kiedy Bank fabrykę prowadził na własny rachunek, przeciętnie wynosił po 59,546 rs.

Pomimo to wyroby fabryki były wogóle sunięte i dobre, dowodem czego iż przyznano Żyrardowi najwyższe nagrody na wystawach przemysłowych

w Warszawie w latach 1838 i 1841, w Petersburgu w 1839 i w Moskwie w 1843.

W roku 1857 fabryka sprzedana została przez Bank pp. Hillego i Dietrichowi, którzy oprócz wielu udogodnień otrzymali od tej instytucji pożyczkę na prowadzenie fabryki w sumie 135,000 rs.

Od tej chwili poczyną się nowa epoka działalności fabryki, zaznaczona rozwojem trwającym aż do dziś.

Żyrardów w r. 1865 wytworzył już wartość 570,000 rs. i zatrudniał 1050 robotników, w roku 1870 produkcja fabryki doszła do miliona, obecnie zaś wartość rocznej jej produkcji sięgać ma trzech blisko milionów rubli przy 5000 robotników.

Obecnie fabryka pp. Hillego i Dietricha obejmuje: a) przędzalnię lnu o 16,000 wrzecion, b) tkalnię mechaniczną o 1,637 warsztatów maszynowych i 185 ręcznych, c) blicharnię przędzy i wyrobów lnianych z apreturą parową i d) farbiarnię przędzy i wyrobów gotowych z drukarnią.

Wszystkie te zakłady poruszane są maszynami parowymi o sile 1,050 koni i wytwarzają rocznie około 9,600,000 arsz. różnych wyrobów lnianych, przerabiając w tym celu do 100,000 pudów lnu, sprowadzonego głównie z Cesarstwa.

Wyroby fabryki w $\frac{2}{3}$ znajdują zbytu w Cesarstwie, zaś w $\frac{1}{3}$ w Królestwie.

Na wystawę obecną Żyrardów wystąpił dość stosunkowo pokaznie.

Zajął on jedną z pomniejszych sal na swe wyroby.

Mieszczą się więc tutaj w niezbyt zresztą estetycznej witrynie liczne płótna, bielizna stołowa, ręczniki, dreluchy, serwetki, pokrycia meblowe, pończochy itd. itd.

Dobroć wszystkich tych materiałów dostatecznie jest znana, nie potrzebujemy więc o nich tutaj obszerniej wspominać.

Zaznaczymy tylko, że asortyment jest liczny, wyroby deseniowe bardzo gustowne, a oprócz różnych wyrobów znajduje się także maszyna tkacka fabryki, wytwarzająca na poczekaniu odpowiednie serwetki pamiątkowe.

Na co jednak chcielibyśmy zwrócić uwagę, to, pomijając już brak wszelkich faktycznych objaśnień fabrykacji, tajemniczość zakładów Żyrardowskich co do oznaczenia stosunków pracujących tam robotników krajowców do cudzoziemców.

W wykazach bowiem *Ekonomisty*, gromadzonych podług jednego szematu, znajdujemy wszędzie wskazanie stosunku jednego do drugiego, brak go tylko w danych p. Scheiblera oraz fabryki żyrardowskiej.

Jakież są powody tej tajemniczości?

Trzeba przypuszczać, iż zbytnia przewaga żywołu obcego.

Otóż, jeśli coś podobnego wybaczałbym byłoby względem p. Scheiblera, to nie może być łatwym do przebaczenia — ośnośnie do fabryki żyrardowskiej, istniejącej już u nas od pół wieku, której właściciele, prowadząc ją od lat z górą dwudziestu, mogliby sobie odpowiednich urobić robotników z materiału krajowego, już zresztą przez lat kilka poprzedniego istnienia fabryki, w znacznej mierze ku temu przygotowanego...

W każdym razie, zaznaczmy to jako nasze domniemanie, zresztą zkadnąd znajdujące potwierdzenie...

Kościół świętojański.

IV.

Grobów nie mało jest w archikatedrze warszawskiej i jakich jeszcze grobów!

Leżą tu mieszczańscy warszawscy, leżą muzycy królewscy, leżą biskupi jak Hozjusz Stanisław, jak Szczepan Hołowczyc, Dekert, Fijałkowski; leżą wielcy dygnitarze, jak Jan Szembek kanclerz koronny i mnóstwo innych.

Ale najważniejsze, najwięcej budzące myśli szczątki, leżą tutaj Janusza I zwanego Starszym, księcia na Czersku, Warszawie, Zakroczymiu, Wyszogrodzie i Ciechanowie.

Niestety! niema śladu grobowca jednej z najświetniejszych postaci z pomiędzy Piastów mazowieckich.

Przeskoczmy teraz czytelniku cztery wieki, by się przypatrzeć innej postaci, nie koroną ozdobionej, ale niemniej szerokiego dziejowego znaczenia, a której szczątki spoczywają w świętojańskim kościele.

W środkowej nawie, po lewej ręce od wejścia, umieszczono w ścianie wraz z nagrobkiem portret Jana Dekerta, a pod nim taki napis:

„Jan Dekert, prezydent miasta Warszawy, pierwszy stanu miejskiego obrońca i przewodnik, dla otrzymania reprezentacji tegoż stanu w sejmach Rzeczypospolitej w ofiarach niezrównany, w stałości na tej drodze do zgonu niezachwiany, dnia 4 października 1790 r. zmarły, z czcą i żalem przez lud i sejmujących w tym przybytku złożony”.

Mamy więc jeszcze jedną świetlistą postać, która spoczęła snem wiecznym w archikatedrze.

Żywoć Dekerta nie zamyka się w ciasnym zakresie murów miejskich, ale wstępuje na wielką arenę dziejową, zajmuje wybitne stanowisko; ztąd historia Dekerta jest niezmiernie ciekawą, najciekawszą może z dotąd opowiedzianych.

Był on z powołania kupcem, dziecią warszawskiego bruku, żywy, zdolny i ambitny — bo jeżeli gdzieś pełnić się bujny chwast ambitnych zachcianek, to w mieszczaństwie warszawskim prawie zawsze i ciągle; tem większa dla Dekerta zasługa i sława, że kupezyk, „pieprz po groszu sprzedający”, wyrósł na postać polityczną, wybitną, skupiającą w sobie przez pewien przeciąg czasu wszystkie promienie żywota i pracy narodowej...

Ojciec jego był kupcem i to wcale niezamożnym, w dziejach miejskich do połowy XVIII wieku głucho o Dekertach; syn wstąpił w ślady ojca i przez cały tydzień „zawijał pieprz” w sklepie, a w niedzielę lub święto z fuzyką i wyżłom wybiegał za miasto, na kuropatwy, bo był zapalonym myśliwym.

Ta żyłka myśliwska, w każdym razie nie mieszczańska tylko szlachcka, na dobro Dekertowi wyszła; strzelał dobrze, a że za Augusta III zręczność myśliwska wielce popłacała, więc zapraszano naszego kupczyka na polowania, wszedł w łono „kremy warszawskiej”, poznał się z oficerami, szlachtą, ziemianami

się“ nie pozwoli tylko — drugi, większy od niego „szachraj”, ja zaś nie słyszałem, ażeby nawet w naszych szkołach uczono „szachrajstwa”. Powtóre ten pański „Bartek” jest: „głupi proszę pana”. Wedle zaś teorii: „choćbyś głupiego i w stepie między krupami steporem utulił, nie odejdzie od niego głupota jego”. Jeżeli więc pańskiemu „Bartkowi” stępa i stępor nie pomagają, to co mu poradzi szkoła, choćby nawet taka, w której uczą szachrować?

W tej właśnie chwili wszystkie prawie dzienniki rosyjskie, których chyba o znowu ze mną posadzać nie można, cieszą się ze zmian w ministerjum oświecenia i obiecuja sobie, że oświata będzie odtąd trochę swobodniejsza i — trochę lepsza.

My, szanowny kolego, gdybyśmy uparcie chcieli być konsekwentnymi, powinniśmy smucić się ze zmian: nam bowiem ów dziś usunięty system przypadał widać do smaku?

Ala tej już konsekwencji nie wymagam od szanownego kolegi, wiedząc, że wypadek, o którym wspominałem, zarówno serce moje, jak i serce kolegi, jak i serca wszelakich dobrych słowian, jednakowem napelnia uczuciami.

Sądzę nawet, że moglibyśmy zaśpiewać dosyć zgodnym chórem:

„A kiedy odjeżdżasz, bywaj zdrów...”

Nadewszystko zaś: nie wracaj!... Amen.

Cały wszechświat, który czytuje *Kurjera Warszawskiego*, wie już o tem, że wkrótce, jeżdżący kolejami żelaznymi będą asekurowali swoje życie i zdrowie. Na ten cel podróżni klasy I opłacają mają 20 kop., klasy II — 15 kop. i klasy III — 5 kop.

Za to każdy zabity, bez względu na klasę którą jechał, otrzyma 1000 rs., a raniony 800 rs. gratyfikacji.

Obrachowano też, na podstawie cyfr z roku 1877,

że zarządy dróg żelaznych „zarabiają” na tej przeczności podróżnych półtora miliona rubli rocznie, czyli prawie 14 razy więcej, aniżeli wypłacają zabitym i przetrąconym pasażerom.

Projekt następcza kilka uwag:

Dłaczego zarządy kolei mają zarabiać półtora miliona rubli nawet na przeczności swoich pasażerów? Czy też — może zarabiać nie chcą i tylko przewidują, że od chwili wprowadzenia przymusowej asekuracji będzie na kolejach 14 razy więcej mięsa, aniżeli dotychczas?

Jeżeli tak ma być, to już chyba i przymusowa asekuracja nie wystarczy. Trzeba jeszcze na każdej stacji dawać podróżnym spowiedników i za każdym pościąganiem wysyłać — partję trumien, po cenach zniżonych.

Powtóre — dlaczego podróżni klasy I płacili mają cztery razy większą, a klasy II trzy razy większą, asekurację, aniżeli podróżni klasy III, jeżeli wynagrodzenie pośmiertne będzie dla wszystkich jednakowe? Czy śmierć na utrechckich poduszkach jest czterzy razy kosztowniejszą, czy czterzy razy przyjemniejszą, aniżeli — na drewnianej ławie?

Potrzącie — dlaczego każdy zabity taksonowany jest na 1000 rs., a każdy raniony na 800 rs.? Wszak wynagrodzenie za zabitego ma przynieść ulgę jego rodzinie. Jeden zaś podróżny mógł rodzinie swej przynieść za życia 1000 rs. dochodu, drugi 2000 rs., a za trzeciego znowu — rodzina chętnieby zapłaciła, byle go zabito.

Jeżeli posyłający pakę butów, albo worek ziemniaków asekuje go w pewnych granicach dowolnych i zarząd kolei wraz straty pakunku nie płaci jednej ceny za wszystko, ale rozmaite, to z jakiej racji oznaczenie handlowej wartości człowieka niema zależeć od niego, tylko od kolei?

Od kiedy to zabity szewc mniej znaczy aniżeli zgubiona paka butów, albo ogrodnik — ma być skromniejszy od wysłanego przezeń worka ziemniaków?

Pomysł asekuracji na kolejach w zasadzie jest dobry. Jeżeli jednak nie ma stać się grzechem wojażącym o pomstę, to musi być zmieniony w taki sposób:

1° Składki zostaną niższe o tyle, ażeby nie były źródłem interesu dla kolei żelaznych.

2° Opłata za zabitego lub rannego pasażera zależeć musi nie od taksy, ale od ceny którą on sam pociąga, byle rozumie się nie kazał płacić za siebie miljarów.

3° Opłata asekuracyjna nie będzie zależna od klasy, którą jedzie podróżny, ale od ceny jaką on sam za siebie nazaczy.

W dziesięciorgu przykazaniach dla feljetonisty pierwsze opiewa, ażeby: zapełniający natchnieniem swem odcinek starał się być „jaknajmniej poważnym”, osobiście wówczas, gdy pisze w wigilję dwu świat.

Ja zaś z przerażeniem widzę, że czytelników będzie musiał ufetować na dwa święta samemi kwestjami „uczonymi”. I nie nie pomoże, upłyniony bowiem tydzień zapełnił się sprawami tak poważnemi, że znużeni warszawiaczy, aby zbudzić pogrążone w letargu uczucie wesołości, musieli wyszukiwać sobie rozrywek aż z nieba spadłych.

Oto jedna z nich, opisana stylem człowieka, w którym natura dziwnie szczęśliwie umiała połączyć lekkość z powagą i głębokością obserwacji:

Wyobraź sobie — idę ulicą Mazowiecką.

Wiesz — wracaliśmy od Riedla, z Edziem. (To komu? plętnie chłopiec *comme il faut* i nie pojmuje nawet, jakim sposobem mógł mu ktoś wytoczyć proces o szafszowanie weksla?)

Byliśmy po lekkim śniadanku. Kieliszeczek wó-

poprzyjaźniwszy się z nimi, ścigał ich do handlu swego pryncypała.

Zależało mu też dużo na tem, by mieć dobrą notę u swego zwierzchnika — pryncypał ten nazywał się Marcinkowski, miał sklep sukienki, a obok sklepu śliczną jedynaczkę córkę — „dziwnej urody“, jak opiewa kronika.

Za córką tą biegła cała Warszawa — ulica przed domem Marcinkowskiego pełna była karet, powozów, wolantów — kto mógł to biegł zobaczyć piękną kupcówkę.

Ale panna rola sobie wielkie rzeczy, wybierała między chłopcami „jak między ulegalkami“.

Starano się o jej rękę mnóstwo konkurentów, nawet karmazynowej szlachty, lecz kupcówka śniła o książkach, królewiczach jak w bajce; umizgał się i Dekert, ale nawet przez myśl nikomu nie przeszło, by ten biedny kupczyk mógł Marcinkowską powieść na ślubny kobierzec.

A jednak tak się stało; panna, gdy poczęła starzeć, gdy konkurencji po kolei znikali, a wysniony królewicz się nie zjawił, zdecydowała się brać co się zdarza...

I wzięła Dekerta — i dobrze na tem wyszła, bo u nieśmiertelności swe imię; bez tego pogardzonego z początku kupczyka niebyłoby o niej nie wiedzieli.

Dekert wziął za nią posag duży, przez rządność i oszczędność powiększył go znacznie.

Człowiek to był zreczny, a że miał w sobie nieco krwi niemieckiej, więc skąpił ile można; zapalony myśliwy, nie mógł sobie odmówić tej przyjemności, choć to kosztowało — psy trzymał, ale potrafił się tak urządzić, że na strawnem u rzeźników siedział.

Wiodło mu się wszystko szczęśliwie, układał był, ugrzecznił, ale obok tego pełen godności i dumy szlachetnej; rósł w fortunę i znaczenie.

Przed sejmem czteroletnim został prezydentem Warszawy, a więc sięgnął po najwyższą godność w republice miejskiej.

W r. 1775 zaprowadzono podatek od tabaki, powstał zaraz monopol i fabrykacja tego produktu, powstała spółka uprzywilejowana, w skład której wchodził bógaty ławnik miejski Jędrzej Rafałowicz i bankier Piotr Blank; wszedł tam i Dekert.

Spółka miała stosunki duże, sprzedawała akcje po 1200 dukatów, dla tych to stosunków głównie Dekert wszedł do niej; rola już o wielkich rzeczach, jakoż spełniło się wszystko...

Szła mu jak po maśle.

Rzeczpospolita pozwoliła mu, choć nie był szlachcicem, nabyć dobra ziemskie (pozwolenie szacowne i trudne); takich konsensów zaledwie było kilku — o trzymali je kupcy i bankierzy warszawscy, a między nimi Dekert.

Zaraz też kupił od ks. Granowskiego, kanonika krakowskiego, dwie wioski w rawskim, Wielką i Małą Wólę; teraz stał się posesjonatem, panem co się zowie — zaczęli poszły zaraz pańskie zachcianki i narowy.

Na Faworach pod Warszawą zbudował sobie pałac na letnie mieszkanie, cacko piękne, niby wille, którą nazwał owoczesnym obyczajem, na pół siera-

kowo, na pół erotycznie *Sans-gêne* i ślicznie a kosztownie umebłował.

Kiedy się rozpoczął sejm czteroletni, Dekert postanowił myśl swoją wprowadzić w wykonanie; czy to była jego myśl, czy Kołłataja a Dekert jej wykonawcą, nie wiemy, dość, że miał poparcie ze strony podkancelerza — popierali go inni, popierał i Rafałowicz.

Wygotowano obszerny memoriał o stanie miast, oparto na historii, rozprawa to była uczona, dobrze napisana; redakcją się podjął Bars, sekretarz królewski i adwokat Mędrzecki, wydrukowano ją zaś u Dufoura i rozdano sejmującym stanom.

Teraz Dekert rozwija agitację na wielką skalę; potajemnie zwołuje delegatów ze wszystkich miast i miasteczek Korony i Litwy do Warszawy, aby gromadnie upomnieć się o swe prawa.

Delegaci zjechali się tłumnie; ułożono cały program postępowania, zabiegano koło posłów, przygotowywano umysły, na koniec na czele delegatów i magistratu miasta Warszawy udaje się Dekert do króla.

Włożył na siebie kryzę hiszpańską i wielką perukę — a delegaci szli za nim czarno ubrani przy szablach i szpadach; magistrat także ustroił się żałobnie, w kryzy średniowiecznej, w peruki.

Król ich przyjął grzecznie jak zwykle, wysłuchał, ale ostatecznie odesłał do sejmu.

Nie zwlekając cała ta deputacja, poprosiwszy o posłuchanie, z pewną uroczystością, parami weszła do izby; izba przyjęła ją w ciszy, poważnie ale grzecznie.

Dekert powiedział przygotowaną mowę, że nie przychodzi jako buntownicy we Francji, ale jako obywateli mówić o równości ludzi i prawach człowieka!

Stany, widząc tę czarną, posępną, groźną nieomal deputację, dali odpowiedź dość łaskawą; ale później zerwała się burza.

To niespodziane wtargnięcie do sali sejmowej, przypominające konwencję francuską i motłoch paryski, te czarne suknie, szable, szpady, kryzy wzburzyły sejmujących; poczęto wołać na tę „koalicję“, ten spisek miast, rokosz, konfederację, bunt; byli tacy co nazwali Dekerta „herschtem spiskowych“.

Oburzenie było ogromne, sprawa się zachwiała; dobiły ją rozruchy w marcu 1790 r.

Mówiono o Jakobinach paryskich na bruk warszawski przeniesionych, Dekert się zmartwił, zachorował... i umarł d. 4 października 1790 r.

Nie dożył on owej uroczystej chwili 18 kwietnia 1791 r., gdy mieszczan przypuszczano do praw, gdy szlachta wpisywała się w księgi mieszczańskie i dawała dla nich bale w radziwiłłowskim pałacu.

Śmierć jego silnie sprawiła wrażenie.

Na pogrzeb wszystkie miasta kraju wysłały swych delegatów, odprawiano wszędzie żałobne nabożeństwa.

Pochowano go uroczystie w katedrze świętojańskiej jako „pierwszego stanu miejskiego obrońcę i przewodnika“.

Syna jego, późniejszego biskupa Halikarnaskiego cały naród trzymał do chrztu w osobie marszałka seimu Stanisława Małachowskiego, co w marmurze ska-

— Nie wielkiego — mówi Edzio — zdaje mi się, że „szarańczy“ łapia.

Wyobraź sobie, że istotnie chmura szarańczy spadła na nasze miasto, a ci biedni ludzie, nie mając nic lepszego do roboty, łapali ją!

A ja myślałem, że oni wszyscy, skutkiem upału, podostawali kongestji!

Naturalnie zaraz ochłonałem, ale byłem tak wzruszony, że dałem się Edziowi namówić na butelkę szampana. Dla uspokojenia wewnętrznego, słowo honoru!

Chociaż powiem ci, że szampan z każdym rokiem staje się u nas gorę...

Ale przepraszam cię... Zdaje mi się, że ci czas zabieram, a właśnie i ja muszę się zejść z Edziem u „Wiktora“, ponieważ dałem mu słowo honoru...

..... Łapanie zatem szarańczy na ulicach, lekkie śniadanie i kongestja, stanowiły jedyną rozrywkę warszawiaków w tym tygodniu.

Niedawno dowiedziałem się, że w Warszawie wychodzi pismo p. t.: *Souremiennaja Medycyna*, które może pod względem medycznym wyprzedza swój czas, ale w poglądach i teoriach specyficznych nie zdążyło jeszcze załatwić się z XVIII, XVII i wcześniejszymi wiekami.

Otóż pismo to w nr 4-ym z r. b. w taki sposób zapatruje się na kwestję domów dla podrzutek:

„Nie czas że to lekarzom, prasie lekarskiej, a szczególnie *nielekarskiej*, oświecać publiczność pod względem szkody, jaką tego rodzaju zakłady (domy podrzutek) wyrządzają? Czyż tak nisko upadła moralność publiczna i podstawy życia rodzinnego w Rosji, iż podobne zakłady potrzebnymi się stały?...

Dosyć — tu bowiem leży jądro kwestji, a zarazem wyjaśnienie codziennych podrzutek dzieci w mieście.

mieniał na wieki w świętojańskiej kościele — i Konstancji Soltykowej.

Syn ten miał już pięć lat, kiedy sejm postanowił go do chrztu trzymać — deputowani miejscy otaczali orszak przy tej uroczystości.

W. P.

— W dzisiejszym dalszym ciągu *Kurjera* mieszczą się:

„Dumas u siebie“ (koresp. paryska).

„Przyczynę do budżetów rodzin urzędniczych“ (dokończenie).

„Nie patrz ty na mnie“ (wiersz *Ignotusa*) i w odcinku:

„Modrzejowska na scenie angielskiej“ (koresp. londyńska).

WIADOMOSCI MIEJSCOWE.

— Z polecenia ministerjum oświaty mają być zaprowadzone w gmachach szkolnych w roku bieżącym znaczne ulepszenia; na wszelkie budowlane potrzeby zakładów naukowych w Cesarstwie i w Królestwie ministerjum jest w możności przeznaczyć najwyżej sto tysięcy rubli.

— Departament dróg żelaznych, jak się dowiadujemy z dzienników petersburskich, projektuje ustanowienie nowego podatku na wysyłających towary. Podatek ten, w wysokości $\frac{1}{2}$ kopiejki od puda, obracany będzie na ulepszenie i powiększenie pomieszczeń dla towarów na stacjach. Za całość oddanych towarów drogi żelazne przyjmować będą na siebie odpowiedzialność zupełną.

— W sferach rządowych — jak się dowiaduje *Nowoje Wremja* — agituje się projekt utworzenia oddzielnej specjalnej instytucji wzajemnego ubezpieczenia od ognia dla majątków wszystkich dróg żelaznych; w organizacji pomienionej instytucji mają uczestniczyć wszystkie towarzystwa dróg żelaznych.

— Do ministerjum oświaty, jak się dowiaduje *Bierreg*, nadesłany został projekt ustawy warszawskiego Towarzystwa przyrodników.

— W dniu wczorajszym na polu powązkowskiem rozpoczęła się nanka strzelania. Dla zapobieżenia niebezpiecznym wypadkom z tego powodu wydarzyć się mogącym, władza policyjna wydała rozporządzenie wzbraniające chodzić i jeździć w bliskości miejsc gdzie są złożone przybory do strzelania; dalej nie należy potracać i popychać nogami odłamków kul i naboików, jakie spotkać można na polu i w bliskości, a także niewolno podnosić ich i brać w ręce. Wzbroniono nadto zabieranie z pola ołowiu, prochu i t. p. przedmiotów, własność rządową stanowiących, jak również nie należy od żołnierzy kupować, przyjmować lub brać na przechowanie żadnych przyborów strzelniczych.

— W dzisiejszym rozkazie p. oberpolicmajstra czytamy: „W dopełnieniu poleceń moich, wydanych poprzednio w celu ukrócenia brutalstwa i niegrzeczności rzeźników i innych handlarzy względem publiczności, polecam miejscowym komisarzom cyrkulowym, aby

„Domy podrzutek są niemoralne“ oto zasada, którą dużo jeszcze klęsk sprowadzić może na społeczność.

Jak tam pisma nie lekarskie odpowiedzą na podobny pogląd, nie nasza rzecz sądzić. My odpowiemy za siebie.

Podrzutki, jeżeli nie wyłącznie, to przeważnie rekrutują się z pośród dzieci nieslubnych. Dzieci zaś nieslubne stanowią prawidłową, nieuniknioną i ciągle rosnącą klęskę całego świata ucywilizowanego, a przede wszystkim wielkich miast.

Klęska ta rośnie, ponieważ od roku 1826 do 1855 procent dzieci nieslubnych powiększył się: w Prusach od 7% do 8%, w Hanowerze od 9% do 11%, w Wirtembergu od 11% do 16%, w Saksoni od 13% do 16%, a w Bawarii od 19% do 22%.

Klęska ta jest powszechna, ponieważ jeszcze przed 20 laty w całej Europie, bez Turcji, rodziło się co roku 700,000 dzieci nieslubnych.

Klęska ta dotyka przede wszystkim miast: w Europie bowiem po wsiach rodzi się 4% do 7% dzieci nieslubnych (z ogółu przychodzących na świat), a po miastach rodzi się ich od 10% do 27% średnio.

W większych miastach dzieci nieslubne stanowią prawie 25% noworodków. Szczegółowo cyfry te wynoszą: w Berlinie 13%, w Warszawie 19% (rok 1880), w Petersburgu 20% (rok 1860), w Paryżu 26%, w Moskwie 38%, w Wiedniu 50%, a w Monachium 51%.

Widzimy więc, że tak zwane „podrzutki“ są zjawiskiem normalnem, choć bynajmniej nie moralnem. Są one tak stałym nieszczęściem ludzkości, jak choroby i występki.

Gdyby zamknięto szpitale, chorzy marliby na ulicach; gdyby zamknięto więzienia, ludzi zabijano by i okradano w biały dzień. Ci więc, którzy zalecają

deczki, makrelka, pół porejki byfszyczku, ćwiarteczkę portera i parę kieliszków węgryna. Słowo honoru!

Edzio płacił, choć dawałem mu słowo honoru, że już pięć nie mogę.

Wyszliśmy tedy na ulicę Mazowiecką.

Upał był nieznosny. Mnie ciążył nawet mój popielaty garnitur, wiesz, ten z powodu którego miałem zatarg z Sandeckim.

Czekałem, że wszystkie psy wywieszają języki i pomyślałem, że nie łatwiejszego, jak w dniu podobnym dostać kongestji.

Wtem — widzę jakiegoś jegomości, w cylindrze, na środku ulicy.

Ubrany był w jasne spodnie, ciemną marynarkę, słowem — zupełnie przyzwoicie.

Więc myślę: po co tak przyzwoicie ubrany człowiek staje na środku ulicy?... Czyby kongestja?...

Ledwie to powiedział, aż mój jegomość zdejmując z głowy cylinder i... mach! nim w powietrzu...

Teraz już jestem pewny, że kongestja! Trącam tedy warjat nie przebiegając między ludźmi i myślę:

— O Boże! po co ja tyle piłem?... Przy takim dniu gorącym mogę jeszcze kongestji dostać...

Wtem — przechodzi około nas jakiś mężczyzna dojrzały, z laską i... mach! laską w powietrzu...

Powiadam ci... struchlałem! Ależ to musi być straszny upał, skoro już drugi człowiek dostał kongestji! Wcale niepotrzebnie tyle piłem...

Trącam więc Edzia... Wtem patrzę, a tu cała grochostka w powietrzu.

Trącam Edzia...

— Edziu! — mówię — w tem coś jest?...

nietylko w dni targowe ale codziennie, od godziny 6 do 11 rano delegowali na rynki miejskie wzmocnioną służbę policyjną, której obowiązkiem ma być ściśle nadzór nad rzeźnikami i innymi handlarzami, oraz udzielanie natychmiastowej i skutecznej pomocy publiczności w razie nadużyć lub niegrzeczności i nieprzystojnego obchodzenia się z nią tychże handlarzy. Winni mają być pociągani do odpowiedzialności sądowej na zasadzie § 29 ustawy o karach przez sędziów pokoju nakładanych.

Ministerjum spraw wewnętrznych (komitet budowlany) udzieliło p. Mieczysławowi Rudakowskiemu pozwolenie na prowadzenie robót budowlanych; pan R. przedstawił takowe dla wykonywania prawa tego w gubernji warszawskiej.

Dochodzi nas wieść, iż z dniem 1-ym czerwca r. b. wydział transportów na drodze żelaznej teres-polskiej przyłączony będzie do wydziału ruchu; dotychczasowym naczelnikiem wydziału transportów był p. Antoni Odynieć, znany dobrze kupiectwu warszawskiemu z gorliwości i sumienności urzędnika.

Z dniem dzisiejszym zaprowadzony został nowy rozkład jazdy na drogach warszawsko-wiedeńskiej tudzież warszawsko-bydgoskiej.

W nadchodzący czwartek odbędzie się w Studzińcu posiedzenie roczne komitetu Towarzystwa oświaty, połączone z obejrzeniem i sprawdzeniem postępu wychowawców w rzemiosłach, rolnictwie i nauce.

Odczyt p. Pileckiego znowu z powodu nieprzewidzianych okoliczności odłożony został i odbędzie się prawdopodobnie w następną niedzielę, t. j. w dniu 23 b. m.

Z teatru i muzyki.

Jutro pierwsze przedstawienie w teatrze letnim o godzinie 8-mej wieczorem.

Opera i balet zostają jeszcze chwilowo w Wielkim. Dziś w „Lucji z Lamermooru“ debiutuje panna Kamila Morzkowska.

Opera zakończy się sceną obłąkania.

P. Władysław Szymanowski powrócił z Krakowa.

Wiadomość nasza o skonstruowaniu panny Hermanówny dla opery naszej potwierdza się w zupełności.

Również zaangażowany został nadal barytonista p. Chodakowski.

Z p. Wierzbickim, z powodu stawianych przezeń przesadnych wymagań, dyrekcja nie zawarła umowy.

Dziwy opowiadają za kulisami o przygotowaniach do goethowskiego: „Fausta“.

Pierwszy to dramat wprowadzony na scenę warszawską z takim przepychem wystawy i z takim piętyzmem dla sztuki.

Nie powtarzamy pogłosek o pomysłach maszynierji, które posługiwać się mają najnowszymi wynalazkami, zwłaszcza w pojawianiu się duchów i widziadł.

Rzeczy te ocenimy, gdy oko je obaczy...

Natomiast zapisujemy, iż p. Malinowski maluje sześć nowych dekoracji, pomiędzy którymi, zwłaszcza

zamknięcie domu podrzutków, zamiast zaopatrzyć go w potrzebne wygody i rozszerzyć, chcą widać, aby (jak to od kilku lat u nas ma miejsce) rzucano dzieci po strychach, piwnicach, sieniach, schodach, a nareszcie — zabijano.

Zbyt wyrażona moralność w tym kierunku z konieczności doprowadzić musi do najstraszniejszych zbrodni, co bardzo dobrze rozumieją sędziowie kryminalni, lecz udają, że nie rozumieją — niektórzy medycy.

Całkiem inaczej zapatruje się municypalność paryska, która nie szczędzi wydatków na utrzymanie przytułku porzuconych dzieci, a przed dwoma miesiącami uchwaliła: otworzenie zakładu sztucznego karmienia niemowląt. W oborach zakładu tego, oprócz krów i osł, znajdują się nawet kozy i suki, byle tylko dostarczyć niemowlętom codziennie świeżego mleka. Wcale nie tak, jak w innym mieście europejskim, w którym dom podrzutków nie może zdobyć się na utrzymanie krów, pomimo usilnych starań osób litościwych.

Umoralnić Warszawę, czyli zmniejszyć liczbę dzieci nieślubnych, których w roku zeszłym było 2,890, można jednym z dwu sposobów. Albo wypędzając połowę ludności miasta, albo — popularyzując między ogółem pewne recepty, niekoniecznie zgodne z kodeksem kryminalnym, jeszcze mniej z moralnością. Dopóki tego nie będzie, dopóty w każdym roku następnym cieszyć się będziemy posiadaniem około 3,000 dzieci nieślubnych.

Co zaś robić z niemi?..

W Chinach je topią, albo psom rzucają, w Europie, zaś oddają do odpowiednich przytułków.

Bolesław Prus.

„kuchnia czarownic“, ma być kompozycją, pełną efektu.

Wszystkie inne dekoracje, użyte do „Fausta“, są z gruntu odnawiane.

P. Mendez znoi się obecnie nad układem baletu do epizodu tragedji, znanego pod nazwą „Noc Walpurgi“.

Panna Cholewicka wystąpi na czele chorowodu sylfid.

P. Münchheimer nareszcie pracuje z orkiestrą nad wystudjowaniem muzyki, która towarzyszyć będzie arcydziełu Goethego.

Wybrano ku temu najcelniejsze kompozycje.

I tak, introdukcja będzie Ryszarda Wagnera, antrakty, chóry i melodramy ks. Radziwiłła, a „Noc Walpurgi“ Gounoda.

We wtorek uczniowie szkoły dramatycznej w teatrze Gracjowa odegrają 4-aktową komedję Józefa Korzeniowskiego: „Żydzi“.

Józef Rychter, dyrektor sceny krakowskiej, bawi obecnie w Warszawie.

Syn ś. p. Ignacego Feliksa Dobrzyńskiego, wydał w tych czasach pozostałą po ojcu w rękopiśmie symfonię orkiestrową, ułożoną na fortepian na cztery ręce.

Dzieło autora „Symfonji charakterystycznej“, którego kompozycje nie były niestety dość u nas cenione — posiada wszystkie zalety cechujące talent Dobrzyńskiego: prostotę motywów, jasność w ich przeprowadzeniu, szczerść uczucia w lirycie, dowcip i życie w charakterystyce — słowem tę swobodę ducha, która była właściwością współczesnego Dobrzyńskiego pokolenia kompozytorów.

Symfonia obecnie wydana nie dorównywa wprawdzie wartością wielkiej symfonji konkursowej na temata polskie, ani świetnemu oratorjum „Święty Boże“ na temat suplikacji, — niemniej — wszakże, jako utwór sympatyczny, jako dzieło talentu, który z takim upodobaniem zwracał się ku źródłom muzyki narodowej, powinna wzbogacić bibliotekę muzyczną każdego, kto dba o skompletowanie poważnego zbioru kompozytorów krajowych.

Zasłużył sobie na to twórca ilustracji do „Konrada Wallenroda“.

Ze sztuki.

W dniu, dzisiejszym o godzinie dwunastej, otwartą została w reursie kupieckiej wystawa urządzona przez pana Aleksandra Krywnia.

Wystawę zwiedzali i w. Naczelnik kraju hr. Kotzebue, liczni przedstawiciele władz i prasy.

Obrazy w liczbie stu kilkunastu umieszczone są w trzech salonach.

Miedzy innemi wybitnieją tu dwa płótna Matejki „Spór małżeński Gryfina z Leszkiem Czarnym“, tudzież „Władysław Łokietek, zrywający układy z mistrzem krzyżackim“.

Znajdują się też tu prace Ajdukiewicza, Koniuszki, Lipińskiego, Löflera, Pruszkowskiego, Żmurki i wielu innych.

Od wczoraj bawi w Warszawie Józef Brandt.

Znakomity artysta przenosi się do posiadłości swej Orońska w gub. radomskiej, gdzie spędził i jesień.

Brandt obiecuje sobie przez ten czas rozpocząć kilka większych płócien.

Pelen talentu młody malarz Tadeusz Ajdukiewicz nadesłał do salonu Ungra nowy swój obraz „Manewr pod Krakowem“.

Słyszeliśmy, iż w salonie Ungra ma też być wystawiony „Taniec wśród mieczów“ Siemiradzkiego.

„Hamlet“ premjowane złotym medalem na wystawie monachijskiej płótno Czachórskiego, znalazło nabywcę w jednym z właścicieli galerji sztuk pięknych.

Znany z wystawy Ungra karton Audriollego, przedstawiający „Słowana na pobojuwisku“, stał się własnością pani Haliny Schürrowej w Warszawie.

Tegoroczny salon paryski wcale sporą znowu zaprezentował publiczności cudzoziemskiej wiązkę utworów pedzla polskiego.

Oprócz Matejki, którego „Bitwa pod Grunwaldem“ gromadzi tłumy widzów, pomimo tendencyjnie nieprzychylniej krytyki kilku nietyle głośniejszych, co ogłaszających się „znawców“ w rodzaju Alberta Wolffa, przedstawiło swe prace 20 malarzy, 7 rysowników, 2 rzeźbiarzy i tylaż rytowników.

Dział malarstwa reprezentują:

Władysław Bakałowicz, Eufrozyna Bakowska, Walerj Brochocki, Aleksander Wojciech hr. Cetner „Koronacja doży Sebastjana Veniera“, Józef Chelmoński „Kulig“, Władysław Ciesielski, Artur Gąsowski, Anna Hłaskówna, Leopold Horowitz, Jan Konopacki, Wojciech Kossak, Alfred Kowalski („Rekonosans czerski“ i „Czerkiesi grzejący się na słońcu“), Gustaw Krabański (urodzony we Francji), panna Aleksandryna Kunicka (urodzona we Francji), Franciszek Antoni Piotrowski, Andrzej Stomeczyński (urodzony we Francji), Pantaleon Szyndler („Dramat w Seraju“), Aniela Wiśłocka, Wiktor Kazimierz Ziehr, Edward Ziehr („Karol VI z Odettą“).

W dziale rysunków i akwarel: Panna Gabryela Kownacka (urodzona we Francji), Henryk Krasnopolski (ur. we Francji), Anna Ossowska, Leon Ostrowski, Helena Przepiórkowska, Emma Stryjeńska, Pantaleon Szyndler.

W dziale rzeźby: Cyprjan Godebski „Dzieci“ i „Portret hr. Zięby“, Marceli Gujski.

Nareszcie w dziale rytownictwa: Ludwik Konarski i Henryk Redlich („Sejm lubelski“).

Jak widzimy, po większej części spotykają tu nas imiona w kraju zupełnie dotąd nieznanne.

Pod słońcem Francji wytwarza się osobna grupa malarzy polskich, z którą kiedyś — da Bóg — liczyć się przyjdzie, jak z monachijską.

Pociągi spacerowe.

Z dniem jutrzejszym przez czas miesięcy letnich kursować będą pociągi spacerowe na drodze warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej w każdą niedzielę i dni świąteczne, między Warszawą a Skierniewicami, tudzież stacjami pośrednimi.

Pociągi te odchodzą z Warszawy o godzinie szóstej zrana, o godzinie siódmej, tudzież o godzinie dziewiątej minut czterdzieści pięć.

Bilety spacerowe ważne są jedynie na dzień ten, kiedy zostały wykupione.

Powrót następuje ma pociągiem nadzwyczajnym, wyprawianym ze Skierniewic o godzinie ósmej wieczorem, z Radziwiłłowa o godzinie 8 minut 17, z Rudy Guzowskiej o godz. 8 min. 37, z Grodziska o godz. 8 m. 59, z Brwinowa o godz. 9 m. 13, z Pruszkowa o godz. 9 m. 27.

Wreszcie do Warszawy pociągi te przybywają będa o godzinie 9 minut 49 wieczorem

Na odpust.

Dziś dwoma pociągami spacerowymi udało się do Częstochowy 2088 osób.

Z przyczyny nadzwyczaj wczesnej pory (pierwszy pociąg wyszedł o 4-tej) wiele osób nie zdążyło na termin.

Maruderzy byli niepokieszeni!

„Szklarze.“

Szklarze — łutki, owady, o których gromadnem ukazaniu się w mieście naszym wspominaliśmy wczoraj, przeciągnęły po za Wisłę.

W okolicach Warszawy leciały one masami tak gęstemi, iż przejazd na szosie był nawet utrudniony.

Owady te mają niszczyć jarzyny.

W ciągu lat kilkunastu poraż to czwarty ukazują się one w tak znacznych zastępach.

Po parysku...

Teatryki ogródkowe wprowadzają u siebie nowosie pod postacią... kurtyn anonsowych.

Kurtyny te, zamiast mniej lub więcej malowniczych krajobrazów, portyków klasycznych i t. p., wybrażać będą: prozaiczne, kupieckie ogłoszenia, malowane ad hoc literani „wołowemi“...

No, no, no — do czego my to jeszcze dojdziemy naśladować we wszystkim... Paryż i jego zwyczaje!

Reklama... krakowska.

Jeden z przyjaciół naszych, przybyły właśnie z Krakowa, opowiada, iż na ulicy Mikołajskiej, na znakowo nowo otworzonego sklepu spostrzegł następującą „poezję“...

Spieszcie się ładne panny i młode panie, Bo u Berka towary nadzwyczaj tanie, Sprzedaje towar niżej cen fabrycznych, Tylko dla wesółych i komiecznych.

Stałość.

Do urzędnika stanu cywilnego parafji kieleckiej, w ciągu jednego miesiąca, zgłaszał się pewien włościanin z córką aż trzykrotnie... celem dania na zapowiedzi.

I co powiecie, za każdym razem przedstawiał nowego i coraz bogatszego kandydata do stanu małżeńskiego.

O! miłości...

Sądownictwo tureckie.

W liście, jaki w tych dniach odebraliśmy ze Stambułu, przytaczają nam ciekawy bardzo wypadek prowadzący oryginalnego sposobu prowadzenia procedury sądowej w krajach sultańskich.

Powien warszawiano, idąc przez ulicę stolicę Osmańską, spotkał turka, który mu zaproponował nabyć pięknej piankowej cygarniczki.

Po krótkim targu nasz brat nabywa takową i dąży w swoją drogę.

Uszedł zaledwie parę kroków, gdy spotyka go drugi turek i żąda zwrotu cygarniczki, jako skradzionej mu przed godziną.

Sprawa dostaje się pod sąd policji — która cygarniczkę odbiera i wręcza ją na skutek zeznań świadków, wyznawcy proroka.

Pokrzywdzony szczęśliwym trafem dopada złodzieja i prowadzi go do policji.

Oskarżony twierdzi, iż cygarnicę znalazł i prosi o uwolnienie dla wynalezienia świadków.

Poreczytel się znajduje i złodziej wychodzi wolny na miasto z obietnicą, iż na 8 zrana powróci ze świadkami dowodzącymi, że on cygarniczkę znalazł.

Nazajutrz o 8 nie stawia się, wsadzają więc o 11-ej poreczytela do kozy.

O czwartej policja łapie winowajcę i prowadzi do sądu — strony wobec spokojnie palących fajki sędziów wymyślają sobie na czym świat stoi...

W dwadzieścia i trzy godzin po spełnieniu przestępstwa przestępca skazanym zostaje na 6 miesięcy kozy — a poszkodowany od właściciela odkupuje ową cygarniczkę za dwa dukaty!

— Tanio...

Introligator napisał następujący rachunek:
Za odnowienie Anglii 30 kopiejek, za poprawę Włoch 20 kopiejek, za sklejenie Turcji 10 kopiejek, za połączenie Austrii z Włochami 30 kopiejek, razem 90 kopiejek.

Mowa o... mapach tych krajów.

— Określenie małżeństwa.

Pesymista, na pytanie, co to jest małżeństwo, tak dał odpowiedź:

— Małżeństwo jest pogrzebem miłości, na którym częstą płaczą, złorzeczą, klócą się, a nawet... biją.

— Na dworcu kolei.

Młodzieniec przybyły z prowincji biegnie do doróżkarza i zapytuje pośpiesznie:

— Ile chcesz za kurs do szpitala Jana Bożego?

Doróżkarz, przypatrzwszy się uważnie pasażerowi, pyta:

— Czy pan tam zostanie?

— Wypadki.

* W domu pod nr 15, przy ulicy Miodowej, zapaliły się sadze w rurze kominowej.

Ogień ugasił mieszkaniec przy pomocy kominiarzy i go oddziału straży.

* W ogrodzie Saskim znaleziono wczoraj pijanego człowieka z ranami na głowie.

Krew z tych ran się broczyła.

Odwieziono nieszczęśliwego do szpitala.

Ze śledztwa okazało się, że był to wyrobnik Michał O.

Zarządzone energiczne śledztwo dla docieczenia przyczyny stanu, w jakim się znajdował.

* W bramie domu nr 16, przy ulicy Rymarskiej, znaleziono podrzucone dziecię płci żeńskiej.

Odniesiono je do domu podrzutków.

* W fabryce maszyn rolniczych, przy ulicy Czerniakowskiej pod nr 59, jednemu z pracujących tam robotników, przez jego własną nieostrożność, maszyna przecięła trzy palce prawej ręki.

* W domu nr 4 przy ulicy Niecałej, z mieszkania hr. C. skradziono wiele różnych kosztowności, jako to: pierścionki starożytny, złotą szpilkę i różne drobne przybory kosztowne, oraz wielki pierścień złoty z turkusami.

Wartość samego pierścienia z turkusami poszkodowany podaje na 1500 rs.

Inne skradzione przedmioty miały wartości około 500 rs.

Złodziej dostał się do mieszkania i komody, wyłamałszy zamek.

Podjeżdzający o kradzież tę Józef L. został aresztowany.

— Złożyli w redakcji Kurjera Warszawskiego: Wł. i Sm. rs. 1 na odnowienie figury Pana Jezusa w kościele św. Jana; Z. G. rs. 2; A. L. rs. 1 dla rodziny Wołańskich, Furmańska nr 2.

— Złożono w naszej redakcji na rzecz biura nędzy wyjątkowej trzy brylanty od W. M. P., wypływające z kontraktu posesyjnego Chotyń.

— U jubilerki Wapińskiego (na Krakowskim-Przedmieściu) znajduje się bransoleta na powodźniany złożona.

— Ofiarują za nią rs. 40. Kto da więcej?

— Sieroty wychowywane kosztem warsz. Tow. Dobr. i oddawane do służby corocznym zwyczajem, zbiora się dnia 18 maja r. b., o g. 5-ej po południu, w kościele św. Józefa, gdzie odznaczającym się udziałem zostaną nagrody i świadectwa za chlubne postępowanie.

— A. n. Szanowny redaktorze! W numerze 102 pisma pańskiego wyczytałem artykuł podpisany literami J. Z., mogący bardzo zaszkodzić mi nie jedynie w oczach przyjaciół. Mnie bowiem powierzona została wyprzedaż owych wyrobów tabac. nych, wszelkie więc dowolne obniżenie lub podwyższenie ceny mogło być uważane za malwersację z mej strony, za nadużycie położonego we mnie zaufania. Wobec więc tego oświadczam uroczystie, iż rzecz cała w artykule wspomnianym przedstawiona została w świetle niewłaściwym. W sklepie znajdowało się nas dwóch, a nie trzech, ani jednej setki cygar nie sprzeda-

łem ani za rubli czternaście, ani za rubla jednego. Towary sprzedawałem legalnie, opatrzone albo ceną i firmą fabrykantów, albo banderolą warszawskiej komory. Zechciej szanowny redaktorze przyjąć to wyjaśnienie, a zarazem rs. dwa na instytut moralnie zaniedbanych dzieci, aby mnie Bóg bronił na przyszłość od podobnych klientów. — Stanisław Krause.

Umieszczając pismo to z zasady bezstronności nadmieniam, iż zażalenie nadesłane nam zostało od osoby zażywającej powagi a chwilowo tu nieobecnej.

(Przyp. red.)

— **Kolegium kościelne zboru ewangelicko-augsburskiego warszawskiego**, stosownie do przepisów o zarządzie spraw kościoła ewangelicko-augsburskiego w Królestwie Polskim, zaprasza szanownych członków zboru na roczne ogólne zebranie zwyczajne, odbyć się mające w kościele dnia 14 (26) maja r. b., we środę, o godzinie 4-tej po południu, na którym kolegium kościelne przedstawi ogólnemu zebraniu dorozpoznania: rachunek ogólny przychodów i rozchodów zboru za rok 1879, sprawozdanie dotyczące zarządu funduszami zboru za rok ubiegły, oraz niektóre wnioski, dotyczące uposażeń i interesów zborowych; oprócz tego odbędą się wybory nowych członków do kolegium kościelnego i do komitetu zborowego, dla sprawowania obowiązków honorowych przez lat trzy, w miejsce wychodzących z urzędowania.

Nadmienia się zarazem, że prawo obecności i głosu na ogólnym zgromadzeniu zboru, w myśl przepisów ordynacji kościelnej, mają wszyscy mężczyźni pełnoletni, stale w parafii zamieszkałi i od nikogo niezawisli, którzy przyezymiają się składkami dobrowolnymi do utrzymania kościoła i zakładów zboru, a tem samem do księgi zborowej są zapisani.

Kolegium kościelne uprasza szanownych członków zboru, aby lieznie w terminie i godzinie oznaczonej do kościoła przybyć raczyli, dla prawomocności bowiem uchwał zgromadzenia potrzebna jest obecność przynajmniej pięćdziesięciu członków zboru, oprócz członków kolegium kościelnego.

— **Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności dla zasilenia zbyt szczupłych funduszy zamierzyło urządzić w m-cu czerwiec zabawę w Dolinie Szwajcarskiej połączoną z tombolą.** Towarzystwo przeto ma honor odwołać się do łaskawych względów publiczności i uprasza o ofiarowanie fantów do Tomboli; fanty te mogą być albo składane na ręce upoważnionych do tego członków Tow. lub nadsyłane do Kancelarii Towarzystwa przy ulicy Krakowskiej-Przedmieście.

Warszawa, d. 13 maja 1880 r.

Prezes Administracji Ogólnej, A. Preyss.
Członek Sekretarz Towarzystwa, J. Heppen.

Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności

ma honor podać do wiadomości, że znany magik Kahne da trzy przedstawienia sztuk swoich w Teatrze Dobroczynności, przeznaczając pół dochodu czystego z widowisk pomienionych na rzecz ubogich pod opieką Towarzystwa zostających. Towarzystwo uprasza zatem szanowną publiczność w imieniu biednych o przyjęcie udziału w rzeczonych przedstawieniach, z których, pierwsza odbędzie się dziś, t. j. w sobotę, d. 15 b. m. i r., o godzinie 8-ej wieczorem.

Warszawa, 14 maja 1880 r.

Prezes Administracji Ogólnej, A. Preyss.
Członek sekretarz Towarzystwa, J. Heppen.

— W uroczystość św. Stanisława Biskupa, to jest dnia 8 maja r. b., w kościele Opieki św. Józefa na Krakowskim-Przedmieściu, wprost ulicy Królewskiej, zawartym został wobec lieznego grona zaproszonych gości związek małżeński między panem Antonim Tene-rowiczem, towarzyszem sztuki drukarskiej, a panną Marią Stojakowską. Błogosławieństwa związku tego, po stosownej przemowie, w asystencji ks. Rogowskiego, zarządzającego parafją św. Aleksandra i ks. Piotra Busiakiewicza, prof. inst. głuchoniemych i ociemniałych, dopełnił stryj panny młodej, ks. Piotr Stojakowski, prefekt szkół rzadowych, zaś amatorowie i artyści wykonali „Veni-Creator“ i „Marsz weselny“ Sandmanna. — Szeześć Boże młodej parze!

Ne k r o l o g i a.

† W dniu 16 maja r. b., w niedzielę, o godzinie 9-tej zrana, w kościele Narodzenia N. Marii Panny na Lesznie, odbędzie się nabożeństwo jako w dniu imienin ś. p. Jana Cieslewskiego, na które zaprasza się rodzinę, przyjaciół i znajomych. —11014—

† Dnia 18 b. m., we wtorek, w kościele św. Aleksandra, o godzinie 11-tej zrana, jako w dzień imienia ś. p. Feliksa z Drużbickich Lubienieckiej, odprawiona będzie wotywa na intencję zmarłej. —11080—

† Dnia 19 maja, we środę, za duszę ś. p. Zofii Taczanowskiej odprawiona będzie w kościele Narodzenia N. Marii Panny na Lesznie msza święta, o godzinie 10-tej zrana, na którą rodzice zapraszają. —11111—

† Za spokój duszy ś. p. Artura Popławskiego, b. nauczyciela gimnazjum II-go odbędzie się w dniu 13 maja, we

wtorek, o godzinie 10-tej zrana, żałobne nabożeństwo, w kościele powązkowskim, poczem nastąpi poświęcenie pomnika, na które to smutne obrzędy pozostała w ciężkim smutku wdowa wraz z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół, kolegów, uczennice i uczniów zmarłego. —10979—

† We środę, dnia 19 maja r. b., jako w ósmą rocznicę śmierci ś. p. księdza Antoniego Szymborskiego, zmarłego w Grodnie, odbędzie się wotywa żałobna w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, o godzinie 10-tej zrana, na którą zaprasza się pobożnych i wiernych. —11061—

† Nabożeństwo żałobne i pogrzeb ś. p. Aleksandry z hr. Chodkiewiczów hr. Kossakowskiej, zmarłej w Wenecji, po długich i ciężkich cierpieniach, dnia 6 maja r. b. odbędzie się w kościele powązkowskim we środę, dnia 19 maja, o godzinie 11-tej zrana; w żalu pogrążeni: mąż, dzieci, matka i bracia zapraszają krewnych, przyjaciół, znajomych i pobożnych chrześcijan. —11112—

† Rodzice ś. p. Pauliny Sawickiej składają serdeczne podziękowanie szanownemu duchowieństwu, osobom życzliwym, towarzyszącym smutnemu obrzędowi, jak również i za cnej młodzieży, która na własnych barkach zaniosła drogie szczątki naszego dziecka na miejsce wiecznego spoczynku w dniu wczorajszym. Paulina i Mikołaj Sawiccy. —11110—

† Za duszę ś. p. Karola Wyłożynskiego, b. rewizora konsumcyjnego, w pierwszą bolesną rocznicę śmierci odbędzie się nabożeństwo w kościele św. Józefa, obok skweru, w dniu 19 b. m., o godzinie 10-tej zrana, na które pozostawia żona zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —11134—

† Dnia 19 maja we środę, jako w siódmą rocznicę pogrzebu ś. p. Ryszarda Korybut-Daszkiewicza, odbędzie się w kościele św. Krzyża, o godzinie 10-tej zrana, żałobne nabożeństwo, na które pozostawia wdowa i dzieci zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —11135—

† Ś. p. Florentyna Kijewska, panna, opatrzona ś. w. Sakramentami, zmarła dnia 14 b. m., żyła lat 38. Pogrążeni w smutku rodzice i bracia zapraszają krewnych i przyjaciół zmarłej na wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Karola Boromeusza w dniu 16, o godzinie 4-tej po południu na cmentarz powązkowski. —11130—

† Ś. p. Klara z Fuchsów Claassen w dniu wczorajszym po krótkiej lecz ciężkiej słabości rozstała się z tym światem, w 25 roku życia. Pozostali rodzice, mąż i syn zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w poniedziałek, dnia 17 b. m., z domu przy ulicy Żorawiej róg Brackiej, na cmentarz ewangelicki, odbyć się mające. —11123—

† Doszła nas z Brukseli smutna wiadomość o śmierci inżyniera barona Guillaume van den Bogaerde de Ter-Brugge, zmarłego w dniu 4-tym maja r. b. w 29 roku życia.

Zmarły bawił dość długi czas w Warszawie, gdzie go sprowadziła przyjaźń dla swoich kolegów z ławy uniwersyteckiej w Gandawie; odznaczał się on nadzwyczajną szlachetnością charakteru i niezwykłą bystrością i inteligencją umysłu oprócz wielu innych zalet; wszyscy, co go znali bliżej, musieli go kochać, to też smutna ta wiadomość żalem szczerem napełnia serca przyjaciół i znajomych zmarłego. Żal nam cię za cny przyjacielu, żal nam cię czcigodna matrono tracąca syna tak pełnego nadziei.

Śmierci nielitościwa jakże ślepe są twoje ciosy!

—11133— Jeden z przyjaciół S. Kos.

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× Paryż 13-go maja. — W ministerjum przygotowywane są dalsze ułatwienia dla komunistów.

× Paryż 13-go maja. — Rząd postanowił, iż corocznie w dniu 14 lipca, jako w rocznicę zdobycia Bastylli, urządza-ny będzie festyn narodowy.

× Paryż 13-go maja. — Oprócz arcybiskupa z Bourges i biskupów z Beauvais, Gap, Saint Jean de Maurienne, Saint Brieux i Saint Claude, którzy dotychczas zachowali się spokojnie, wystąpiło z protestem przeciw dekretom marcowym 14 francuskich arcybiskupów i 70 biskupów.

× Paryż 13-go maja. — Sąd handlowy rozstrząsał wczoraj sprawę Figara z bankiem paryskim. Jak wiadomo, Figaro zerwał w dniu 7 stycznia umowę, według której część finansową swego pisma odstąpił pod zupełne rozporządzenie Banku paryskiego za sumę 150,000 franków rocznie. Sąd handlowy zawyrokował, iż Figaro obowiązany jest natychmiast do wypełnienia przyjętych przez siebie zobowiązań, a to pod rygorem 2000 franków kary za każdy dzień zwłoki. Oprócz tego Figaro zapłacić ma bankowi 100,000 franków jako wynagrodzenie strat, oraz ponieść koszty sądowe.

× Paryż 13-go maja. — Wiechra białej, naturalny wnuk księcia brunświckiego, skazany został na trzyletnie więzienie za kradzież z wtamaniem.

× Paryż 13-go maja. — Rozdzielenie nowych chorągwi odbędzie się w dniu 20 czerwca z wielką uroczystością. Prezydent Rzeczypospolitej osobiście wrędzi chorągwie pułkownikom. Prezydenta otaczać będą przydecei senatu i izby deputowanych, jako też ministrowie, sztab, sędziowie w uniformach i inni wysocy urzędnicy Rzeczypospolitej.

× Bordeaux 13-go maja. — W magazynie izby handlowej wybuchł pożar; szkody ocenianą na dwa miliony franków.

× Bremen 13-go maja. — W tych dniach zebrano się tu w nowej giełdzie około 8000 osób z wszystkich klas obywatelstwa i uchwalilo jednogłośnie następującą rezolucję: „Deputowani. Musie zachowaniem się swoim w radzie państwa utracili zaufanie swych wyborców. Wyborcy spodziewają się przeto, iż złoży on swój mandat.“

× Londyn 13-go maja. — Nadzieja odszkania okrętu „Atalanta“ przepadła. Od półczwarta miesiąca niema wiadomości o tej fregacie, która wypłynęła z Barmades, z 300 matkami i 11 oficerami. Admiral Hood, wysłany z czterema okrętami wojennymi, nie spotkał nigdzie śladu statku „Atalanta“.

HOTEL EUROPEJSKI.

Przyjazd d. 13-go Maja 1880 r.
Zukowski Julian, rzecz radca stanu z Petersburga; Książę Obolski Władimir, rotmistrz z Wiednia; Skalon Katarzyna, żona pólkownika z Ożestochy; Anuczyn Aleksy, komisarz włościański z Płocka; Rzeckowski, sztabs rotmistrz z Wary; Cenina Katarzyna, żona sekr. gub. z Petersburga; Wieniar-
ski Józef, ob. z Bieżna; Wieniar-
ski Józef, ob. z Bieżna; Domicela, ros. podd. z Bieżna; Patison John, ob. z Moskwy; Wittekind Antoni, ob. z Berlina; Koflik Józef, ob. z Petersburga; Knaap Ludwik, ob. z Petersburga; Knaap Olimpiada, ob. z Petersburga; Stanber Marja, obywatelka z Monachium; Brandt Józef, artysta-malarz z Wiednia; Kolle Wilhelm, ob. z Gdańska; Szafan Herman, kupiec z Berlina; Granvogel Antonina, ob. z Monachium

Obiad w kuchni taniej przy ulicy Freta:

Dnia 16-go j. w Niedziele: Krupnik, pieczeń wołowa, luf, wieprzowa, kapusta.
Dnia 17-go j. w Poniedziałek: Barszcz, zraz, krupnik, zupa.

R. GRANZOWA

ulicy Dąbrowskiej.
Jutro w Niedziele dnia 16 Maja 1880 r.

przedstawienie

Niemieckiego Towarzystwa Dramatycznego pod dyrekcją

Adolfa Stegemanna.

z Wrocławia.

ULTIMO,

komedja w 5-ach aktach, p. Mosera.

W Poniedziałek dnia 17 Maja 1880 r.

Hasemanns Töchter,

obraz ludowy w 4-ach aktach, p. L'Arronge.
Początek o godzinie 8 wieczorem.

Wystawa Obrazów

w salonie sztuk pięknych

Józefa Ungra,

ulicy Rodziennia. — Niecała, dom nr 133-3-22669—

Dolina Szwajcarska.

Dziś i codziennie **Koncert** Wielkiej Orkiestry Hamburgskiej z 60 artystów złożonej pod dyrekcją **Juliusza Laube**.

Początek w Niedziele i Święta o godzinie 5, w dni powszednie o godzinie 7. Program w afiszach. Wejście kop. 35. Abonament kop. 30.

Codziennie na kolacje poledwica z rożną i wszelkie nowalje. k1-1-11122—

Potrzebna jest summa

Rs. 5,000

na dom w Warszawie, w dobrym punkcie, do spłacenia długu rs. 6,000, umieszczona na pierwszy numer hipoteki, tam, gdzie Towarzystwo jeszcze nie ma. — Oferty zechcą złożyć w Redakcji Kurjera, pod literami H. P.

Zawiadania Szanowną Publiczność, iż na nadchodzące Zielone Święta, w **Piekarni** mojej, egzystującej przy ulicy Krakow.-Przedmieście Nr 2, Patac Karasia, wypiekane będą

Baby i Placki

w najlepszym gatunku, sprzedaż takowych skutecznieć się będzie, przy pomienionej piekarni, z czem poleca się. — J. Artzt.

d-11018-1-1

2 Place do sprzedania,

przy ulicy aleja Szucha, narożny front od alei łokci 55 i od ulicy Nowej łokci 75; drugi plac przyległy do narożnego frontu od alei Szucha łokci 45, głębokości 87 1/2, w miejscu bardzo pięknym, naprzeciwko ogrodu botanicznego, w bliskości stacji omnibusów i pomiędzy za-
twierdzeniem dwiema liniami tramwa-
dowania domów mieszkalnych, gdyż no-
wobudowana i będąca już w ruchu
fabryka zatrudnia przeszło tysiąc ro-
botników potrzebujących w bliskości lo-
kalni, jakoteż odpowiednia na pobudowa-
wajów połącza miejscowości te ze sro-
dkiem miasta. Grunt dziedziczny, hy-
poteka uregulowana, cena przystępna,
szacunku pozostaje na 50%. Wiadomość
u rządy domu, ulica Jerolimski, róg
Solca nr 2911/12 nowy nr 4.

1-6-11027—

Sala Licytacyjna

Miodowa Nr 11.
Sprzedaje z wolnej ręki w dni powszednie
od 9-6.—W Święta od 12-3.—**Licytacja**
co **Wtorek i Piątek.** k-8829-20-0

Zgromadzenie

Czeladzi Mularskich

zawiadania pp. Czeladzi, że w dniu 23 b. m., o godzinie 4 po południu, odbędzie się sessja w domu pod Nrem 7, przy rogu ulicy Wil-
czej i Kruczej, w mieszkaniu p. **Kaczmar-
skiego.** k-11113-1-2

Subjekt Handlowy,

obeznany dokładnie z handlami: materiałów piśmiennych, galanterijnych i rękawicznymi, poszukuje odpowiedniego miejsca od 15-go b. m. lub też 1-go Czerwca r. b. Wzorowe świadectwa złożył i na rekomen-
dację powołać się może. Oferty uprasza się składać pod liter. A. Z. w kiosku na placu Teatralnym. d1-3-11132—

W interesie handlowym

wakuje miejsce,

właściwe dla kobiety. — Pierwszeństwo dla osób młodszych i mogących złożyć choć kilkanaście rs. kaucji. — Wiadomość w Kiosku przy kolei Wiedeńskiej. k-11142-1-1

ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY

Franciszka Kulewskiego,

przy ulicy Długiej Nr 32,
egzystujący od 1862 r. w Warszawie, poleca się Szanownej Publiczności, że wykonywa wszelkie zamówienia w zakres sztuki fotogra-
ficznej wchodzące, z całą możliwą staranno-
ścią w wykonaniu, w jaknajkrótszym cza-
sie. **Dla uczni i uczennic wszelkich**
zakładów naukowych, od cen jakie się
obecnie praktykują, za fotografie grup, jak
i zycznych formatów, odstępuje 10% od
sta z ceny umówionej. k1-3-11043—

W pracowni Sukien i Okryć damskich

Bolesławy Fałęckiej,

przy ulicy Marszałkowskiej Nr 28,
w podwórzu, 2 piętro, Nr 7 mieszkania, są do
sprzedania za umiarkowaną cenę

dwie Zakietki

damskie, podług ostatnich żurnali paryżskich
zrobione. d-1747-28-0—

Albumy do fotografii Paryskie i Wie-

deńskie.
Albumy do muzyki różnych formatów.
Albumy paryskie do rysunków.
Krawaty damskie i męskie najwznowszych
fasonów.

Parasoliki damskie od 1 rs. 20 kop., dzie-
cinne od 90 kop. sztuka.

Portmonetki damskie z imionami po rs. 2
kop. 50 i rs. 3 kop. 50 sztuka.

Portmonetki zwyżajne od 20 kop. do kil-
ku rubli sztuka.

Laski, Szpicruty i Wachlarze paryżskie
w wielkim wyborze

— poleca

HANDEL GALANTERYJNY

J. A. Wernica,

Krakowskie-Przedmieście Nr 451.
w domu przechodnim Roesslera.

d1-12-11078—

Mam sobie za obowiązek publicznie oświad-
czyć moje zadowolenie panu

Oskarowi Klose,

właścicielowi fabryki Wyrobów Metalowych
i Kolarskich w mieście Koninie, za urządzo-
ny w roku 1879 Aparat ciągnący fraszki
w moim majątku Rybia, wydający spirytus
czysty mocy 93 Trallesów. Oznajmiam przy-
tem iż robota wykonana z dokładnością i zna-
jomością rzeczy zasługuje na uznanie i pole-
cenie każdemu jego fabryki.

Rybie pod Gumbinem
Dnia 24 lutego 1880 r.

R. Szeszniewski.

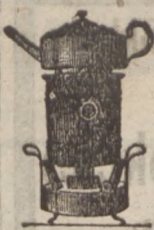
k1-1-11000— Właściciel Gorzelni.

UNE VILLA

à louer,

avec maison complètement et confortablement
meublée, 10 chambres contenant 7 lits entre
eux des domestiques, piano etc., cuisine,
remise et écurie. A 10 verstes de Varsovie.
Prix 500 roubles jusqu'au mois de Novembre.
S'adresser Nr 8, rue Włók, au rez-de-
chaussée, à gauche, entre les 10 et 2 heures.

k-11087-1-3



Najpraktyczniejsze

Kuchenki naftowe

z okrągłym knotem,
J. Przybyszewski

Trębacka Nr 5.

k-11042-1-3

Instytut Wód Mineralnych

przy Ogródzie Krasińskich,
ma honor zawiadomić WWP. Doktorów, oraz
Szczególną Publiczność, że sezon picia wód
mineralnych w tymże Instytucie, rozpocznie
się dnia 18 b. m. t. j. we wtorek. Stoso-
ownie do życzenia WWP. Doktorów, zaprowa-
dzony jest aparat Waldenbura, a dla po-
trzebujących kąpiei mineralnych, Instytut
posiada wanny oddzielne w Zakładzie kąpie-
lowym akeyjnym przy Zjeździe; bilety na ta-
kowe kąpiele nabywać można w Instytucie
lub wprost na miejscu, które służą każdo-
dziennie, prócz świąt.

N. MILICER
Magister nauk przyrod.
k1-2-11125—

Kąpiele siarczane

w Krzeszowicach

pod Krakowem,
otwarte zostaną z dniem

20 Maja 1880 r.

Chećcy zamówić pomieszczenie, ze-
chcą się zgłosić do zarządu kąpielowe-
go w Krzeszowicach. k-11082-1-3

Fabryka i Magazyn

Wyrobów złotych i srebrnych

G. RADKE,

egzystująca od roku 1835.

Miodowa Nr 2, obok Magazynu opty-

cznego p. Pika.
Poleca biżuterje złote i srebrne, angielskie
najnowszych fasonów, znaczny wybór pier-
ścionków, taniach i droższych, a mianowicie:
z brylantami, szmaragdami, szafirami i ru-
binami i t. p. różnokolorowymi kamieniami.
Obrączki, wieniec, bukiety srebrnego
wesella. Komplet wyrobów **srebrnych**
stołowych gotowe i na obalunki.

1-1-11029—k

Preparaty Anaterynowe

do czyszczenia i konserwowania zębów
i dziąseł, oraz do płukania i odświeża-
nia ust D-ra J. G. Poppa w Wiedniu
mianowicie:

D-ra Poppa Woda anaterynowa:

Duży flakon Rs. 1 kop. 20.
Średni " " " 80.
Najmniejszy flakon " 40.

D-ra Poppa Pasta anaterynowa

do czyszczenia zębów:
Duży słoik szklany Rs. 1.
Paczka mniejsza " k. 30.

D-ra Poppa Proszek roślinny do

zębów:
Pudełko kop. 50.

D-ra Poppa Ziołowe Mydło

aromatyczne:
Kawałek kop. 35.

Mydło to posiada własności leżarskie
działające łagodnie na usunięcie róż-
nych dolegliwości skórnych i zalecane
jest przez doktorów tak do toalety jak
i kąpiei.

Skład główny w Warszawie ustano-
wiony został w Pertumerji

Aleksandra Kocha,

Nowo-Senatorska Nr 4.

Ceny najniższe. Handlujący otrzymu-
ją przyzwolony rabat. d1-0-11109—

Dom do sprzedania

bez pośrednictwa, z placem frontowym łokci
40, za rs. 20,000.—Wiadomość: Dobra Nr 8,
mieszkania 3. k-11120-1-6

MAGAZYN FUTER

J. MATUSZEWSKIEGO,

ulica Wierzbowa Nr 4.

Przyjmuje na letnie przechowanie wszelkie
Ubrania Futrzane; życzącym asekuruje tako-
we od ognia. k-9589-3-3

WILLA FOLWARK,

w pięknym bardzo położeniu, z parkiem i o-
grodem owocowym, dwa stawy zarybione,
ziemi z łaką 3 i 1/2, wloki w płodozmianie,
należy do tego 3 karczmy zajeżdżne przy trak-
cie we wsiach położone, uwiązane, czynią-
ce 450 rubli rocznie. Od miasta Powiatowe-
go i stacji drogi żelaznej Warszawa-Wie-
deńskiej wiorst pięć jest do sprzedania każ-
dego czasu; bliższa wiadomość w Składzie
Cygar i Papierosów Witolda Fijałkowskiego
Elektoralna Nr 1, wprost Banku, lub w Han-
dlu Win Edwarda Schüllera, róg Marszałkow-
skiej i Włók wprost kolei Wiedeńskiej.

k1-3-11005—

Lekcje kroju

ubiorów damskich podług najnowszej metody,
udzielają się za cenę przystępną w pracowni
Raciborskiej Trębacka Nr 5. — Osoby u-
czące się mogą praktykować na ubiorach
wykonywanych w zakładzie do zupełnego u-
doskonalenia. k1-3-11100—

!!! Pracy !!!

Młody człowiek, żonaty, posiadający
gruntownie języki polski i ruski, cokolwiek
niemiecki i francuski, czytelną charakter pi-
sma, obznajmiony z różnemi gałęziami handlu
i przemysłu, również z zajęciem biurowym i
rachunkowością, **prosi o pracę**, chociaż
najcięższą i najordynarniejszą, by tylko wy-
starczyła na **suchy kawałek chleba**,
którego obecnie **łaknie**. Łaskawe oferty u-
prasza składać w redakcji niniejszego pisma,
pod lit. **M. P. 100.** —1-1-11094—

FORTEPIAN

fabryki Hofera, o 7 oktavach najnowszej
konstrukcji, palisandrowy, oraz drugi innej
fabryki za rs. 4 jest do wynajęcia, przy uli-
cy Nowy-Swiat nr 7, mieszkania 36, tamże
jest **pokój** oddzielny z meblami każdego
go czau do najęcia. — Stróż wskaze.

1-3-11095—d

Nowogrodzka Nr 5, gdzie parkan.

Cztery pokoje i kuchnia na
1-m piętrze, Rs. 400.
Cztery pokoje i kuchnia na
dole, Rs. 400.

Trzy pokoje, przedpokój i bal-
kon, na 1-m piętrze, Rs. 400.
Trzy pokoje i kuchnia na fa-
cjacie, 2-gie piętro, Rs. 220.

Do wynajęcia od św. Jana z wszel-
kimi wygodami i używalnościami
ogródka kwiatowego. Wiadomość
na miejscu u Rządy domu.

k1-0-11065—

Za bardzo przystępną cenę do odnawienia od

1-go Lipca na rok cały, przy ulicy Współ-
nej Nr 30

Mieszkanie

na 2-m piętrze od frontu, złożone z przedpo-
koju, 5 pokoi, kuchni, ze zlewem i wodocią-
giem, a także z innemi dogodnościami, suche,
ciepłe i z dobrym rozkładem. — Wiadomość
na miejscu u Rządy domu, lub też przy uli-
cy Smolnej Nr 15, mieszkania Nr 3.

k1-3-11103—

Letnie Mieszkania.

Do najęcia w każdym czasie, przy stacji
D. Ż. W.-W. Pruszków, w willi Anielin dwa
domy w cieniistym ogrodzie położone, z któ-
rych jeden złożony z 4-ch pokoi, kuchni,
passażu, pokoju dla służby, dwóch werend,
umeblowany, drugi składający się z 2-ch po-
koi, kuchni i obszernej werendy. — Wiado-
mość na miejscu. d1-3-11048—

Lokale.

Od 1 lipca b. r. są do najęcia z wygodne-
mi rozkładami składające się z 2, 3, 4, 5 po-
koi, przedpokoju, kuchni, schowanka Wat-
terklozetu, wodociągi i zlewy podwójne wej-
ście. — za cenę od 250 rubli do 625 rubli.
Wspólna nr 12, niedaleko placu Św. Ale-
ksandra. Wiadomość na miejscu u gospodarza
lub podmajstrzego Murarskiego. —11052—d

Letnie Mieszkanie

w osadzie młynarskiej (Janków), na Rakow-
cu, o 2 1/2 wiorsty od rogatki Jerolimskiej,
złożone z 3-ch (w potrzebie nawet z 4-ch) po-
koi i kuchni z dwoma wchodami, oddziel-
nym ogródkiem, zaopatrzonym w piękne
kwiaty i t. p. Może być dodana stajnia i
wózownia. Warzywa i owoce na miejscu;
częsta komunikacja wozowa z miastem zape-
wniona. Do wynajęcia zaraz; wiadomość w o-
gródzie pomologicznym, Nowogrodzka 36.

1-3-11072—

Z powodu zupełnego zwinięcia hurtowego Składu TOWARÓW BŁAWATNYCH Wyprzedaje się detalicznie (na lokcie)

cały zapas towarów, po cenach fabrycznych,
a mianowicie:

Materyjki kolorowe	od rs. — 80	kop. lokcie.
Foult de soie kolorowe	1 15	" "
Faille kolorowe	1 35	" "
Aksamity czarne	2 50	" "
Faille czarne	1 15	" "
Kaszmiry czarne francuskie	— 95	" "
Kaszmiry des Indes kolorowe 8/4	— 85	" "
Beże pojedyncze	— 22 1/2	" "
Beże 2 łokcie szerok. czysto wełniane	— 75	" "
Welwety czarne i kolorowe	— 65	" "
Atłasy kolorowe i czarne	— 75	" "
Brokatele na meble 8/4	— 80	" "
Wielki wybór materjałów francuskich na Dolmany i Paltociki.		
Wstążki czarne rypsowe, oraz Serwety gobelinowe.		

Nr 28. Senatorska, Plac Resursy Kupieckiej Nr 28.

Dom W-go Chudzyńskiego, w bramie na prawo.

K-10630-3-9

Mieszkania

W Druskiennikach, miejscu kąpielowem, gubernji Grodzieńskiej, do wynajęcia po cenach przystępnych w nowo urządzonej domu, z wszelkimi dogodnościami, blisko kurhausu i kościoła położonym. Adres zamówień: przez stację Porzecze w Druskiennikach pani E. G. w domu Nr 94.
K-2-3-10862-

Dwa Lokale.

Od S-go Jana są do wynajęcia pod Nr 51 przy ulicy Leszno: 5 pokoi, przedpokój, nisza, kuchnia, spiżarnia, wygodna, na 2-m piętrze od frontu, za rs. 650. 4 pokoje, przedpokój, kuchnia, od frontu, na 2-m piętrze, za rs. 460. Wiadomość na miejscu u rządcy domu.
-10772-3-3-K

CENY WĘGLA

krajowego i zagranicznego wyborowego gatunku i Wapna:

Z odstawa, w ilości najmniej 5 kor.	Węgiel grubo 6 pudów po kop.	90
" " " "	" " " "	85
" " " "	1 korz. Wapna nieg. 250 f.	1.10
" " " "	1 korz. Wapna gaszonego	1.20
" " " "	1 " " nieg. 250 f.	1.05
" " " "	1 " " gaszonego	1.10
Bez odstawy za cały wagon	Węgla grubego 6 pudów	70
" " " "	" " " "	65
" " " "	1 korz. Wapna nieg. 250 f.	95
" " " "	1 korz. Wapna gaszonego	1.10
" " " "	Za 1 pud węgla grubego po kop. 15.	
" " " "	Za 1 pud węgla kostkow. po kop. 14.	

w Składach Węgla i Wapna, z kopalń

Bogusława Przybylskiego,

przy ulicy Okopowej Nr 3 i w kantorze przy ulicy Widok Nr 7a, przyjmuje się obstalunki na dostawy hurtowe, jakoteż zlecenia na pojedyncze wagony i pudy, z dostawą natychmiastową do Fabryki i domów; zamówienia przyjmują również następujące firmy:

Salerno di Colonna, Królewska Nr 1.
Sala licytacyjna, Miodowa Nr 11.
Karol Geneli i Sp., Senatorska Nr 1.
Biuro posłańców, Mazowiecka Nr 11.
J. Rottermund, Podwal Nr 18.
F. Szaniawski, Tłomackie Nr 6.
Kantor Loterii, Marszałkowska Nr 41.

Weinkrantz, Krak.-Przedm. pał. Krasieński.
H. Kleine, kantor Lot., Elekoralna Nr 31.
Sperling, Elekoralna Nr 765.
Rüdiger, Wspólna Nr 11a.
K. Barański, Nowy-Swiat Nr 31.
S. Cohn, Dzielnia Nr 12.
K-10184-1-0

Piotr Ślizyński

udziela lekcje tańców salonowych u siebie w domu jakoteż po domach prywatnych i pensjach, również osoby bez względu na wiek, to jest do lat 50-ciu, z zastosowaniem nauki do tegoż wieku, sposobem najkrótszym wyucza w 20-tu kilku lekcjach 6-ciu tańców najpotrzebniejszych. — Wiadomość: Podwal Nr 20, wprost Cyrkuła. —11127

Fabryka Kwiatów Bronisławy Chmielewskiej, Świętojerska Nr 12a, na dole,

na obecny sezon wiosenny przysposobiła znaczny zapas kwiatów podług najnowszych modeli paryskich i takowe sprzedaje po niepraktykowanie niskich cenach; — zakupującym hurtownie odstępuje się rabat, kwiaty u mnie kupione odwieżam bezpłatnie; tamże potrzebne są Panny i Uczennice. —1-3-11108—

Skład Fortepianów i Pianin zagranicznych W. Krzyżanowskiego, Nowy-Swiat Nr 46.

Od 1-go Lipca b. r. związa się i z tego powodu instrumenta sprzedają się po cenie kosztu. K-9644-6-12

Koleje żelazne:

	Odechodzą	Przychodzą
	g. m.	g. m.
Warsz.-Wiedeń:		
Pośpieszny 3 klasy	6 — r.	9 20 w.
Osobowy 3 klasy	11 5 r.	5 50 w.
Osob. 3 kl. do Piotrk.	6 50 w.	9 05 r.
Kurjerski 2 klasy	10 15 w.	7 10 r.
Warsz.-Bydgosz:		
Osobowy 3 klasy	7 — r.	10 30 w.
Kurjerski 2 klasy	2 35 p.	2 45 p.
Os. 3 kl. do Włocławka	4 42 w.	9 55 r.
Warsz.-Terespol.		
Poetzowy 3 klasy	11 20 r.	7 11 w.
Kurjerski 2 klasy	3 50 p.	1 37 p.
Osobowo-Towarowy	7 12 w.	7 34 r.
Warsz.-Petersb.		
Osobowy 2 klasy	9 30 r.	7 33 w.
Osobowy 3 klasy	6 43 w.	3 53 r.
Poetzowy 3 klasy	11 20 w.	10 20 r.
Nadw. do Miawy:		
Pasażerski	9 52 r.	8 18 w.
Poetzowy	6 45 w.	10 14 r.
Nadw. do Kowla:		
Poetzowy	1 43 p.	3 54 p.
Pasażerski	8 58 w.	8 55 r.
Obwodowa:		
Z dworca Wiedeń	12 55 p.	10 — r.

W Krakowie, jest do sprzedania z wolnej ręki, obszerny, okazały, narożny blyski Rynek położony

PAŁAC.

Szczegółowych wiadomości udzieli na żądanie W. Grabowski, ulica Długa Nr 17.
K-9473-4-6

WAŻNA WIADOMOSC

DLA SZANOWNEJ PUBLICZNOŚCI

Z powodu nagromadzonego towaru,

sprzedawać będę taniej

wszelką garderobę wiosenną i letnią, jak Sakpalt i inne ubrania garniturowe, odpowiednie porze roku; tudzież garnitury i paletociaki dla dzieci od lat 3-14. — Mam także wielki wybór eleganckich Szlafroków i rozmaitego koloru Kamizelki.

Z uszanowaniem E. Samet,

Krawiec z Wiednia, Stefansplac Nr 1; w Warszawie, Senatorska Nr 22; w Kijowie, Kryszczatek, dom Linincenki. K-25567-85-0

Zakład Wód Mineralnych i Hydroterapii W NAŁĘCZOWIE

(szczawa wapienno-żelazista i obfite źródle przasne).

ma być otwarty w połowie Czerwca r. b. — Zakład ten obecnie stanowią: a) Dom zdrowia (Kurhaus), z obszernym lokalem do przyjęcia gości i mieszkaniami; b) Pawilon nad źródłem żelazistym, z urządzeniem dla kuracji wodami mineralnymi w ogóle; c) Zakład hygieniczny o 20 gabinetach kąpielowych i sali do kuracji zimnowodnej, i d) Zakład hydropatyczny dla internów. — W tym roku w Nałęczowie będzie około 80 pokoi mieszkalnych dla gości i będzie się udzielać kuracja: 1) Wodą mineralną nałęczowską, wewnątrz i w kształcie kąpeli; 2) Wodami mineralnymi naturalnymi i sztucznymi, odpowiednimi kąpielami; i 3) Wodą zimną. Konsultacje chorým udzielać będą D-rowie Borysowicz w chorobach kobiecych, przyjeżdżając dwa razy na tydzień, Chmielewski w kuracji hydropatycznej i Nowicki (dyrektor zakładu) w chorobach wewnętrznych, potrzebujących wód mineralnych i kąpeli. — Blisze informacje o dniu otwarcia, warunkach pobytu i t. d. można pozyskać na miejscu, lub listownie, adresując korespondencję prosząc do Zakładu Leczniczego w Nałęczowie (kolej Nadwiślańska), rekomendowaną zaś, do Lublina, T. Teleżyńskiemu. K-8603-7-18



ORYGINALNE MASZYNY DO SZYCIA

najstarszej i największej w świecie Fabryki Maszyn do szycia

THE SINGER MANUFACTURING COMPANY

są niezrównane co do ich dobroci, zdolności wykonania i trwałości, a wskutek tych zalet są najbardziej wzięte. Sprzedają się na rozplatę tygodniową po

RS. 1

ażebym tym sposobem uprzywilejować osobom mniej zamożnym nabywanie jednej z najlepszych maszyn do szycia.

Wszystkie zaś inne maszyny do szycia pod nazwą Singera sprzedawane, są podrabiane.

G. NEIDLINGER, w Warszawie.

WIERZBOWA Nr 4 i DŁUGA Nr 29.

K-10766-2-6

KURJER WARSZAWSKI.

Dalszy ciąg nr 106.

Sobota.

Dnia 3 (15) maja 1880 roku.

Dumas u siebie.

Paryż 9-go maja.

— Oto ulica Villiers — na niej widzisz przepysny dom autora „*Dame aux camelias*“, otoczony wspaniałym ogrodem, zarośnięty bluszczem, z monogramem właściciela.

Wejźmy do tego domu w którym płodny umysł młodego pisarza tyle pięknych i brzydkich stworzył rzeczy...

Wszystko tu odznacza się przednim smakiem.

Na pierwszym piętrze gabinet Dumasa; ściany obite szafianem, okna zwrócone ku północy i wschodowi, a większe półki ozdobione rzeźbami błyszczącymi rękami bibliograficznymi, których zazdrościć może najzamożniejszy bibliofil.

Biurowo zwraca uwagę swoją wielkością i oryginalną konstrukcją; na niem porozrzucone skrawki angielskiego papieru.

Wokoło krzesła porozrzucone rozmaite leksykony i encyklopedye, nazywane przez pisarza „adju-tantami“.

Ponad półkami widzimy porozwieszane obrazki starych i nowych malarzy.

A więc Verné'a, Delecroy'a, Diaza, Fortuniego i Marchala.

Wlekróć razy Dumas wydaje nową książkę — tyle razy nabywa sobie nowy obrazek, twierdząc, iż to nagroda za pracę.

Na prawo wisi portret jego ojca, malowany przez Marchala, na lewo zaś *vis à vis* portret syna malowany przez Dubnis, wprost zaś od wejścia biust samego Dumasa, dłuta rzeźbiarza Carpo i przesłonicza kopia grupy Laokona.

Każdy kącik zajmują drogie i cenne pamiątki, z podróży lub z życia wcale nie ubogiego w wrażenia...

Zona Dumasa ma zwyczaj napełniania codziennych świeżymi kwiatami wazon znajdujący się na biurku Aleksandra; oprócz wazonu tego na stole, w pośród kolosalnej ilości kafamarzy i piór znajdują się portrety dzieci i żony.

Z wyjątkiem jednego miesiąca całe lato spędza Dumas na wsi w Pui na bretońskim brzegu o dwadzieścia minut odległości od portu Diep.

Jeszcze w roku 1858 wioska ta liczyła dwadzieścia domków zaledwie, mieszkańcy których zajmowali się połowem ryb.

Samotność ta podobała się niezmiernie Dumasowi, kupił więc stare domostwo i trzydzieści metrów ziemi.

Samotność ta jednak niedługo trwała; od chwili bowiem gdy osiedlił się tu Dumas, Pui stało się modnym i wkrótce obok zamieszkali: Montini, dyrektor teatru *Gymnase*, znakomita śpiewaczka Miolan Carvalho i lord Salisbury.

Pui jest dla Dumasa drogą miejscowością; tu po-chowanym jest jego ojciec...

W jednej stronie willi Dumasa widzimy pawilon dla artystów, towarzystwo których Dumas przekłada nad wszelkie inne; tutaj też Carpo wykonał swoje sławne dzieło „*Żona-rybaka*“, znane pod nazwiskiem „*Feie* w drewnianych trzewikach“, tu także pracowali Vallon i Marchal.

Dumas przedstawia się jako człowiek wysokiego wzrostu z niebieskimi jasnymi oczami i jasnymi włosami.

Znanej historii jego urodzenia powtarzać tu nie chcemy i on też o niej nie rad wspomina.

Młody Dumas początkowo kształcił się na pensji u Corbo byłego współpracownika literackiego starego Dumasa.

Nielegalne pochodzenie ogromnie dręczyło chłopca, który rosnąć stawał się coraz smutniejszym i coraz bardziej zamysłonym...

Co rok na święta przyjeżdżało pacholę do ojca — wolno mu jednak było nazywać go tylko „panem“...

Pewnego razu ojciec zastał malca chowającego jakiś przedmiot szybko do kieszeni...

— Co chowasz? — pyta ojciec.

— Nic — odpowiada dziecko.

— Nie kłam a pokaż co masz w kieszeni.

Mówiąc to stary Dumas wyciąga z kieszeni syna tomik „*Emila*“ Girardina — w losie którego tak wiele znalazł podobieństwa z sobą młody chłopak.

— Jeżeli chcesz czytać książkę — to ją czytaj spokojnie — tylko racz mi też powiedzieć jak ona ci się podoba — spytał stary pisarz.

— Bardzo! — odczuwam całkiem losy *Emila* i myślę, iż uczynił doskonale, wyrobiwszy sobie nazwisko — które mu tak srogo bez jego winy zabrano — pragnę nawet uczynić to samo.

Lzy popłynęły z oczów ojca — objął malca i rzekł wzruszony.

— Noś moje imię, nie gardź mną i niech cię Bóg błogosławi!

W osmnastym roku życia młody Dumas został wprowadzonym do salonów pani Baldor.

Przy pierwszym zaraz wejściu w świat Dumas-syn zachwyił wszystkich rozumem, manierami, i elegancją.

Potem ojciec oddał go do kolegium.

Jednym z pierwszych dzieł Dumasa-syna były „*Omyłki młodości*“, a potem „*Przygody trzech kobiet i jednej papugi*“ — w których spostrzedz już można talent wybiegający po nad zwykły poziom.

We wszystkich utworach Dumasa-syna, zawiera się zawsze choć cząsteczka wypadków i wrażeń, które sam przeżył, i dla tego tak podobają się one ogólnie.

„*Affaire Clemenceau*“ — „*Diane de Lys*“ — „*Dame aux perles*“ — „*Le fils naturel*“ — „*La vie à vingt*

ans“ — wszystko to są ułamki z jego własnej biografji.

W „*Dame aux camelias*“, Armand Duval — to sam Dumas-syn...

Dumas syn jest dobrym kolegą; Marchal i Favre są jego najdawniejszymi przyjaciółmi.

Z pierwszym codziennie grywał w bilard i codziennie umyślnie... przegrywał.

Gdy rozeszła się wiadomość, iż Marchal odebrał sobie życie skutkiem finansowych kłopotów, Dumas ze łzami w oczach zawołał:

— Biedny Marchalu wszakże nie nędza zmusiła cię do tego — ty przecież doskonale wiedziałeś jak wielkiem dla mnie było szczęściem — przegrać do ciebie codziennie kilkanaście partyj.

Od chwili śmierci znakomitego artysty nie minął ani jeden dzień — w którymby Dumas nie zatrzymał się przed jego obrazem i jego imienia nie wspominał.

Dumas w oryginalny pracuje sposób.

Kiedy obmyśla jakie nowe dzieło nie znosi niczyjej obecności, gdy jednak osnuł już bajkę, wtedy nie tylko, że drzwi jego są otwarte dla wszystkich — ale gorączkowo prawie szuka towarzystwa...

Dumas — nigdy nie rzuca szkicu swojego dzieła; lecz odrazu przenosi myśli na papier, który... musi być koniecznie welinowym!

W obecnej chwili pisze on powieść — tytuł, której jest jeszcze tajemnicą; zauważano wszakże, iż pisarz z niebywałą pilnością wziął się do tej rzeczy.

Miałoby to być „*śpiew łabędzi*“?!

Dr B. K.

Przyczynek do budżetów rodzin urzędniczych.

III

Po ogłoszeniu „*budżetów*“ w roku zeszłym, z ust bardzo poważnego człowieka, usłyszałem zarzut, że w budżetach tych nie liczyłem nie na *pracę kobiet* należących do rodzin urzędniczych, i że cały ciężar utrzymania domu zważyłem jedynie na mężów i ojców.

Mylić się jest rzeczą ludzką; ale ludzka także jest rzeczą omyłki prostować, i dla tego też, chcielibyśmy zastanowić się teraz, o ile praca żon i córek, mogłaby rzeczywiście wpływać na podniesienie „*budżetów dochodu*“ i przyczynić się tem samem do polepszenia bytu rodzinnego.

Praca wspólna dla utrzymania rodziny jest istotnie tak dobrze obowiązkiem męża jak i żony lub też córki dorosłej, ale chcąc obowiązek ten spełniać, trzeba przedewszystkiem *umieć pracować*.

U nas, szranki pracy kobiecej poczynają się rozszerzać, ale ściśle rzecz biorąc są to tylko... pierwsze, dość niepewne kroki, — pierwsze porywy bez przygotowanego gruntu.

Gruntu zaś tego nie będziemy mieli dopóty, dopóki

kiwała rozpoczęcia w spokoju, przerywanym głosami kelnerów roznoszących chłodziaki...

— *Refreshments!*

Nareszcie...

Oczekiwałem z bijącym sercem pierwszych słów artystki polskiej, wiedząc, jak anglicy wymagająmi są na punkcie wymowy.

Modrzejewską widziałem ostatni raz przed 10 laty.

Tempora mutantur, et nos...

Lecz wróćmy do wymowy — pierwsze dźwięki, zwłaszcza syczące, zaspokoili mnie zupełnie.

W antrakcie dostrzegłszy kogoś ze znajomych, pobiegłem zapytać jego uszy ortodoksyjne, co mniema o *pronunciation*?

— Bardzo wyraźnie, chociaż niezbyt czysto, lecz to jej dodaje wdzięku.

Zdawało mi się, że mi wpadło do kieszeni kilkadziesiąt funtów, chciałem się rzucić na szyję gentlemanowi.

Nie będę wam pisać o grze, ponieważ ją znacie z Warszawy.

Publiczność zachowała się chłodno i to wcale was nie powinno dziwić, bacząc, iż składała się z najwyższych sfer towarzyskich, które zwykle żyją w temperaturze podbiegunowej.

Scena jednakże Konstancji z ojcem rozgrzała wszystkich.

Posypały się oklaski i porwały artystkę, która się coraz więcej ożywiła, wreszcie po gwałtownej scenie z kochankiem zdobyła słuchaczy.

Z łoża dworskiej spadł bukiet, a za nim kwiaty popłynęły na scenę...

Po skończonym widowisku rzucono wiązkę narecy

Modrzejewska na scenie angielskiej.

Londyn, 7 maja.

Bis dat, qui cito dat!

Czuje się mocno winnym, pisząc w sześć dni po pierwszym występie naszej artystki... tak jest, w sześć dni!

Nie było to jednakże niedbalstwo, ale cierpliwość.

Po opuszczeniu sali teatralnej w sobotę o 6 godzinie po południu byłem tak rozgrzany i przejęty wrażeniem z powodu występu artystki polskiej, że pod wpływem tego niezucia byłbym napisał cześć pochwały, dla niej nieużyteczne, dla czytelników *Kurjera* nie dające pojęcia o przyjęciu, oraz o zapatrzeniu się anglików na talent debiutantki.

Dziś ostygłem i czytałem dzienniki...

Podczas pobytu pani Modrzejewskiej w Warszawie, mąż jej przybył do Londynu, celem uzyskania miejsca na występy; dla artystki znanej tylko z dzienników, o której nawet czystości wymowy powątpiewano, nie otwarto się wszystkie podwoje.

W stolicy Anglii jest zwyczaj, że w niektórych teatrach są podwójne widowiska; pan Wilson Barrett, oddając salę i trupe na usługi pani Modrzejewskiej, z warunkiem, aby grywała we dnie.

Jakoż od tygodnia ukazywały się afisze: *Madame Modjeska will appear every day at 2 in Mr. J. Mortimer's English version of „La dame aux camelias“ entitled: Heartsease, specially re-written for madame Modjeska* (czytaj *Modjeska*).

Niech czytelników nie gorszy wyrzucenie jednej zgłoski z nazwiska, stało się to za zgodą jego właścicielki, a kwoli ułatwienia biednym anglikom, których *organs of speech* mało bywają rozwinięte.

Pani Modrzejewskiej towarzyszyć miały artystki drugorzędne: Emery, Varre, Giffard i aktorzy: Artur Dacre (w roli głównej), Price, Holman, Darley, Douglas, Phipps.

Teatry w godzinach południowych mało się zapęnlają; tego samego dnia wieczorem i w tymże przybytku dawano: *The old love and the new*, na której przedsiębiorca oddawna robi wyborne interesa.

Wieczorem tedy spodziewano się licznej publiczności... a kto miał przyjść w południe?

Prawnicy, którzy zawsze i wszędzie protektorami są sztuki, zasiadają w tym czasie w sądzie, doktorzy odwiedzają klientów, a kupcy robią najlepsze interesa — jednakże...

Pierwszy występ ma zawsze wabika!

Nieznaną postać i w dodatku cudzoziemką, jej rozgłos w Ameryce, słowem ciekawość zobaczenia czegoś nowego, podniecały miejscową publiczność, rozumie się złożoną z czynników niezależnych, nie rachującą się z godzinami.

Dodajmy, że ogół tutejszy przywykł do dziennych widowisk; w *Haymarket* od lat wielu bywają takie przedstawienia, które wprowadzone niedawno do *Imperial*, ściągają dość liczną publiczność ze świata wyższego, a nawet w pewnej mierze bywają *fashionable*.

Gdy wszedłem do sali na chwilę przed otwarciem zasłony, powiedziano mi, że spodziewanym jest książkę Walji z małżonką.

Teatr był w połowie napełniony; publiczność ocze-

system wychowania panien w ogóle, niezostanie zmienionym, czyli dopóki każda kobieta, a raczej każda panna, wychodząca w świat, nie będzie przygotowana do pracy, któraby czy to jej samej, gdy pozostanie bez rodziny—sposób do życia zapewniała, czy też gdy pójdzie za mąż, dawała jej możność przychodzenia z pomocą mężowi i dzieciom.

Nie tu miejsce mówić w jaki sposób system wychowania panien powinienby do tego prowadzić; nadmienimy tylko, że przy dzisiejszym stanie rzeczy praca żon i córek urzędniczych, prawie nic nie przynosi.

Zapewne, matka mająca w koło siebie gromadkę dzieci, ma już niemało pracy, która wprawdzie na cyfrach obliczyć się nie da, ale która zawsze jest pracą i to ciężką nawet; po za tem jednak, jest niemało kobiet i takich, które będąc żonami, albo wcale dzieci nie mają, albo mają je dopiero po kilku lub kilkunastu latach małżeńskiego pożycia, albo nareszcie mają jedno lub dwoje tylko.

Jest wreszcie niemało córek urzędniczych, na których żadne jeszcze obowiązki nie ciąży i które też tembardziej nie napotykają przeszkód rodzinnych do uczciwego zarobkowania.

Mówiąc zresztą o pracy kobiet w sferach urzędniczych, nie mamy na myśli zajęć takich któreby matki i żony wydalały po za domowe ognisko, ale przeciwnie takie tylko, któreby pozwoliły jej godzić pracę gospodyni z zarobkowaniem niosącym widoczną pomoc mężowi i rodzinie.

Wprawdzie i dziś widzimy, że żony urzędników zajmują się tym lub innym a nie odrywającym ich od domu fachem; jedne np. prowadzą fabryki kwiatów, inne mają introligatornie, inne magazyny strojów, inne wreszcie utrzymują szwalnię i t. p., ale bądź co bądź, są to fakta dość jeszcze wyjątkowe; ogólnie biorąc, żony i córki mniejszych klas średnich, pracują bardzo mało i nie umieją pracować.

Mąż idzie do biura, służąca zajmuje się kuchnią i przyrządzeniem obiadu, a pani domu, — pani (bierzemy wypadek gdy nie ma dzieci), albo czyta „zajmującą powieść“, albo siedzi nad „robótką damską“, która ostatecznie jest nieprodukcyjną i nie daje.

Owóż tutaj to tkwi błąd nie pozwalający stanowczo rodzinie urzędniczej dźwignąć się z trudnego położenia o własnej sile i stanąć na pewniejszym gruncie.

Przy ustawicznej a szybko wzrastającej drożyznie, przy coraz cięższych warunkach życia, trudno jest w istocie żądać, aby praca jednego człowieka, mogła stać się wystarczającą i uwalniać innych członków rodziny od wspólnego zarobkowania na chleb powszedni.

Trudem jest jak widzieliśmy położenie urzędnika biorącego np. 600 lub 800 rubli, lecz gdyby praca jego żony lub córki czyniła połowę tylko tego, to jest 300 lub 400 rubli, to oileż wówczas położenie to stałoby się cięższym a budżet wydatków łatwiejszym do ustanowienia!

Stawiamy zasadę ogólną; wybór zaś i wyszukanie pracy, powinno być celem i dobrze pojętym obowiązkiem każdej uczciwie myślącej kobiety, każdej żony patrzącej na próżno wysiłki spracowanego i zmęczonego niepewnością o jutro męża, każdej matki wreszcie dbającej o to, aby jej dzieci miały możność kształcenia się na pożytecznych ludzi.

Nie jestto czyzy moral, ale zasada powtarzamy, którą przy dzisiejszym położeniu klas urzędniczych należałoby wziąć pod szczególną uwagę.

zów z drugiego piętra, artystka, unosząc ten bukiet, skłoniła się przed dawkami z szacunkiem...

Zwróciłem oczy w stronę łoża, z kąd pochodziły kwiaty: siedział w niej Irving i miss Elly Terry, którzy obecnie w „Kupcu weneckim“ zbierają laury.

Był to hołd artystów dla artysty.

A prasa? Dziennikarstwo tutejsze nie zajmuje się tak wiele teatrem jak nasze, zapewne dlatego, że życie płynące tu szerokim strumieniem, znajduje ujście w najrozmaitszych czynnikach, które absorbują pióro publicysty.

Gdyby anglik nauczył się po polsku i grał w Warszawie, nważalibyśmy to za nadzwyczajność; fakt wprost przeciwny wcale nie wywołuje w Londynie podziwu, bo anglik mniema, iż język jego jest uniwersalnym.

Z tem wszystkiem niema dziennika, w którymby nie znalazł wzmianki o pani Modrzejewskiej, i to wzmianki życzliwej, często pochlebnej.

Głos prasy przemawia za tem, że obrała sobie niewłaściwą sztukę dla purytańskiej publiczności, którą wypadało zmieniać w układzie dla sceny, wszyscy jednak sprawiedliwość jej oddają, widząc w niej talent, wdzięk i pomysły w traktowaniu roli.

Krytyka dla wynurzenia stanowczego sądu oczekuje szekspirowskich kreacji.

Jestem przekonany, że artystka przejdzie oczekiwania tutejszych Zoilów.

N. Zm...ski.

Drugim niemniej ważnym, a zależnym również od samych interesowanych, środkiem polepszenia bytu rodzin urzędniczych, mogłaby być pewna solidarność, pewna łączność w celach wzajemnej pomocy materialnej.

Zakładanie naprzykład własnych kas pożyczkowo-wkładowych, jakie przy niektórych biurach i instytucjach z pożytkiem już istnieją, zakładanie własnych sklepów spożywczych, a przynajmniej wspólne zakupywanie niezbędnych artykułów żywności w większych ilościach i z pierwszej ręki, oto pole, na którym ludzie znajdujący się w jednakowym położeniu i mający jednakowe potrzeby, mogliby sobie być wzajemnie użytecznymi.

Niestety, jak w ogóle u nas, tak i wśród klasy urzędniczej daleko jeszcze do łączności podobnej.

Widzimy nieraz, że apatia, bierność, lekkomyślność, wreszcie wzajemne, drobne kolizje i zawiesi, o bezwładnią najlepsze chęci i usiłowania jednostek, pragnących w obec trudnego położenia wywołać czynny, wzajemnego wspierania się i wspólnej samorady, pod względem zaspokajania potrzeb materialnych.

Jednostki zrażają się i cofają, a ogół... wyczekuje dalej... zmiłowania bożego w formie podwyżek pensji, wsparć i gratyfikacji.

Trzecim nakoniec warunkiem, uczynienia sobie bytu znośniejszym, jest podług nas stanowcze zerwanie ze słabością życia nad stan, jaka zresztą we wszystkich u nas sferach i wpośród wszystkich stanów jest aż nadto widoczną.

Można często nie mieć na opędzenie najniezbędniejszych potrzeb domowych, można nie mieć np. na koszulki dla dzieci, ale pokazać się na ulicy „niemodnie ubraną“ to w żadnym razie „nie wypada“.

Nie stawiamy zarzutu tego specjalnie klasie średniej-urzędniczej, boć jeżeli gdzie to tu nie ma na zbytki, musieliśmy wszakże powiedzieć to ogólnie, boć i manja życia nad możność ogólną jest niestety.

Kończąc, dodac winniśmy, że podnosząc kwestję polepszenia bytu klas urzędniczych, staraliśmy się stać na gruncie obiektywnym i traktować ją od początku do końca z zupełną bezstronnością.

Dlatego to więc, odsłoniwszy w artykułach poprzednich jednę — uważaliśmy za konieczne zwrócić tutaj uwagę na drugą stronę medalu.

Prawda przedewszystkiem — i nie wątpimy też, że prawdy tu uwzględnionej nikt nam za złe nie weźmie.

Jan Jeleński.

* * *

Nie patrz ty na mnie oczyma takimi,
Bo mi się smutno robi na tej ziemi,
Bo mi się zdaje, że w ócz twych spojrzeniu
Dwie jakieś gwiazdy drżą smętne, stęsknione,
Z tych, co lży ronią na świat, w nocy cieniu
I są, jak sierot dusze wyniesione
Z ziemi padołu na niebios półkole,
Aby tam miały spokojniejszą dolę...

Nie patrz ty na mnie oczyma takimi,
Bo mi się smutno robi na tej ziemi,
Bo mi się zdaje, że po twojej twarzy
Sznur pereł łzawych sypie się bez końca,
Ze przez twe oczy niebo mi się skarzy,
Zwróciwszy ku mnie te dwa łzawe słońca
I pocieszenia pragnie i ratunku,
A ja nie mam, nic... prócz pocałunku,
Którym twe oczy zamykam stęsknione...

Nie patrz ty na mnie, bo ja gubię słowa,
Które mi serce moje przepełnione,
I nie wiem czemu staję, jak niemowa
Przed twem spojrzeniem drżący i nieśmiały,
Jakbym na ustach miał pieczęć ze skały...
I czuję tylko, że mi w piersi ciasno,
Ze chciałbym płakać, a sam nie wiem czego,
Ze wszystkie światła w duszy mojej gasną,
I zmysły wszystkie w jakąś otchłań biega,
W której noc ciemna swoje cienie toczy,
I tylko twoje smutne świecą oczy!...

Nie patrz ty na mnie oczyma takimi,
Bo mi się dusza wyrwa z tej ziemi,
A jednak czuję, aniele mój złoty,
Ze bez twych oczu zmarniałbym z tęsknoty...

Ignotus.

Rada zarządzająca

Towarzystwa drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej ma zaszczyt podać do wiadomości pp. akcjonariuszów, że w dniu 26 maja (7 czerwca) r. b., o godzinie 11 rano, w dworcu stacyjnym w Warszawie, odbędzie się XXII zwyczajne zgromadzenie ogólne akcjonariuszów drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej.

Oprócz przedmiotów zwyczajnego porządku dziennego na zgromadzeniu tem wniesione zostanie przedstawienie rady zarządzającej w przedmiocie powie-

kszenia o rubli 560,000 wysokości uchwalonej przez nadzwyczajne zgromadzenie ogólne akcjonariuszów w m. styczniu r. b. emisji obligacji, która to suma użyta będzie na wykonanie wymaganych przez rząd robót na linii i nabycie odpowiedniej ilości platform pod przewóz wojska.

Dla ważności powziąć się mających uchwał, na zgromadzeniu tem winno być obecnych, w myśl przepisu § 27 ustawy Towarzystwa, przynajmniej 30 akcjonariuszów, posiadających łącznie najmniej połowę wszystkich wypuszczonych akcji.

Akcionariusz, zamierzający uczestniczyć w rzeczonym zgromadzeniu, winien złożyć najpóźniej do d. 16 (28 maja) r. b. do godziny 3-ciej po południu, akcje właściwe lub pożytkowe, w liczbie najmniej sztuk czterdziestu w kasie głównej Towarzystwa w Warszawie, lub też w jednym z niżej wymienionych domów bankierskich, a mianowicie:

w St. Petersburgu, w filii warszawskiego Banku handlowego, lub w domu G. Sterky i Syn;
w Berlinie, w filii Banku kredytowego Srodkowych Niemiec, lub w dyrekcji Towarzystwa dyskontowego;
w Wroclawiu, w kasie Zjednoczenia bankowego szlaskiego;
w Frankfurcie n. M., w domu I. Weiller Synowie;
w Dreźnie, w Banku drezdeńskim;
w Lipsku, w lipskim Towarzystwie dyskontowym;
w Amsterdamie, w domu Lippmann, Rosenthal i Spółka;
w Brukselli, w domu Brugmann Synowie;
w Londynie, w domu N. M. Rothschild and sons;
w Krakowie, w Banku galicyjskim dla handlu i przemysłu.

Akcie złożone być winny przy załączeniu specyfikacji numerów, spisanej w dwóch jednobrzmiących egzemplarzach, i podpisanej.

Nr I specyfikacji, po poświadczeniu przez kasę główną lub dom bankierski, zwrócony będzie składającemu akcje, jako dowód depozytu; nr II pozostanie przy akcjach.

Zwrot depozytu nastąpi po odbytem zgromadzeniu, jedynie za złożeniem specyfikacji, numerem I oznaczonej, obejmującej pokwitowanie z przyjęcia depozytu.

Odpowiednio do § 26 ustawy, akcjonariusz może prawo uczestnictwa na zgromadzeniu ogólnem przelać na innego akcjonariusza, udział w temże zebraniu biorącego, za udzieleniem prywatnego pełnomocnictwa.

Warszawa dnia 21 kwietnia (3 maja) 1880 r.

—2—2—2228—

Rada zarządzająca

drogi żelaznej warszawsko-bydgoskiej

ma zaszczyt podać do wiadomości pp. akcjonariuszów, że w dniu 27 maja (8 czerwca) r. b., o godzinie 11 rano, w dworcu stacyjnym w Warszawie, odbędzie się XXII zwyczajne zgromadzenie ogólne akcjonariuszów drogi żelaznej warszawsko-bydgoskiej.

Dla ważności powziąć się mających uchwał, na zgromadzeniu tem winno być obecnych, w myśl przepisu § 30 ustawy Towarzystwa, przynajmniej 30 akcjonariuszów, posiadających łącznie najmniej siódma część wszystkich wypuszczonych akcji.

Akcionariusz, zamierzający uczestniczyć w rzeczonym zgromadzeniu, winien złożyć najpóźniej dnia 17 (29) maja r. b. do godziny 3-ciej po południu, akcje właściwe lub pożytkowe, w liczbie najmniej sztuk dwudziestu w kasie głównej Towarzystwa w Warszawie, lub też w jednym z niżej wymienionych domów bankierskich, a mianowicie:

w St. Petersburgu, w filii warszawskiego Banku handlowego, lub w domu G. Sterky i Syn;
w Berlinie, w filii Banku kredytowego Srodkowych Niemiec, lub w dyrekcji Towarzystwa dyskontowego;
w Wroclawiu, w kasie Zjednoczenia bankowego szlaskiego;
w Frankfurcie n. M., w domu I. Weller Synowie;
w Dreźnie, w Banku drezdeńskim;
w Lipsku, w lipskim Towarzystwie dyskontowym;
w Amsterdamie, w domu Lippman, Rosenthal i Spółka;
w Brukselli, w domu Brugman Synowie;
w Londynie, w domu N. M. Rothschild and sons;
w Krakowie, w Banku galicyjskim dla handlu i przemysłu.

Akcie złożone być winny przy załączeniu specyfikacji numerów, spisanej w dwóch jednobrzmiących egzemplarzach, i podpisanej.

Nr I specyfikacji, po poświadczeniu przez kasę główną lub dom bankierski, zwrócony będzie składającemu akcje, jako dowód dokonania depozytu; nr II pozostanie przy akcjach.

Zwrot depozytu nastąpi po odbytem zgromadzeniu, jedynie za złożeniem specyfikacji, numerem I oznaczonej, obejmującej pokwitowanie z przyjęcia depozytu.

Odpowiednio do § 30 ustawy, akcjonariusz może

prawo uczestnictwa na zgromadzeniu ogólnem przelać na innego akcjonariusza, udział w temże zebraniu biernego, za udzieleniem prywatnego pełnomocnictwa.
Warszawa dnia 21 kwietnia (3 maja) 1880 r.
-2-2-10229

Towarzystwo drogi żelaznej warszawsko-terespolskiej.
W zastosowaniu się do § 34 ustawy, rada zarządcząca z dnia 1 (13) kwietnia 1870 r. naznaczyła termin trzynastego zwyczajnego ogólnego zgromadzenia akcjonariuszów Towarzystwa drogi żelaznej warszawsko-terespolskiej na dzień 13 (25) czerwca r. b. Zgromadzenie to odbytem zostanie w powyższym terminie w Warszawie, w gmachu resursy kupieckiej przy ulicy Senatorskiej nr 471D, o godzinie 2-jej z południa.

Akcjonariusze, zamierzający uczestniczyć na ogólnym zgromadzeniu, złożyć powinni najpóźniej do godziny 3-iej po południu dnia 29 maja (10 czerwca) r. b. akcje Towarzystwa w liczbie nie mniejszej, jak sztuk dwadzieścia w jednym z miejsc następujących: w Warszawie w kasie głównej Towarzystwa przy ulicy Mazowieckiej nr 1348; w Petersburgu w filji Banku handlowego warszawskiego; w Berlinie w filji Banku kredytowego Srodkowych Niemiec i w Towarzystwie dyskontowym (Disconto-Gesellschaft).

Przy składaniu akcji, akcjonariusze winni przedstawić w trzech jednobrzmiących egzemplarzach specyfikację numerów akcji deponowanych.

Jeden egzemplarz po poświadczeniu zwróconym zostanie składającemu i służyć mu będzie za legitymację do odbioru akcji, drugi zachowanym będzie przy depozycie, trzeci dołączonym zostanie do karty wejścia.

Kwity depozytowe na akcje znajdujące się w zachowaniu kasy głównej Towarzystwa, równie jak świadectwa Banku polskiego lub Banku handlowego w Warszawie na złożone przed 29 maja (10 czerwca) r. b. w liczbie sztuk dwadzieścia, lub więcej, dają prawo do uzyskania karty wejścia na ogólne zgromadzenie.

W przedmiocie zastępstw przyjmowane będą pełnomocnictwa prywatne, pełnomocnikiem wszakże może być tylko akcjonariusz uczestniczący osobiście na ogólnym zgromadzeniu.

Karty wejścia na ogólne zgromadzenie wydawane będą akcjonariuszom przez kasę główną Towarzystwa za przedstawieniem dowodu dopełnionego składu akcji.

Zwrot deponowanych akcji nastąpi w miejscach składu ich, po upływie tygodnia od czasu ogólnego zgromadzenia za złożeniem egzemplarza poświadczonej specyfikacji.
Warszawa dnia 28 kwietnia (10 maja) 1880 roku.
Rada zarządcząca.
-10650-2-3

Droga żelazna warszawsko-terespolska.
Wykaz ruchu i dochodu za m. marzec 1880 r.
1) Za przewóz 38,756 osób. rs. 44,507 k. 91.
2) " " 2,208,416 pud. tow. rs. 138,202 k. 55.
3) Dochody różne rs. 864 k. 81.
Razem rs. 183,575 k. 27.

W m. marcu 1879 roku było dochodu rs. 196,439 k. 79 1/2.
Zatem w marcu 1880 r. mniej rs. 12,864 k. 52 1/2, czyli na 6 3/100 %.
Od 1-go stycznia do 31 marca 1880 roku dochód wynosił rs. 527,473 k. 22 1/2.
W tymże czasie 1879 r. było dochodu rs. 540,303 k. 58.
Zatem w roku 1880 dochód zmniejszył się o rs. 12,830 k. 34 1/2, czyli na 2 3/100 %.

-1-3-9571-

Dr Z. Nieszkowski wyjeżdża na sezon letni do Szezwany 15-go czerwca. Przyjmuje z wyjątkiem niedziel i świąt od 4-tej do 6-tej; ulica Włodzimierska nr 11A.
-9052-4-6

Dr Grodzki, autor „Poradnika lekarskiego dla mężczyzn, leczy choroby sekretne, oraz niemoc miejscową i ogólną wskutek takowych. Róg placu św. Aleksandra i ul. Mokotowskiej nr 23. -9798-4

Dr Ludwik Wolberg przeniósł mieszkanie na Elektoralną nr 31, przyjmuje do 9 i pół i od 4 do 7.
-9812-6-6

Instytut leczniczy d-ra Kadlera przyjmuje chorych na syfilis i skórę tak na mieszkanie jako i przychodnię, od godziny 10 do 11-tej i od 4 do 6-tej. Krakowskie-Przedmieście 36. 10912

St. Kosiński, inżynier budowniczy, osusza wilgotne mieszkania za pomocą specjalnych pieców kaflowych, kaloryferowo-wentylacyjnych. O skutkach można się przekonać. Piecyce zwykłe mogą być na takież przerobione. Nowo-Zielna 56.
-10796-3-20

INSTYTUT LECZENIA Szkoła Gimnastyki, ulica Miodowa Nr 3, przyjmuje chorych w różnych skrzywieniach, oraz choroby nerwowe leczy nowym radykalnym środkiem **MASSAGE**; na gimnastykę higieniczną zaś przyjmuje w odpowiednie komplety **M. OLSZEWSKI**.
-10179-2-3

Zakład nauki rzemiosł i rękodzieł dla kobiet, Chmielna 18, przyjmuje wszelką krawiecczyznę damską i dziecianną.
-8186-5-6

Kantory Maurycego Nelken, w Warszawie w Petersburgu Krak.-Przedmieście nr 77, Nowski Prospekt nr 38, mają honor podać do wiadomości z powodu nadchodzącego sezonu leczniczego, że zaopatrzone są we wszelkie **monety i banknoty zagraniczne**, oraz że wystawiają **przekazy i listy kredytowe** na główne miasta zagraniczne, tudzież miejscowości kuracyjne. Czynności kantorowe odbywają się od godziny 9-tej rano do 8-jej wieczorem.
-10200-2-12

WAŻNE NA CZASIE!
Z powodu nieprzewidzianych okoliczności jest do sprzedania zaraz **MAGAZYN MÓD** na jednej z przynajmniej ulic z eleganckim urządzeniem i licznie wyrobioną klientelą. Wiadomość powziąć można w kiosku przy ulicy Senatorskiej wprost Miodowej.
-10802-2-3

LECZNICA dla przychodzących chorych, Nowy Świat nr 55 (wprost Ordynackiego) przyjmują w niej następujący lekarze:
od 9-10 z chorobami wewnętrznymi, codziennie, dr J. Fawinski.
od 9-10 z chor. skór. i wener., codziennie, dr T. Zera.
od 10-11 z chor. szczęk i zębów, codziennie oprócz świąt, dr Piotrowski. W tychże godzinach przyjmują się zamówienia na aparaty sztucznych zębów.
od 10-11 z chor. wewnętrzn., specjalnie płuc, gardła i jamy nosowej, codziennie prócz niedziel, dr T. Hering.
od 11-12 z chor. wenerycznymi i skóry, codziennie, dr J. Diehl.
od 11-12 z chor. wewnętrzn. specjal. nerwowymi z zastosowaniem elektryczności w poniedziałki, środy, i piątki, dr M. Brunner.
od 11-12 z chor. organów moczopłciowych mężczyzn, we wtorki, czwartki i soboty, dr M. Brunner.
od 12-1 z chorobami uszów, w poniedziałki i piątki, dr B. Taczanowski.
od 1-2 z chorobami wewnętrzn. specjalnie wieku dziecięcego, codziennie dr J. Poznański.
od 1-2 z chorobami kobiecymi, codziennie, dr J. Szczygielski.
od 2-3 z chor. uszów, codziennie, dr Z. Kramsztyk.
od 2-3 z chor. chirurgicznymi (zewnątrznymi), codziennie prócz świąt, dr Zawadzki.
od 3-4 z chorobami wenerycznymi i skórnymi, codziennie, dr T. Anders.
od 3-4 z chor. wewnętrznymi, codziennie, dr B. Chrostowski.
Opłata za poradę 25 kopiejek. -1675-

Ciechocinek.
Mam zaszczyt donieść Szanownej Publiczności, iż tak jak w roku zeszłym tak też i w tym z rozpoczęciem się sezonu kuracyjnego w Ciechocinku, będę prowadził restaurację na Foksalu kolei żelaznej. - A za zadaniem moim będzie przybywających gości zadawać na każdym kroku rychłą usługą, taniemi cenami, doborowymi potrawami sporządzonemi przez pierwszych kucharzy warszawskich, jako też zaopatrzonym się w wszelkie gatunki win z piwnie znanej firmy Dobrycha, trunki z dystryktu Foksa, wszelkie inne produkty jako to: wędliny, mięso, nawałki i t. p. transportowane będą prosto z Warszawy, z czem się poleca i prosi o pamięć.
Feliks Nowolecki.
k2-2-10141-

Przybory podróżne
znanej Warszawskiej Fabryki Brandstettera, jako to: sakwojaże, worki ręczne różnej wielkości, troki do rzeczy i portpledy, walizki, kufry damskie, oraz inne przedmioty niezbędne w podróży, poleca Handel Galanterijny
J. A. Wernica, Krakowskie-Przedmieście, w domu przecho-dnim dom Rezlara Nr 451 (85 nowy), po cenach fabrycznych.
k4-12-9930-

Ważna wiadomość dla Dam na czasie!
znaczący wybór **Kapeluszy** damskich let-nich, ubieranych, z najwspanialszego modelu, po cenach nieprzekraczalnie niskich. - Wiado-świada w Magazynie Jubilerskim, ulica Nowy-Świat Nr 67, w domu Zarządu Okręgu Wo-jennego (w byłym pałacu Hr. Zamoyskiego).
k-10549-3-3

Prawdziwy angielski Portland Cement
dwóch najlepszych marek: **Johnsona i Lwa**, w oryginalnych 11 pudowych beczkach, z tegorocznych dowozów, polecamy po cenie umiarkowanej
Józef Czekalla & Comp.
w Warszawie,
Kantor w oficynie domu Heuricha, ulica Lesz-no Nr 1.
k-10643-2-12

Jest do sprzedania SZAL, zupełnie nowy, w kolorach bardzo pięknych i delikatnych, z prześlicznym deseniem, za rs. 150, a kosztował 300; drugi szal też nowy, na czarnem tle, z szerokimi szlakami, za rs. 30, przy ulicy Aleksandra Nr 14, a mieszkania 4-ty.
-10692-2-3-k

Dla Amatorów zamiejskich wycieczek
pocieszającą będzie wiadomość, że niżej pod-pisana, nabywszy w tych dniach zakład na Nowej Pradze, w domu nr 5, pod kasztanami, obok cukierni, przy którym znajduje się ładny i dość obszerny ogród, kregielnia, hu-stawki, teatr, bilard i inne rozrywki, tak-owy zakład, odnowiony z gruntu, zaopatrzyla we wszystko, co dla uprzyjemnienia Szano-wanych gości służyć może.
W bucie, oprócz obiadów i różnych tak gorących jakoteż i zimnych potraw i nowalij, dostać można także rozmaitych napojów i wybornego piwa bawarskiego z browaru p. K. Machlejd - a to wszystko po cenach u-miarkowanych.
Z uszanowaniem **E. S.**
3-3 10312-

Dentysta
Bogumił Gutzmann, Bielńska Nr 4, dom PP. Kaponlesek. - Zęby wstawia po rs. 2, Plombowanie i Oczyszczanie Zębów po rs. 1. Przyjmuje reparację i przerobienie Zębów sztucznych oraz przyjmuje Pacjentów od 9 rano do 7 po południu.
k-9844-6-6

LODOWNIE POKOJOWE
w wielkim wyborze
Fabryka Karola Minter, Wierzbowa Nr 1, dom hr. Krasieńskiego.
k-9248-2-4

Znany ze swej skuteczności Proszek, zapo-biegający odpa-rzaniu się ciała, szczególnie palców u nóg.
GALMANIN,
sprzedaje się we wszystkich znaczniejszych miastach Cesarstwa, w aptekach i u mate-rialistów; skład główny u wynalazcy, Apteka magistra farmacji **Karpieńskiego**, w War-szawie, ulica Elektoralna Nr 35. - Większe pudełko Galmaninu w Warszawie 50 kop., mniejsze 30 kop.
Strzedz się należy naśladowań i li-cznych podrabiań i żądać by każde pudełko i objaśnienie sposobu użycia Galmaninu, opa-trzone było medalami z Wystawy Paryskiej.
W. KARPINSKI
k-9938-5-10

Do sprzedania **różne Suknie i Kapelusze.**
Przejazd Nr 9, mieszkania 4.
k-11044-2-3

Żrebiec kary,
bardzo pięknych kształtów, lat 10, zdalny do pokrywania klaczy, srowadzony z Ukrainy, jest do zbycia za rs. 350. Wiadomość przy ulicy Marszałkowskiej pod Nr 77, u stangre-ta Hetmana.
k-5-10931-

Zarząd drogi żelaznej Nadwiślańskiej
podaje do publicznej wiadomości, iż w dniu 8/20 maja r. b. o godzinie 1-jej z południa, na stacji towarowej Warszawa, przy ulicy Zakroczymskiej, odbędzie się głośnie in plus licytacja na sprzedaż 40 worków soli, wagi pudów 200, za gotowe pieniądze więcej dają-cemu, poczynając od sumy kop. 50 za pud. Pragnący stanąć do licytacji, mogą w dniu powszednim, w godzinach od 11 do 4 z połu-dnia obejrzeć sprzedającą się sól, - za zgło-szeniem się do ekspedycji towarowej
3-3 -10662-

LICYTACJA.
Pozostali sukcesorowie po ś. p. Franciszku Makowieckim niniejszym oznajmijają iż w dniu 7 (19) i 8 (20) maja r. b. o godzinie 10 z ra-na, odbędzie się sprzedaż drogą publicznej licytacji pozostałości po zmarłym zawierają-cych się z wyrobów z drutu, w domu pod Nr 73 przy ulicy Marszałkowskiej i warsztatów przy ulicy Pańskiej Nr 25, a także z racho-mości pozostałych pod tymże numerem.
n3-3-10635-

Żądany jest
Mężczyzna średniego wieku, z uzdolnieniem przemysłowem, przedstawiający odpowiednią kaucję, może mieć zaraz miejsce kasjera i do prowadzenia ksiąg handlowych w magazynie ubiorów męzkich **Romalda Krasuskiego** w hotelu Brühlowskim, ul. Hr. Kotzebue nr. 11. - Pierwszeństwo mają znający język nie-miecki lub francuski.
2-4 -10873-k
Przy ulicy Dzielnej Nr 34A/2366A jest do sprzedania **DOM** za Rs. 9,200, przynoszący dochodu Rs. 920 rocznie. - Wiadomość od godz. 2-giej do 6-tej po południu, na miejscu. k1-1-10410-

Syndyk tymczasowy masy upadłości Jana Duszek,

podaje do powszechnej wiadomości, że na zasadzie Art. 492 Kodeksu Handlowego, oraz upoważnienia Sędziego Komisarza z dnia 30 Kwietnia (12 Maja) r. b., w dniu 12 (24) Maja i następnym r. b., o godzinie 4-tej po południu pod Nr 39 przy ulicy Krakowskiej-Przedmieście, sprzedawane będą ruchomości stanowiące własności upadłego, mianowicie: w sklepie różne wyroby żelazne i całe urządzenia sklepowe, w mieszkaniu zaś meble.

Obok tego podpisany Syndyk tymczasowy powołując się na wydane poprzednio obwieszczenia, wzywa wierzycieli upadłego Jana Duszek, aby stosownie do Art. 503 Kodeksu Handlowego, stawili się w dniach 10 (22) i 17 (29) Maja r. b., o godzinie 5-tej i pół po południu, w Wydziale Upadłości Sądu Handlowego Warszawskiego, celem sprawdzenia ich wiarygodności. — Warszawa dnia 2 (14) Maja 1880 roku. — Rada Stanu **Ksawery Krysiński**, adwokat przysięgły, w Warszawie przy ulicy Długiej pod Nr 25 zamieszkały.

d-1-3-11024-

Syndycy tymczasowi masy upadłości Kamila Sierzputowskiego,

wzywają wszystkich wierzycieli upadłego Kamila Sierzputowskiego, aby w ciągu dni czterdziestu stawili się osobiście lub przez pełnomocników, przed Syndykami upadłości i oświadczyli z jakiego tytułu i co do jakiej sumy są wierzycielami i aby oddali im tytuły swych wierzycielności, lub złożyli je w Kancelarii Sądu Handlowego Warszawskiego w Wydziale upadłości na ręce p. Sekretarza. — Warszawa 1 (13) Maja 1880 r. — **Artur Szaniawski**, Adw. Przysięgły **Jakób Frender**.

d-1-1-11002-

Syndycy tymczasowi masy upadłości Domu Handlowego J. i Ch. Tom.

Na zasadzie upoważnienia Sędziego Komisarza, podają do wiadomości, iż w d. 7 (19) Maja r. b., o godzinie 3-ciej z południa, zaczęli się sprzedawać meble i innych ruchomości w mieszkaniach upadłych: Izaaka Tom, w Warszawie, przy ulicy Przejazd, pod Nrem 2476/7 i Chaima Tom, w Warszawie, przy ulicy Dzikiej, pod Nrem 2313ab (XXXII) i trwać będzie aż do ukończenia sprzedaży, codziennie, o wyżej oznaczonej godzinie, za wyłączeniem Świąt.

Szymon Sonenberg, Adw. Przys. d-11035-1-1

Zdolny Stolarz,

znajdzie stałe zatrudnienie. Wiadomość ulica Długa Nr 33, w składzie tabacznym. r3-3-10899-

Młody człowiek

znający fach handlowy żelaza jak i różnych innych materiałów, mówiący po polsku, a który kilka lat był w takich magazynach, posiadając przytem chlubne świadectwa, poszukuje zaraz odpowiedniego miejsca. Adresy pod lit. A. B. 30 uprasza składać w kancelarze tegoż pisma. 3-3-10840-

Potrzebna jest

PANNA

do Zakładu Tapieckiego, umiejąca szyć dobrze na maszynie Syngera. — Królewska Nr 19. d-10998-2-2

Potrzebna jest zaraz, na wyjazd na wieś

Bona Niemka,

któraby znała i szycie, do jednej dziewczynki. Tamże potrzebne jest Lando, mało używane. Adresa proszę składać róg Kruczej i Wilczej Nr 2, pierwsze piętro. d-10995-3-3

Niańka

dobra, potrzebna zaraz do jednego dziecka. — Królewska Nr 1, mieszk. 11. d-10951-2-3

Osoba młoda

posiadająca język francuzki i dobrą rekomendację, może zająć miejsce **Panny Sklepowej**. — Wiadomość w Głównym Składzie Bielizny Maurycego Reichel, ulica Wierzbowa Nr 474/5, gmach teatralny. — Tamże do zbycia 3 Markizy Sklepowe. d-10965-2-2

Potrzebna jest

PANNA

do staniów, kilka podręcznych i do nauki. Ulica Przyrynek Nr 9, na 1-m piętrze na lewo. d-1-3-11040- **Celińska**.

Pomocnik Księgarski,

młody, energiczny i gruntownie z fachem obznajmiony, znaleźć może pomieszczenie na dobrych warunkach. — Blizsza wiadomość w Księgarni J. J. Okońskiego, Miodowa. d-1-3-10968-

Potrzebne są zaraz

PANNY

uzdolnione do roboty Sukien damskich. — Chłodna Nr 48, mieszk. 13. d-11001-1-3

PANNY,

potrzebne są, uzdolnione do staniów i do rękawów, oraz podręczne, uczennice i do maszyn. — Ulica Bednarska Nr 18. — **F. Pietrzykowska**. d-11088-1-1

Potrzebne są

PANNY

do obszywania kapeluszy męskich. — Wiadomość: ulica Wierzbowa, naprzeciw Teatru, w Składzie Kapeluszy męskich. d-11063-1-2

Potrzebna jest zaraz na wieś

Panna Służąca,

z dobrymi świadectwami. — Wiadomość u p. Silbersztyka, ulica Wielka Nr 13 nowy. d-11084-1-3

Nauczycielka

poszukuje miejsca do towarzystwa Paniątek, przy zażenowanej rodzinie, udającej się do Ciecho-cinka, lub zabrania kilku Paniątek pod jej opiekę. — Blizsza wiadomość: ulica Świętojska Nr 12 lit. B, pierwsze piętro, od frontu, mieszkania 4, między 2-gą a 4-tą po południu. d-11046-1-2

Osoba młoda,

pragnie umieścić się w jakimś zażenowanym domu, gdzieby mogła znaleźć odpowiednią pracę, gotowa także przyjąć miejsce, lub przystąpić do wspólki sklepu, lub magazynu, gdyż posiada fundusz i jest wykwalifikowaną w ubiorach damskich. — Adres zostawić w Redakcji, pod lit. N. R. d-11062-1-3

Młoda Mężatka

ze świeżym pokarmem, życzy objąć obowiązki za mamę, w domu chrześcijańskim. — Ulica Piękna Nr 32, mieszkania 10. d-11102-1-3

Potrzebna jest natychmiast

Bona Niemka,

lub Polka, do dwojga dzieci. Osoby interesowane zgłaszać się mogą codziennie, rano do godziny 12-tej. — Ulica Marszałkowska Nr 75, mieszkania Nr 5. d-11079-1-2

6 Dobrych Prasowaczek

potrzebują „w Najnowszej Pralni“ na Nowym-Swiecie pod Nrem 53. d-11096-1-2

Subjekt Handlowy,

przybyły z zagranicy, posiadający język polski i niemiecki, znający roboty monogramowe, poszukuje odpowiedniego zajęcia w handlu papieru, lub podobnym. — Wiadomość w fabryce Ram Sułkowskiego, Szkolna i Świętokrzyska Nr 1 d-11026-1-2

Rządca Gospodarczy

fachowy, z odpowiednimi rekomendacjami i z kilkunastoletnią praktyką, oraz obeznany z gosp. leśnem i wszelką rachunkowością, znający języki: polski i niemiecki, żonaty, w młodym wieku, obecnie w miejscu, z powodu nieprzewidywanych okoliczności poszukuje miejsca **zaraz**, lub od św. Jana. — Adres Kornobis, w Sadokrzyczach, przez Siemradz, gub. Kaliska. d-11059-1-2

Rządca Gospodarczy

kawaler, obeznany teoretycznie i praktycznie, zarządzał tu w kraju i zagranicą w pierwszorzędnym gospodarstwach, mając z takowych chlubne świadectwa, poszukuje posady tu w kraju, albo w Cesarstwie. — Blizsza wiadomość udzieli p. Wasilewski, Skład Nasion Nowo-Senatorska Nr 5. d-11060-1-6

Do dóbr pod Warszawą, potrzebni są od św. Jana:

Ekonom

bezzenny, z dobrymi świadectwami, którego może Rządca zastąpić, a drugi **Ekonom** żonaty, na osobny Polwark. — Wiadomość u p. Silbersztyka, ulica Wielka Nr 13 nowy. d-11083-1-3

Potrzebne są

Panny,

kompletnie uzdatnione do szycia, na maszynie, za dobrem wynagrodzeniem, z życiem. — Wiadomość: ulica Złota Nr 10, w mieszkaniu pod Nrem 21. d-10922-1-1

Poszukuje miejsca

Osoba,

znająca krawiecczyznę i wszelkie szycie na maszynie, także gospodarstwo domowe, z rekomendacją. — Zielna Nr 7 lit. a, mieszkania 1. d-10944-1-2

Rodowita Paryżanka

udziela lekcji konwersacji języka francuzkiego. — Opłata miesięczna rs. 3, za codzienną godzinę lekcji. — Ulica Elekoralna Nr 30, stróż wskaże. d-10933-1-6

Człowiek Młody,

bezzenny, ze świadectwem z ukończonych 4-klas, piszący biegle po rusku i mówiący przystem po niemiecku, może znaleźć zaraz zajęcie w kancelarii Rejenta w mieście powiatowem. Reflektanci ze świadectwami mogą się zgłaszać w dniach 15 i 17 Maja, od 10-tej rano do południa, do domu Nr 3, Aleja Jerozolim-ska (róg Brackiej) do F. Maternickiego, 1-sze piętro, dzwonek w sieni na dole. d-10963-2-2

Dobra Libertów,

z Warszawy około 36, z Nowo-Mińska 9 wiorst oddalone, oddaje w pacht od 1-go Lipca na jeden rok 50-70 krów dojnych, wyborne pastwiska, dobra pasza zimowa. — Oferty na pojedyncze sztuki do K. Meurer w Libertowie, stacja Nowo-Mińsk, lub w Warszawie: Elekoralna Nr 10. d-1-3-10957-

DOM

piętrowy, z facytami, do sprzedania na Nowej-Pradze, obok fabryki. — Wiadomość na miejscu pod Nr 9, u właścicieli Władzi-rows. d-1-3-11030-

Z przyczyny wyjazdu jest do sprzedania

DOM

elegancki, murowany, z placem do murowania, w środku miasta, na bardzo korzystnych warunkach. Bez pośrednictwa. — Wiadomość w kiosku, róg Nowego-Swiate i alei Jerozolimskich, od 4 do 6 godziny po południu. d-1-3-11037-

Obrazy Olejne!

Mam zaszczyt donieść Szanownej Publiczności, że są u mnie do oglądania i nabycia obrazy olejne, pędzla słynnych mistrzów, starej szkoły. Zawiadamiam również, że kupuję starożytności, jako to: stare brzozy, fajanse, porcelany i t. p. i upraszam przeto osoby, mające do zbycia podobne przedmioty, ażeby weześnie do mnie zgłosić się chciały, gdyż tylko kilka dni zabawię w tutejszym mieście.

G. Grünfeld z Berlina,

ulica Bielańska, hotel Lipski, Nr 29 mieszkania. d-1-6-11013-

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania

Fortepian,

długi, o 7-miu oktawach, z pięknym głosem. Plac Warecki Nr 14, na piętrze, wprost schodów. r1-5-11004-

!!!Na czasie!!!

Niniejszym zawiadamiam Szanowną Publiczność, iż z dniem 15 Kwietnia r. b., przeniosłem swój zakład wyrobów złotych na ulicę Piwną Nr 11 nowy, gdzie jak dawniej przyjmuję wszelkie obstarunki i reperacje, złocenie i srebrzenie na wszystkich metalach, **kupuje** złoto, stare biżuterie i kamienie; także **Fortepian** Troszla za rs. 70 do sprzedania. Z uszanowaniem

Józef Betcher,

Ulica Piwna Nr 11 nowy. d-1-3-11073-

MAMKA

ze świeżym pokarmem jest u Akuszki. — Ulica Freta Nr 41. d-1-2-11032-

MEBLE.

Do sprzedania 2 małe garnitury mahoniowe, świeżo pokryte. — Widzieć można od 3-ciej po południu, przy ulicy Świętojskiej pod Nr 20, stróż wskaże. d-1-3-11051-

Tanio za gotówkę!!!

Z powodu wyjazdu do sprzedania kilka garniturów mebli, szafy, lustra, zegary, porcelana, szkło, lampy, wazon i t. p. — Dom Kru-zego Nr 1a, ulica Wiejska, mieszk. Nr 13. d-1-3-11074-

Za niską cenę są do sprzedania dwa

Garnitury Mebli:

jeden masiv orzechowy, atlasem welnianem kryty; drugi fason francuzki, z lamą, kryty; oraz Szeslong sianem kryty. — Ulica Świętojska Nr 16, wiadomość u stróża. d-1-3-11076-

PIANINO

w zupełnie dobrym stanie, z powodu wyjazdu do sprzedania. — Dom Kruzego Nr 1a, ulica Wiejska, mieszkania Nr 13. d-1-3-11075-

Za rogatką Wolską do sprzedania

Kolonja,

rozległości morgów pięć; Dom mieszkalny z zabudowaniami gospodarskimi, Ogród z drzewami i krzewami owocowymi, drugi Ogród fruktowy, bez zabudowań, rozległości dwie i pół morgi; pomiędzy kolejami Wiedeńska i Obwodowa. — Wiadomość na miejscu u Właściciela za rogatką Wolską, przy drodze Kosielskiej pod Nrem 295. d-10940-1-3

2 Szafki wystawowe

do urządzenia wystawy od ulicy, są do sprzedania. — Wiadomość przy ulicy Rymarskiej Nr 12, w księgarni. — Tamże można się dowiedzieć o **Półkach sklepowych**. d-10921-1-3

Jarmark wełniany w Toruniu

odbędzie się będzie w **Niedziele, dnia 13 i Poniedziałek, dnia 14 Czerwca**. — **I z b a Handlowa okręgu Toruńskiego**. d-10961-1-2

Masło litewskie

wyborowe, nadesłano w komis. — Sienna Nr 11, w oficynie na parterze, mieszk. Nr 1. d-1-2-11034-

Jest do sprzedania

36 sztuk Kadzi

sosnowych, fermentacyjnych, ze śróbami, w dobrym stanie, zdalnych do Browaru. — Wiadomość w Browarze, ulica Ceglana Nr 2. d-1-3-11020-

Są do sprzedania

Dwa Magle.

Ulica Wspólna Nr 21. d-1-2-11003-

Ogromny Wybór CHUSTEK do nosa,

czysto Lnianych, od 65 kop. za 1/2 tuzina, do 12 Rs. za tuzin;

poleca wszystkim Skład Płótna i Bielizny **Władysława Strakacz**, Miodowa Nr 11.

Kupujący tyżin chustek za znaczenie nie nie płaci! d-1-6-11011-

P L A C

narożny, łokei kwadratowych 3,000 w Ocho-cie za rogatką Jerozolimską, służyć może na fabryki Zduńskie, Mydlarskie itp., cena bardzo przystępna. Wiadomość, ulica Waliów, Nr 8 nowy. Stróż wskaże. d-2-3-10937-

Z przyczyny żaloby są do sprzedania: **Suknie, Kapelusze, Okrycia**, z najpiękniejszych magazynów pochodzące. Wiadomość na Krakowskim-Przedmieściu Nr 7, mieszkania 33, tylko od 11-ej z rana do 2 po południu. d-2-3-10947-

SZAFY

mahoniowe, pięknego fasonu, są do sprzedania, przy ulicy Śliskiej Nr 30, u Stolarza. d-10897-2-2

KAPITAŁY 15,000, 12,000 i 10,000 rs., są zaraz do wypozyczenia, na hipoteke Domów, na pierwszy numer po Towarzystwie Kredyt. Miejs., lub też bez Towarzystwa, na procent

umiarkowany. — Wiadomość pod Nrem 15, przy ulicy Solnej, na 1-szem piętrze, od frontu, Nr 4 lokal, rano do 9-tej, po południu od 1-szej do 4-tej godziny. d-10884-2-3

Jajeczники

i **BABY Podolskie**, codziennie świeże, w Cukierni S. Trojanowskiego. — Ulica Mazowiecka Nr 1. d-10982-2-3

Rs. 190.

Za rubli srebrem sto dziewięćdziesiąt jest **za raz** do sprzedania **Handel Towarów Kolonialnych** z towarami i nowym urządzeniem. Kontrakt trzyletni. Sklep ten z mieszkaniem kosztuje Rs. 375 rocznie. — Wiadomość przy ulicy Kapitulnej Nr 4, od godziny 9-tej z rana do 12-tej w południe. d-2-3-10990-

Z powodu nieprzewidywanych okoliczności, jest do odstąpienia zaraz, lub od św. Jana

Restauracja,

wraz z ogródkiem, w dobrym punkcie i na korzystnych warunkach. — Blizsza wiadomość w Księgarni p. Olewskiego, ulica Świętokrzyska Nr 13. d-10809-3-3

Zawiadomienie.

Jako opiekun nieletniego Stanisława Gumowskiego, zregulowawszy tytuł własności NN-ra 49, 50, 51 i 70a na Pradze położonych, a obecnie na skarb zajętych, zawiadamiam nabywców placu z tychże nieruchomości, a mianowicie: 1) Hersza Kowadło, co do gruntu łokci 349087⁰⁰; 2) Majera Tugenhof, co do gruntu łokci 8022; 3) Mortki vel Mortia Feigenbaum i Markusa Zukerkorn, co do gruntu łokci 6483; 4) Laje vel Eleonorę z Murszów, Szymona Roteja, Szymona Roteja żonę, co do gruntu łokci 2960; 5) Teofilę z Brygmanów, Szymonę Witkę żonę, co do gruntu łokci 3000; 6) Bernarda Unsicht, co do gruntu łokci 10005; 7) Józefa Kotowskiego, co do gruntu łokci 6747⁵⁰, oraz zastawników tegoż gruntu sukcesorów Majera Doran; 8) Adama i Franciszkę Dziemborowskich, co do gruntu łokci 2069; 9) Adama Orzechewskiego, nabywcę gruntu Nr 50 i 51b uregulowanego. Tych wszystkich w Warszawie zamieszkałych; 10) Teodora Łagodzińskiego, w mieście powiatowem Częstochowie zamieszkałego, nabywcę gruntu łokci 10104, iż wykaz hipoteczny przy podaniu z dnia 12 Marca r. b., za Nr 3426, złożyłem Prokuratorji w Królestwie Polskiem, dlatego obecnie wzywam wyżej pomienionych nabywców, aby się zgłosili z podaniami do Prokuratorji, imieniem skarbu działającej, o zawarcie z niemi kontraktu sprzedaży ich placów, z których otrzymają przekazy do odbiorów z Banku Polskiego szacunków im przyznanych, o ile takowe po straceniu należności nieletniego Gumowskiego przypadną, gdyż po upływie miesiąca od daty niniejszego ogłoszenia, jako opiekun nieletniego Gumowskiego, z stosownem żądaniem odbioru należności nieletniego Gumowskiego na cel mającem, wystąpię na drogę procesu przed sądy cywilne. — Warszawa, dnia 11 Maja 1880 r. **Cezarjusz Skoryna.** —11033— 1 — 2

Wody mineralne naturalne,

Główny Skład Wód mineralnych naturalnych istniejący przy aptece

K. LILPOPA,

ulica Nowy-Świat, obok Ordynackiej.

otrzymał wprost ze źródeł pierwsze tegoroczne transporty wszelkich wód naturalnych u nas w użyciu będących. — Reżem z wodami nadeszły wyrabiane z nich sole, pastylki, mydła, ługi, szlamy i t. d. Broszuryki nadsyłane ze źródeł, przewodnik dla leczycey się wodami i cennik wód, apteka wydaje bezpłatnie. —11057— 1 — 6

GLÓWNY SKŁAD WYŻYMACZEK

ANGIELSKICH i AMERYKAŃSKICH najtrwalszej konstrukcji z walcami czysto gumowemi. Główne zalety wyżymaczek są: **bielizna nie drze się jak przy wykrecaniu ręcznie i wysycha bardzo prędko. Oszczędność na czasie i na siłach roboczych.** Na składzie znajduje się znaczny zapas walców pojedynczych. — Reperacja starych wyżymaczek uskutecznia się w ciągu dwóch dni.

Ceny niskie.

W Kantorze Ign. Ganzwohl, plac Krasińskich Nr 3, przy wejściu do ogrodu Krasińskiego.

Z dniem 1-ym Lipca kantor przeniesiony zostanie na ulicę Leszno Nr 12 nowy.

—10879— 1 — 6

ZAKŁAD TAPICERSKI i DEKORACYJNY

ulica Rymarska Nr 14,

POSIADA WIELKI WYBÓR

MEBLI WYŚCIEŁANYCH.

Podjęmuje się kompletnej wewnętrznej dekoracji apartamentów, w Warszawie i na prowincji. Wzory i rysunki części umeblowania, obejrzeć można w Zakładzie; wszelkie zamówienia wykonywa na termin oznaczony. Przez nabyte doświadczenie długoletnią praktykę w pierwszorzędnym zakładach Cesarstwa i zagranicą, jestem w stanie zadość uczynić każdemu wymaganiom Szanownej Publiczności.

K. Andrzejewski.

—10939—1—6

Zakład kuracyjny i wodoleczniczy „Thalheim“

przy kąpielach Landeck na Szląsku.

Kuracja zimną wodą (na wzór Gräfenberga), kąpiele parowe rzymskie, iryjskie i rosyjskie. Kąpiele z ekstraktu z igieł jodowych i innych środków lekarskich. Wielki bassen do pływania, prysznic i leczenie elektrycznością. Kuracja mleczna. Słynna pensja wyborowa. Listy i zapytania uprasza się adresować do D-ra **Aleksandra Ostrowicza** w kąpielach Landeck na Szląsku. —10959— 1 — 4

Największa w kraju Fabryka

GORSETÓW.

Na zbliżający się sezon letni przygotowałem dla WW. Publiczności wielki zapas wysortowanych gorsetów t. j. 2.000 tuzinów fiszbinowych i trzeźnowych, a najwiecej gorsetów długich, bez pasów i z pasami po cenach umiarkowanych; obstarunki wykonywają się w przeciągu 24 godzin.

Z uszanowaniem **WILHELM STEINER.** **FABRYKA w WIEDNIU** Neuban Siebensterngasse. **FABRYKA w WARSZAWIE** Świętokrzyska Nr 24. —10426—4 —10

FLANCE

KWIATOWE i WARZYWNE,

w OGRODZIE

Franciszka Wilmana

przy ulicy róg Prostej i Wroniej Nr 1172. —Dostać można flancy kwiatowych i różnych roślin do ubierania dywanowych kłębów, także i flancy warzyw do kuchennego użytku należących. —10648— 5 — 6

KAPELUSZE od kop. 50 do rs. 5.

Niniejszem mam honor donieść, że dla wygody Szanownej Publiczności otworzyłem na sezon letni **Filję** mego składu na Placu Krasińskim, niedaleko Długiej, w Starym Teatrze.

Filję tę zaopatrzylem w znaczny wybór **Kapeluszy Słomkowych Damskich, Męskich i Dziecinnych**, własnego wyrobu, oraz zagranicznych w najnowszych fasonach, niemniej w dobór piór Strusich i fantazyjnych. —Nadmieniam przytem, że takowe po przystępnych cenach sprzedawać będę. —Z czem polecam się Szanownej Publiczności.

Z uszanowaniem **A. L. WIEDERSCHALL.**

FABRYKA KAPELUSZY SŁOMKOWYCH i FILCOWYCH,

4—4 **Nalewki, róg Świętojskiej Nr 8.** k—9126—

KAPELUSZE od kop. 50 do rs. 5.

Kanarki.

Niniejszem mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że przybywszy z nowym transportem **Kanarków** z gór Hartzowskich, stanąłem w Hotelu Litewskim pod Nrem 8, gdzie takowe przez krótki czas sprzedawać będę. — **Gustaw Baumgertel.** k—10542—3—3

40 Lat 40

EGZYSTUJĄCA

Fabryka Waty i Towarów Łokciowych

R. KOECHER,

przeniesioną została

na Podwalę Nr 7,
dom W. SS. Mrozowskich
k—8277—20—20

POSSESJA

do sprzedania przy ulicy Leszno, dom frontowy o piętrze i dwie oficyny, w środku pałacyk w ogrodzie, obszar około 15.000 łokci kw., dochód 3.000 rs., podatki 300 rs., na gruncie pozostaje 15.000 rs., szacunek około 40.000 rs. Wiadomość: Bracka Nr 17, mieszkania 3, —do 11 rano codziennie. —10488— 6 — 6

Dziś i codzień,

prócz potraw à la carte, wydają się **OBIADY** od godziny 1-szej do 6-tej po kop. 75 i rs. 1 kop. 50.

w Restauracji S. Zięciakiewicza

Plac Teatralny, Nr 7, I-e piętro.
k—7183—31—36

KAPIELE

Książęca Nr 4,

1-szy dom od Nowego-Światu,
otwarte codziennie

(z wyjątkiem Świąt i Niedzieli)

od godz. 8 rano do 10 w wieczór.
Wanna 50 k. Prysznic 15 k.
k—10904—2—10

MAGAZYN MEBLI

z zakładu

S. Gaszczyńskiego,

Nr 56. Marszałkowska Nr 56.

Zaopatrzony w różnego rodzaju meble od najprostszyc do najwykwintniejszych, do kładnie z wyborowych materiałów wykonane, po cenach niskich stałych. k—9559—6—12

Do sprzedania:

Tokarnie w cenie rs. 1.262, rs. 1.040, rs. 800, rs. 560, rs. 574, rs. 405, rs. 245, rs. 280, rs. 332; wiertarnie w cenie rs. 80, rs. 148, rs. 163, rs. 207, rs. 463; Gwinciarńia za rs. 200; pompy parowe po rs. 202, rs. 150, rs. 98; wentylatory po rs. 90, i rs. 142; maszyna parowa 4-konna z kotłem rs. 1.200, heblarnia do drzewa rs. 560. —Wiadomość: Czerniakowska Nr 59. —10755— 10—1

Do sprzedania

Fortepian

o 6½ oktawy, z półblatem metalowym, 2 Lustra meblowe, orzechowe i takież Garnitur Mebli, rypsem kryty. —Widok Nr 8, mieszk. 5. —10814—2—5

Drzewne Węgle

w większych partjach, kontraktować można. Ulica Wspólna Nr 13a, mieszkania 4. —10800—2—4

Rs. 5,000,

żądane są na 1-szy numer hipoteki domu, w środku miasta położonego, na 7%. Wiadomość w sklepie p. Jabłońskiego, ulica Nowo-Senatorska Nr 8. —10838—2—2

Rs. 2,000

potrzebne zazn na hypotekę domu muirowanego w Warszawie. Wiadomość przy ulicy Freta Nr 34, u Właścicieli, bez żadnego pośrednictwa. —10841—2—3

WAŻNE

i korzystne dla
Przedsiębiorców.

Place dziedziczne, położone w centrum Starej Pragi, Wołowa ulica po 65 kop. za łokieć kwadratowy, na dogodnych warunkach do sprzedania, bez pośrednictwa. Wiadomość u właściciela inżyniera Ritter, ulica Elekoralna Nr 6, zrana do 10 i wieczór. —10847—

TRĄSKA SOŁWA,

fabryki Wiedeńskiej nie używana, do sprzedania, kilka figurek z serwskiej porcelany. Pokój ładnie umeblowany, z kuchnią, dla osoby pojedynczej na miesiąc letnie do wynajęcia, ulica Wspólna Nr 26, mieszkania Nr 9, rano od godziny 10 do 12 i od 1 do 4. —2—2—10865—

Drożdże Węgierskie

codziennie świeże, mocne, nie ustępujące w do broci najlepszym do tych czas znanym fabrykatom, poleca Piekarnia Litewska. —Chłodna Nr 36. Sprzedaż hurtowna i detaliczna. Pantom Piekarzom i Cukiernikom odstępuje się rabat. —10860—2—3

MAGAZYN

Futer, Kapeluszy i Czapek

K. KONIŃSKIEGO

Nowy Świat 67.

Mam honor donieść Szanownej Publiczności, iż na nadechodzący sezon, zaopatrzylem magazyn swój w znaczny zapas kapeluszy filcowych, słomkowych, palmowych i płócennych, wszystkie w rozmaitych fasonach a mianowicie z dużemi rondami stosowne dla W. Księży lub na prowincję w różnych gatunkach i kolorach, oraz czapki cywilne wojskowe i studenckie, w ogóle wszystko po cenach bardzo przystępnych. O czem szanowna publiczność przez widzenie mego magazynu raczy się osobiście przekonać. Sprzedaż detaliczna i hurtowa, dla kupujących hurtownie rabat odstępuje się. Prócz tego przyjmuję Futra na letnie przechowanie z gwarancją i zabezpieczeniem od pożaru a za drobne reparacje uskutecznią się bezpłatnie oraz Futra do prania i podkurzenia i skórki rozmaitych futer do wyprawy. Jest także potrzebny uczeń do nauki od lat 13 umiejący czytać. —10793—

Ktoby miał do wynajęcia

Powozik,

na czas trzytygodniowy, w miesiącu Czerwcu, zechce zgłosić się do Kantoru wynajmu Ekwipazy w Hotelu Europejskim. —10811—2—3

Obiady zdrowe,

smacznie sporządzane, w domu prywatnym, mieć można, ulica Bracka Nr 13, mieszk. 18. —10923—

PIERWSZA WARSZAWSKA FABRYKA
STRUSICH PIÓR
 w Warszawie, Tomackie Nr 3,
 (dawn. Mianus)
 poleca swe obfite zapasy strusich piór, po cenach
 niskich, dotąd niepraktykowanych.
 Pióra przyjmują się do fryzowania, prania i farbowania
 i w przeciągu jednej godziny odświeża się je
 zupełnie.
 NB. Pióra u mnie kupione, przyjmują się do
 prania i fryzowania bezpłatnie.
 k-10661-6-12 **EMANUEL SACHS.**

BRACIA LOEBEL
 W WARSZAWIE,
 NALEWKI róg ŚWIETOJERSKIEJ.
NICI BROOK'S.
PRZEDZA, JEDWAB, WELNA.
KANWA, IGLY, BAWELNA.
 k-8849-10-10

E. A. HEURICH.
Skład Towarów Bławatnych
 Ruskich, Krajowych i Zagranicznych,
 2. Róg Miodowej i Senatorskiej 2.
 Otrzymuje co tydzień znaczne transporty **Kretonów**, wyłącz-
 nie dla Składu w pierwszorzędnym Fabrykach Moskiewskich wy-
 konywanych, według najświeższych deseni Francuzkich.
 Dla pp. Handlujących ceny hurtowne.
 Na bieżący sezon Skład zaopatrzony w wielki wybór **Mate-
 rji wełnianych** od kop. 25 za łokieć.
Bareży lnianych i wełnianych od kop. 22 i pół
 za łokieć.
 k-7475-11-20

Ceny Węgla i Drzewa
W Składach F. Łapińskiego
 w Warszawie.

Węgle najlepsze grube, z odstawa, korzec	po rs.	1 kop.	—
" z własnej kopalni „Jan” gruby z odstawa korzec	"	"	95
" kostkowy	"	"	90
" drzewne do samowarów	"	1	30
" kowalskie franco Skład Główny za pud.	"	"	25
Drzewo sosnowe szepapowe z odstawa po	"	17	"
" Olszowe	"	18	"
" brzożowe	"	19	"

 Za porabianie drzewa dolicza się po rs. 1 do każdego sążnia. Dostawa w Wozach
 artytych, opłombowanych, cecą Magistratu ostemplowanych.
 Z bierającym własnymi furmankami, liczone będzie taniej o kop. 10 na koreu a o rs. 1
 na sążniu drzewa.
F. ŁAPIŃSKI.
 Kantor i Skład Główny, Jerozolimska Nr 35. 20343-34-0

Z powodu zbliżającej się
Wyprowadzki na letnie mieszkania,
 polecają
stosowne urządzenia kuchenne,
 po cenach bardzo przystępnych,
UNGER & POZNAŃSKI.
Skład Sprzętów
Gospodarsko-domowych i naczyń kuchennych
 W WARSZAWIE,
Elektoralna Nr 3.
 k-9585-6-6

Z powodu zwinięcia interesu
W MAGAZYNIE
S. W. LUBELSKIEGO,
 przy ulicy Żabiej i Placu Ogrodu Saskiego
 Nr 413 D,
 odbywać się będzie
ZUPEŁNA WYPRZEDAŻ
 Materyj jedwabnych czarnych i kolorowych, Aksamitów Lyonskich, Towa-
 rów wełnianych i bawełnianych w różnych gatunkach, Tybetów, Kasz-
 mirów, Bareży czarnych i kolorowych, Weby, Bielizny stołowej, Firanki,
 Serwet rypsowych.
 k-10629-3-3
Po cenach znacznie niższych.

UBEZPIECZENIA ŻYCIOWE.
 Ubezpieczenia kapitałów płatnych po śmierci, ubezpieczonego jego spad-
 kobiercom, lub ubezpieczonemu samemu za dośrogiem do wpród oznaczonego wieku.
 Ubezpieczenia dla dzieci, t. j. posagów dla córek, kapitałów dla dokończenia
 edukacji synów, lub też zdobycia sobie samodzielnego stanowiska w świecie.
 Ubezpieczenia dochodów dożywotnich (rent), zaczynających się zaraz lub
 od pewnego oznaczonego terminu, zabezpieczenia pensji na starość i t. p.
 Prospekty i taryfy rozdają i rozesyłają bezpłatnie, oraz udzielają bliższych informacji
 Agenci Towarzystwa i
Jeneralna Ajentura na Królestwo Polskie
St.-Petersburskiego Towarzystwa Ubezpieczeń od ognia,
 oraz ubezpieczeń dochodów i kapitałów.
 w Warszawie, Senatorska Nr 22. k-10522-2-8

Z powodu zwinięcia interesu
W MAGAZYNIE JUBILERSKIM.
A. JUWILERA,
 Krakowskie-Przedmieście Nr 67,
 naprzeciw Resursy Obywatelskiej,
 odbywać się będzie
ZUPEŁNA WYPRZEDAŻ
 wszelkich wyrobów złotych, oraz drogich kamieni, Zegarków genewskich z naj-
 celniejszych fabryk, Porte-cygar, Portmonetek, Zapalniczek, Łańcuszków i Dywizek
 srebrnych 84 próby,
 po cenach znacznie niższych.
 Tamże można dostać **OBRAZCEK GOTOWYCH** ze złota dukatowego
 94 próby i 56,
a to wszystko w znacznym wyborze.
W Niedzielę i Święta Magazyn roztwarty.
 k-10817-2-3

Zakład Mleczny w Ogrodzie Róż, obok Doliny Szwajcarskiej.
 Przez lat kilka utrzymując Zakład mleczny w Nowej Szwajcarii, usilną pracę
 i wybornym mleczywem, zdołałam zjednać sobie względy Szanownych mych Gości.
 Ażeby lepszą zapewnić dogodność przez bliższe położenie zakładu i bufetu, przenio-
 słam go do **OGRODU RÓŻ**, gdzie nie szcędząc kosztów i trudu, przedsiębior-
 stwo moje urządziłam w sposób możebnym wymaganiom odpowiedni—produkta zaś
 jak: mleka, kawy, czekolady, rozmaite pieczywa, przekąski i t. p., po cenach jak
 najprzystępniejszych, w każdej porze, w najlepszym gatunku, świeżo podawać będą.
 By wszystkim innym żądanom zadość uczynić, w Zakładzie moim w Ogrodzie
 Róż dostać będzie można Piwa różnych gatunków.
 k-9701-4-4

SKŁAD WIN
KAUKAZKICH i KRYMSKICH
BRACI KEMPNER,
 Długa Nr 5,
POLECA NA ŚWIĘTA:
 Wina naturalne, które sprzedaje od 30 kop. za butelkę, lub rs. 1 kop. 35 za
 garniec i wyżej. Wina Szampańskie, niestępujące zagranicznym, od kop. 75
 do rs. 2 za jedną butelkę.—Nieminiej poleca amatorom prawdziwe **Wino Kaché-
 tyńskie**, z winnie księcia Czawczawadze.
 Sprzedaż powyższych win odbywa się także po cenach oryginalnych, w Sklepie
 Stowarzyszenia „Merkury” przy ulicy Marszałkowskiej Nr 45.
 Zlecenia z prowincji jak najspieszniej, za zaliczeniem (Nachnahme), wykonywa
 i przesyła na żądanie cenniki franco.
 k-10379-3-12

Tureckie Tytonie i Papierosy,
fabryki Wasili Iwanowicz Asmalow et Com.
w Rostowie nad Donem nadeszły do Składu
Edwarda Westphal,
ulica Wierzbowa, dom hr. L. Krasińskiego,
Nr 612a, i Filij przy ulicy Senatorskiej Nr
8461 (Plac Teatralny) obok Ratusza, Pałac
Bianka.
K2-3-10859-

**Magazyn Passmenterji i wyrobów
Szmuklerskich**
M. Stiefson,
przy ulicy Wierzbowej w domu hr. Krasińskiego.
Po powrocie właściciela z Paryża,
zaopatrzony został w ogromny wybór naj-
nowszych Passmenterji, haftów złotych na
tęlu, przyborów do kapeluszy, koronki, woalki,
złoterje, jakoteż Passmenterje meblowa,
które poleca po najprzystępniejszych cenach.
p-9882-8-9

**MAGAZYN
Mebli**
NOWYCH I UŻYWANYCH
przy ulicy Marszałkowskiej Nr 63
w domu z Hr. Kwiecień Zawisza.
Posiada znaczny dobór mebli kra-
jowych i zagranicznych, skromnych i
wykwintnych. — Przyjmuje obsta-
lunki tapicerskie i stolarskie. — Kupu-
je i zamienia mało używane, wy-
namuje i urządza całe aparta-
menty — za dobrotę wyrobu poręcza swą
firmą

ZALESKI & Com.
44-0 — 117-k

Kolonja,
dom ze czterema stajniami, stodołą, oborą
i stajenką, do którego jest kilka mórg grun-
tu i łąki, w miejscu wesołym, z pięknym
ogrodkiem owocowym, studnią w podwórzu,
wa wsi Hurwu, gminie Glinianka, od Nowo-
Mińska o wiorst 5. — Wiadomość na miejscu
u właściciela Józefa Andrejas, z dobremi
służebnościami, opalem i pastwiskiem.
p-9732-4-6

**Fabryka Kwiatów
Ewy Lapińskiej,**
ulica Niecała Nr 7, gdzie Lecznica,
Poleca Szan. Damom, wielki wybór Kwiatów
Paryżkich i własnego wyrobu, ceny umiarko-
wane. — Tamże potrzebne Dziewczynki podre-
czne i do nauki.
p-8871-9-12

Garnitur mebli orzechowych,
z powodu wyjazdu jest do sprzedania
w dobrym stanie, szafa orzechowa rozbiera-
na, biorko używane, łóżko mahoniowe sta-
rego fasonu, welocyped, powozik dziecinny
używany i okulary złote. Ulica S-to Jerska,
Nr 4, drugie piętro, gdzie ganek.
p2-3-10639-

Orłowski i S-ka.
Fabryka Pasów do maszyn,
Skład artykułów technicznych,
Smarowideł i Worków.
Warszawa, ul. Wierzbowa 4.
K-9990-3-3

Trzy Konie
ze stada Janowskiego z Atestatem, kompletnie
nie ujeżdżona pod wierzch, lub też może być
obrócona do zaprzęgu. Wiadomość u szwaj-
cara hotelu Niemieckiego, między godziną 9
a 11-tą rano i 3 a 5 po południu.
p3-3-9989-

**Jest do sprzedania
KLACZ**
piękna angielska, rasowa, kara, 5-letnia,
ze stada Janowskiego z Atestatem, kompletnie
nie ujeżdżona pod wierzch, lub też może być
obrócona do zaprzęgu. Wiadomość u szwaj-
cara hotelu Niemieckiego, między godziną 9
a 11-tą rano i 3 a 5 po południu.
p3-3-9989-

dwa OGIERY
rasowe, ciemno-siwe, po lat 6 i 5, do powo-
zu. — Wiadomość przy ulicy Smolnej dolnej,
pod Nr 1.
p3-3-10447-

**Wielkiem powodzeniem
cieszący się
PRAKTYCZNY
KUCHARZ WARSZAWSKI**

zawierający
1502
PRZEPISY RÓŻNYCH POTRAW,
oraz
**pieczenia ciast,
smarzenia soków,
konfitur**
i przygotowywania
ZAPASÓW SPIŻARNIANYCH.
Wydanie drugie znacznie powiększone.
Cena rs. 1,
w ozdob. opraw. rs. 1 kop. 50.
NAKLAD
Ferdynanda Hösick'a
Księgarza w Warszawie.
Do nabycia we wszystkich
Księgarniach.



**Wielkiem powodzeniem
cieszące się
PRZEPISY**

**praktyczne i doświadczone
PIECZENIA CIAST,
smarzenia soków,
Konfitur i konserwów**
oraz przygotowania wszelkich
zapasów spiżarnianych,
przez autora
„Kucharza Warszawskiego,”
(wyjątek z tegoż).
WYDANIE DRUGIE.
Cena kop. 60,
w ozdobnej oprawie rs. 1.
NAKLAD
Ferdynanda Hösick'a
Księgarza w Warszawie.
Do nabycia we wszystkich
Księgarniach.
p-8859-2-18

**MAGAZYN TOWARÓW BŁAWATNYCH
JULJANA PENKALI**

4 ulica Senatorska 4,
W WARSZAWIE,
po powrocie właściciela z zagranicy, obficie zaopatrzony został w wszelkie nowości stosowne na porę obecną i letnią, mianowicie posiada jak

Wielki Wybór
Cretonów i Zephirów angielskich, gładkich i w deseni, jak również Crêpe de coton, Satin de coton, Persani i wiele innych nowości
bawełnianych z fabryk Milhuskich i Paryżkich, w przeróżnych kolorach i najmodniejszych deseniach. — Również

Niezwykły wybór wyrobów wełnianych
jak Foulard, Toile des Indes, Mousseline de laine, Pangis-Granité, oraz wiele innych nowości, które sprzedaje począwszy od 30 k. za łokieć.

Znaczna ilość jedwabi
jak Fularów, ubrań do sukien, garnirowań, wyłącznie z fabryk francuzkich.

Dużą partję Faille czarnych
z fabryk Bonetta i Tapicier Frères w Lyonie,
którą to partję jako korzystnie nabytą,
już od rs. 1 kop. 80 za łokieć, sprzedać jest w możności.

Wybór rozlicznych Kostiumów odpasowanych i gotowych
z brzegami haftowanymi, w pudełkach z żurnalami i t. p., jako to: **MALL DES INDES**, (z parasolką) po rs. 23. **TRUPIER** szarych
gotowych (z parasolką) po rs. 21. **MARGUERITTE** (z parasolką). Kostiumów Wełnianych, Batistowych, Płóciennych i Fularowych,
począwszy od 15 rs. za sztukę.

Do najświeższych nowości zaliczone
Kostiumy „Ventadour,” z Chustek w dużym wyborze

Zephirowych gładkich i ze szlakami, tudzież z chustek z **TOILE à VOILE**. Kostiumy te obok skromności i niezwykłego wdzięku
są najświeższą nowością.

Do każdego kostiumu dodaje się Żurnal, ułatwiający domowe nawet wykonczenie. K-10622-2-3

42,000 i 12,000 rs.
Sa do ulokowania na domy murowane
w Warszawie, z tych 42,000 na 1 lipca r. b.
razem lub częściowo; zaś 12,000 zaraz są do
wzięcia. Wiadomość i umowa, przy ulicy
Nowolipie nr 14, piętrowo od frontu, miesz.
nr 3, zrana do godz. 10, popołudniu od 3 do
5 może być powyższą; pośrednictwo się wyłącza.
2-3-10742-d

Pralnia Bielizny,
przy ulicy Ogrodowej Nr 25. — **M. B.**
p-10671-2-3

Od 1 Lipca a nawet i zaraz Poszukuje się
Dwóch Kobiet
z wyższego towarzystwa, lubiących spokój i
porządek, na mieszkanie przy rodzinie, mogą-
mie obszernej Pokój z osobnym wejściem, na
żądanie ze wspólną kuchnią i innemi dogo-
dnościami. Uprasza się o wczesne zgłaszanie
się. — Ulica Biała Nr 8, mieszkania 15, drugie
piętro od frontu. p-10245-3-3

Szczawnica.
Osobie udającej się do Szczawnicy a po-
trzebującej opieki może towarzyszyć osoba
bardzo praktyczna. Adresy nadsyłać pod lit.
NN 7 do Redakcji Kurjera. K1-1-10788-

Przy Drodze Żelaznej Warsz.-Wied. jest
FOLWARK
Jawornik do wydzierżawienia, zawiera 400
mórg ornej ziemi i dostateczną ilość łąk irri-
gowanych, renomowany Browar bawarski,
Gorzelnia, Dystylarnia i Ocieplarnia. — Inter-
esanci zgłoszą się racza listownie, lub osobi-
ście do Administracji Dóbr Żarki, przez stację
Myszków. p-7-12-8798

Na Nowej-Pradze do sprzedania
DOMEK
drewniany, z placem frontowym, do budowa-
nia, w dobrym punkcie. Warunki nadzw-
yczaj korzystne. — Wiadomość: ulica Pawia
Nr 41a, u właściciela domu Kwapińskiego.
p1-2-11107-

Jest do sprzedania
Restauracja,
w dobrym punkcie z powodu wyjazdu. — Wia-
domość w sklepie u p. Baytel, ulica Podwal
Nr 7. p1-3-11098-

Fortepian
za rs. 80 do sprzedania, z bardzo przyjem-
nym śpiewnym głosem, o 6 oktawach. Nader
porządny dla początkujących. — Wiadomość
w kiosku: Krakowskie-Przedmieście, obok do-
mu Rezlera. p1-3-11101-

DOM piętrowy
murowany, przy ulicy Nowy-świat Nr
34, sprzedany będzie przez licytację ce-
lem rozebrania i uprzątnienia. Licyta-
cja głośna odbędzie się d. 21 b. m. t. j.
w Piątek, o godzinie 12-tej w południe,
w kancelarii hr. Zamoyskich przy ulicy
Rymarskiej Nr 6, gdzie można dowie-
dzieć się o warunkach, każdodziennie
z wyjątkiem świąt, od godz. 9-tej do
4-tej po południu. p-11070-1-3

Kilka tysięcy łokei
WAPNA
staro-lasowanego, w składzie **M. W. Wil-**
mann i S-ka, Twarda Nr 13. Tamże trzy
skrzynie do piasku, do sprzedania. — 9730-

Ważna Wiadomość.
Od dnia 25 maja do 8 lipca r. b., jest do
wynajęcia umeblowane mieszkanie z usługą.
Wiadomość Żorawia Nr 27a, mieszkania 11.
K1-1-10789-

Bardzo tanio
sprzedają się modne kretony, perkalę,
płótna: haki, sukieneczki, koszyki, wo-
alki i t. p., w Magazynie Rozmaitości,
ulica Chmielna Nr 33. p-11092-1-6

**Eleganckie
Ekwipaże
do najęcia.**
**Róg Saskiego placu
i Królewskiej Nr 4.**
p1-3-11090-

Sa do wynajęcia
RÓŻNE LOKALE
od 1-go Lipca 1880 r., w nowo-wybudowa-
nych oficynach 3-ch piętrowych i parterze,
przy ulicy Ślińskiej Nr 40. Lokal na parterze,
przedpokój, kuchnia, sala o dwóch oknach
i pokój sypialny, z piwnicą i górą, za rs.
200 rocznie. p1-3-11068-

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 26 Maja (7 Czerwca) r. b., o godzinie 11 rano, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja in minus przez opieczetowane deklaracje na dostawę w r. 1881:

1) Papieru na drukowanie Warszawskiej Gazety Policyjnej, około 1,150 ryz, od rs. 2 kop. 30 za ryz.

2) Papieru białego na dodatki do tejże Gazety, około 3 ryz, od rs. 7 za ryz.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębiorstwo, złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym opieczetowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kasy Miejskiej, na złożone w tejże Kasie wadium w ilości rs. 267 i na koszt ogłoszenia rs. 35.

Warunki i próby papieru są do przejrzania w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdorazowo, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

Wskutek ogłoszenia z dnia podaje niniejszą deklarację, iż podejmuję się, dostawę w r. 1881 (wypisać z obwieszczenia całkowitą dostawę z cenami) i odstępuję od takowych cen procentów N. N. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonych.

Kwit na złożone w Kasie Miejskiej wadium w ilości rs. 267 i na koszt ogłoszenia rs. 35, przy niniejszym załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia N. N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).

1-3 Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. d-10986-

Syndyk tymczasowy masy upadłości D. H. Wolff i Salomon Nordwind

Zawiadamia, iż w dniu 8 (20) maja r. b., o godzinie 4-tej po południu, odbywać się będzie publiczna sprzedaż przeszło czterech tysięcy korey pszenicy do masy upadłości D. H. Nordwind należęcej. Próbkę tej pszenicy złożone będą do obejrzenia od dnia 6 (18) b. m. do terminu licytacji na giełdzie warszawskiej, przy ulicy Królewskiej, a warunki tej sprzedaży wydane być mogą w dniach 6 (18) i 7 (19) b. m. i roku w kancelarii podpisanego syndyka, pod nr 26 Podwał, pomiędzy godzinami 4-tą a 5-tą po południu. Sprzedaż zaś odbywać się będzie na Solcu, przy samej Wiśle, w spichlerzach pod nr 27 nowym połączonych. — Warszawa d. 3 (15) maja 1880 r.

Adwokat przysięgły

August Zabierzowski.

1-1 —11049—d

Kaweczkę od faetoniku

zgubiono w czasie burzy w niedzielę, wracając z Łazienek Nowym-Swiatem. — Uprasza się o zwrot tejże do hotelu niemieckiego, za nagrodą.

1-3 —11089d

Sprzedaje się para ciemno-siwych

Klusaków

z dobrego stada z atestatami—oba ogiery 7 i 8 lat. Zapytać w Łazienkach Królewskich, w koszarach ułanów, w 4 szwadronie u żołnierza Bolszakowa.

1-3 —11097d-

Spichrze

do wynajęcia od 1 Lipca, mogą być na różne Składy. — Ulica Chłódna Nr 12, wiadomość u Właściciela domu. d-11106—1-2

Potrzebne jest

Biurko Damskie,

małe, czarne, oraz 4, lub 5 Szaf do biblioteki. Wiadomość na Nowym-Swicie Nr 20, u stróża.

d-11081—1-1

Rubli 100 kaucji może złożyć

Kawaler lat 35,

piszący po polsku, wieszniak, poszukuje jakiejś posady. — Wiadomość: ulica Tamka Nr 20, w Dystrybucji. d-11091—1-2

Letnie lub stałe Mieszkania

w Mokotowie, naprzeciw ogrodu Szustra do wynajęcia każdego czasu różne lokale w domu umiarkowanym piętrowym. Wiadomość w Magazynie ubiorów męskich Romualda Krasuskiego w hotelu Brühlowskim, przy ul. hr. Kotrzebue Nr 11. 2-4 —10870k

Pod firmą „Wanda“ przy ulicy Nowy-Swiat pod Nr 51

DO WYNAJĘCIA

Karety, Powozy, Landa, Faetony i Breki, urządzone z komfortem i elegancją, oraz konie doborowe, polecają się względem J.W. Panom. Tamże jest do odstąpienia letnie mieszkanie, elegancko urządzone, w bardzo ładnym położeniu, za bardzo przystępną cenę.

—10731—3—12—k

LOKAL

na 1-m piętrze frontowy z balkonem na Wiśle, z komfortem umeblowany, składający się z Salonu, 2 pokoi i kuchni, za rs. 50 miesięcznie, zaraz do wynajęcia— tamże od 1 lipca pojedyncze pokoje z cygankami od rs. 6 do 10 miesięcznie. — Wiadomość w Kurea Łazienkach nad Wisłą u rządcy domu od 3 do 6 po południu. 1-3 —11053—d

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5).

Redaktor Wacław Szymanowski. — Wydawca Gustaw Gebethner.

Zaraz jest do wynajęcia

POKÓJ

z meblami i usługą, na parterze. — Wiadomość Chmielna Nr 25, mieszkuja Nr 17.

d1-3—11104—

SALONIK

z balkonem, przedpokojem, na 1-m piętrze, zaraz do odnawiania do 8-go Lipca r. b. — Pańska Nr 17, stróż wskaże.

d1-3—11099—

Jest do wynajęcia

jeden POKÓJ

ze wspólnym przedpokojem, za bardzo przystępną cenę. — Warecka Nr 7, oficyna poprzeczna, mieszk. Nr 38, stróż Józef wskaże.

d1-1—11077—

Mieszkanie

składające się z 3-ech pokoi eleganckich z dwoma wejściami, od frontu, z ładnym widokiem, przy alei Jerozolimskiej, jest do wynajęcia na kwartał, od 1-go Lipca do 1-go Października r. b. — Wiadomość przy ulicy Żorawiej Nr 21, a mieszkania Nr 6.

d1-3—11039—

DOMEK

osobny do wynajęcia zaraz, złożony z 3-ech pokoi, 2-eh przedpokoi i kuchni, może być na zakład lub warsztat, rocznie rs. 250. Od św. Jana: 4 pokoje i kuchnia w ogrodzie, rs. 320; 3 pokoje i kuchnia na 2-m piętrze, rs. 220. — Róg Leszna i Żelaznej Nr 70.

d1-2—11093—

Do wynajęcia dla kawalera

Mieszkanie, składające się z dwóch pokoi, przedpokoi i kuchni, z meblami i usługą, na czas od 16 (28) Maja, po 16 (28) Lipca tegoż roku. — Wiadomość na miejscu: ulica Żorawia Nr domu 9, mieszkanie p. Sokołowa.

d1-3—11036—

Do najęcia od 1-go Lipca r. b.

Lokale,

złożone z 4-eh i 3-eh pokoi, z przedpokojami, kuchniami, schowankami, zlewami i wodociągami, w domu Nr 18A/1599K, przy ulicy Nowogrodzkiej, w bliskości Marszałkowskiej. Ceny przystępne. Na żądanie mogą być dodane meble za oddzielną zapłatą.

d1-4—11064—

Letnie mieszkanie

w środku miasta,

przy rogu Orlej, na Lesznej, Nr 21, od św. Jana, 5 pokoi, pasaż, kuchnia, spiżarnia i wygodna, z mieszkaniem wejście przez werandę do ogrodu owocowego, mającego około 3-eh tysięcy łokci kw., w którym jest przysiężnik, altana i t. d. Mieszkanie to od lat 30 zajmuje sam właściciel domu.

d1-6—11071—

Ulica Oboźna, drugi dom od Krakowskiego-Przedmieścia Nr 2766d (3). Są do wynajęcia od św. Jana r. b. różne

LOKALE:

Na 1-m piętrze 6 pokoi i kuchnia, 5 pokoi i kuchnia, pomienione lokale są obecnie połączone, które i nadal według życzenia mogą być tak samo wynajęte.

Na 2-m piętrze 5 pokoi i kuchnia, 2 pokoje i kuchnia, 1 pojedynczy pokój. Blizsza wiadomość na miejscu, lub Krakowskiego-Przedmieście Nr 2783 (2), mieszkania Nr 4, stróż wskaże. d1-6—11017—

Jest do wynajęcia w każdym czasie

jeden lub dwa Pokoje

z meblami, przy ulicy Marszałkowskiej i Chmielnej Nr 26, na 1-m piętrze, mieszkuja Nr 26, stróż wskaże. d2-2—10966—

POKÓJ

ze wspólnym przedpokojem, przy familji, dla kobiety. — Wiadomość: ulica Pańska Nr 11. d2-3—10989—

W domu pod Nrem 11, przy Zielonym Placu, obok Hotelu Maringe, do najęcia każdego czasu,

4 Pokoje umeblowane

z przedpokojem, kuchnią i piwnicą, wiadomość u stróża. d-10891—2-3

Mieszkanie z Ogrodem.

Trzy pokoje z przedpokojem, kuchnią, werandą i ogrodem owocowym, są do wynajęcia od św. Jana r. b., przy ulicy Okopowej Nr 1038F, za Rs. 400 rocznie. — Właściciel mieszka: róg Chmielnej i Sosnowej Nr 60a, lokalu Nr 8. d3-6—9963—

Do wynajęcia od 8-go Jana.

Na 1-m piętrze: 8 pokoi, przedpokój i kuchnia, z trzema wchodami, drwalnia, piwnica i góra oddzielna, lokal ten może być podzielony, rocznie Rs. 600.

2 pokoje i kuchnia rocznie Rs. 180.

Na 2-m piętrze:

3 pokoje i kuchnia, rocznie rs. 200,

2 pokoje, przedpokój i kuchnia, rocznie Rs. 180.

2 pokoje i kuchnia, rocznie Rs. 150.

Do każdego lokalu drwalnia, piwnica i góra wspólna. — Wiadomość na miejscu: Jerozolimka róg Solea Nr 2911/12, nowy Nr 4, u Rządcy domu. d1-3—11028—

Do odnawiania w każdym czasie.

Dwa pokoje lub jeden z przedpokojem, kuchnia i komórka z umeblowaniem na miesiecy trzy. Ul. Zielna nr 20. Wiadomość u stróża. 2-3 —10678d-

Do wynajęcia różne

Letnie Mieszkania w najlepszym punkcie, pod korzystnymi warunkami. — Blizsza wiadomość: Elektoralna Nr 23, u Rządcy domu. d1-3—11021—

Ogródek na Bawarję,

Altana na bufet letni, sala do tańca i kręgielnia w ogrodzie, przytem lokal na pomieszkanie zimowe, do wydzierżawienia pod przystępnymi warunkami. — Wiadomość: ulica Hoża Nr 9, w kantorze.

d1-3—11016—

Są do najęcia zaraz lub od św. Jana

dwa Pokoje

z przedpokojem, kuchnią, spiżarką, wodociągiem i zlewem, na 2-m piętrze od frontu, przy ulicy Wilezej Nr 22, dom Szwedego. — Wiadomość u Rządcy. d1-3—11019—

Dwa lub trzy Pokoje

umeblowane, z kuchnią, w bliskości Saskiego ogrodu, do najęcia od 1-go Czerwca na miesiecy trzy lub mniej. — Królewska Nr 3, mieszkania 16. d1-3—11054—

Do odnawiania z meblami od 1 Czerwca na 3 miesiecy 2 POKOJE z alkową, balkonem i kuchnią, na 1-szem piętrze. — Ulica Hoża Nr 15, mieszk. 20, u p. Izykiewicz. — Tamże do najęcia w Rudzie Guzowskiej, przy samym lesie duży Pokój, z wspólną kuchnią i do odnawiania Amatorowi Suezka odchowana, z rasy pinzerów. d-11047—1-3

Letnie Mieszkanie,

dwie wiorsty od Ojcowa, wśród lasów jodłowych, jest dom w ogrodzie, o czterech pokojach, z meblami, kuchnią, z utensyliami, w całości, lub częściowo, nawet ze stołowaniem, do odnawiania. — Blizsza wiadomość: Zielna Nr 5, mieszkania Nr 14. d-11085—1-3

Róg Hożej i Leopoldyny Nr 34, jest do wynajęcia, pierwsze całe piętro lub część:

SALON

z sześciu pokojami, kuchnią, z 2 przedpokojami, 2 składzikami, z 2 komórkami, z polową górą, piwnicą, zaraz lub od 1 Lipca 1880 roku, zgłosić się można zrana o 9-tej, wieczorem o 6-tej każdego dnia, do Rządcy, p. Pyszyńskiego. d-10813—1-3

Do wynajęcia od 1-go Lipca 1880 r., przy ulicy Bednarskiej pod Nrem 13

Sklep duży

z pokojem, kuchnią, piwnicą, góra wspólna, lokal ten mający 3 wejścia, zdatnym jest dla Fabrykanta, cena roczna rs. 360. — Wiadomość u Właściciela, lub Rządcy domu. d-10380—3-4

SKLEP

z Fabryką kwiatów i Strojów, oraz meble, maszyna do szycia Wheelera i Wilsona jest do odstąpienia przy ulicy Freta-Szerokiej Nr 14. d3-3—10752—

SKLEP WIKTUAŁÓW z towarami każdej chwili do sprzedania, w tymże i wszelkimi przyrządami sklepowymi, za rs. 180. — Wolność Nr 3, po schodach w tymże sklepie. d1-3—11105—

Rs. 50 nagrody!

W dniu 12-tym maja r. b., w noc, w osadzie Wolbora, skradziono w przejeździe 2 konie z chomontami fornalskimi: 1) Walach ciemno skarogniady, na prawem kopycie dołek wycięty z wygojonego zratru— lat 6. 2) Klacz skarogniada, zadnie nogi do petlic białe, przednie ruszone — od żrebięcia, lat 6. — Wiadomość: gubernia petrokowska, do właściciela wsi Wykna, przez stację kolei Rokiciny. 1-3 —11058—d.

Dozwoleno Cenzurouo Варшава 3 (15) Мая 1880 г.

Patrz Dodatek.

Na miesiąc Maj!

Księgarnia, Skład Nut i Fortepianów
GEBETHNERA i WOLFFA,

w WARSZAWIE,

poleca następujące książki:

Miesiąc Maj,
Miesiąc Marji.poświęcony Najświętszej Marji Pannie Przerobiony z włoskiego dla użytku Polaków przez **Ks. Ignacego Holownińskiego**. Wydanie 4-te, Kraków, kop. 30.Nabożeństwo do Matki Boskiej z Lourdes, skrócono i podzielono na dni 31 miesiąca. Z dodaniem modlitwy stosownej na każdy dzień, przez **Henr. Lassere**, k. 45.

Nowenna

Officium

Różaniec

Wianeczek Majowy

Żywot N. P. Marji

na cześć Niepokalanego Poczęcia N. Marji Panny, z powodu cudownego medalu ułożona. Kraków, kop. 10.

czyli godziny na cześć Najświętszej Bogarodzicy Panny Marji, według obrządku Kościoła rzymskiego. Kraków, kop. 60.

Najświętszej Panny Marji, według zwyczaju kaznodziejskiego, rytmem polskim wyrażony, przez **Wespazjana z Kochowa Kochowskiego**. Kraków, kop. 15.Najświętszej Boga-Rodzicy Marji, przez **Ks. K. Antoniewicza**. Kraków, kop. 10.

Niepokalanej Boga-Rodzicy, z różnych autorów dla ludu miejskiego i wiejskiego, zebrany przez niegodnego sługę Marji kop. 10, w oprawie kop. 15.

Katalog dzieł treści religijnej, wydanych nakładem Księgarni Gebethnera i Wolffa w Warszawie, oraz Wydawnictwa Dzieł Katolickich w Krakowie; na żądanie posyła się bezpłatnie.

Księgarnia I. J. Okońskiego

przy ulicy Miodowej,

otrzymała następujące nowości:

Książka Jubileuszowa dla uczczenia pięćdziesięcioletniej działalności literackiej **I. J. Kraśzewskiego**, rs. 4.**Jókał M.** Raz się tylko kocha, powieść, rs. 1 kop. 50.**Vambéry H.** Obrazy obyczajowe z wschodu, rs. 1 kop. 50.**Powiatki i opowiadanie** humorystyczne, kop. 90.**Heine.** Pieśni, przekład Aleksandra Kraushara, w oprawie rs. 2.**Nowakowski W.** Ustawa postępowania sądowego cywilnego, 3 t., rs. 8 kop. 50.

Powyższa księgarnia przyjmuje prenumeratę na wszystkie dzieła i pisma wychodzące periodycznie w kraju i zagranicą.

Żadającym odeśłać do mieszkania, a na prowincję i do Cesarstwa pocztą wyprawia, za doliczeniem kosztów pocztowych.

Dzieła objęte wszelkimi katalogami, dostarcza po cenach przystępnych, nie wyłączając i tych, których cena zniżona została.

Katalogi: pism, dzieł i czytelnik, udziela na żądanie bezpłatnie.

Księgarnia, Skład Nut i Fortepianów

GEBETHNERA i WOLFFA

w WARSZAWIE,

otrzymała na skład główny:

KAROL MIARKA

Kartka do dziejów Górnego Szlązka,

skreślił

Stanisław Belza.

Cena kop. 30.

Czysty dochód, autor przeznacza na rzecz dotkniętych klęską głodu Górno-Szlązaków.

Nabyć można w znaczniejszych księgarniach w kraju i zagranicą. p-11055-1-3

Ogłoszenie.

Właścicielka domu Nr 1754 lit. G., ostrzeżenie niniejszem, iż żadnych weksli ani zobowiązań pieniężnych niewydawała, ani też niu, a tem samem za żadne długi i zobowiązania na rzecz jej zaciągnięte, odpowiadać nie będzie. Działający przeciwie, sami sobie winę przypiszą, gdyż narażeni zostaną na strasę.

Br. Morawska.

p-10590-3-3

Kantor kancjonowany komisowy
Emilji Dobieckiej,

Nr 24. Krak-Przedmieście Nr 24.

Rosjanka z dyplomem i atestatem z ukończenia nauk, pragnie przyjąć miejsce nauczycielki na pensji, w domu prywatnym lub udzielać lekcje dla przygotowania do gimnazjum — oraz są do sprzedania w różnych cenach domy i majątki ziemskie stosownie do życzenia kupującego.

2-2 —10890—

Nakładem księgarni **B. CASSIUSA**, dawniej S. H. Merzbacha, ulica Miodowa Nr 14, wyszła co tylko powieść na tle prawdziwych zdarzeń osnuta, p. t.„Chorągwie Kmitów,”
przez Piotra Jaxę Bykowskiego.

Cena 75 kop. Do nabycia we wszystkich znaczniejszych księgarniach.

p1-4-11031—

Najświeższe Nowości
wydane nakładem księgarni

Ludwika Polaka,

przy ulicy Nowy-Świat Nr 39.

Historja literatury polskiej w zarysach dla młodzieży, napisał **K. Wł. Wójcicki**, rs. 1 kop. 50, w pięknej oprawie rs. 2.Kucharz polski dla młodych gospodyń, czyli Podręcznik obejmujący 1,135 przepisów kucharskich na wszelkie potrawy mięsne i roślinne: gotowane, smażone, pieczone, smaków najrozmaitszych, swojskie i obcych pomysłów pod właściwą sobie nazwą do polskiej kuchni wprowadzone. Wydanie 6-te przejrane, sprostowane, dopełnione francuską nomenklaturą i skorowidzem, przez **Bronisławę Leśniewską**, w oprawie rs. 1 35 kop.Pogadanki i spostrzeżenia z dziedziny fizjologii, psychologii, pedagogiki i nauk przyrodniczych, przez **Juljana Ochrowicza**, D-ra fil., docenta uniwersytetu we Lwowie, rs. 1 kop. 50.Gra w szachy, wyłożona na mistrzowskich partjach: Andersen'a, Marphy'e, Steinitz'a, Paulsen'a, Dubois, Kolisch'a, Stauntona, Kizierzyckiego, Horwitz'a, Owena, Loyd'a, Arnous de Riviere, Zukertorta, G. R. Neumanna, Beniołowskiego, Rosenthala, Winawera, Petrowa, Barnes'a i wielu innych, przez **Augusta Heicina**. Metoda służąca do wydoskonalenia się praktycznie samemu, rs. 1 kop. 20, w pięknej oprawie rs. 1 kop. 50. p2-3-10130—

Świeżo wyszło z druku:

O przymusowym i bezpłatnym nauczaniu

w szkołach początkowych, zestawił
STANISŁAW BELZA

cena kop. 15.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.
Skład Główny

w Księgarni Centnerszwera

ulica Marszałkowska Nr 73.

p-10463— 3—3

Do sprzedania

Księgarnia i Skład Nut

w połączeniu z czytelną polską i francuską, z materiałami piśmiennymi i galanterją. Zakład pomieniony w jednym z miast gubernjalnych Królestwa, egzystuje od r. 1873 w zupełnym rozwoju, cieszy się liczną klientelą i wykazuje obecnie Rs. 20 tysięcy rocznego obrotu. Passywów niema. — Bliższa wiadomość: Świętojańska Nr 3, 1-sze piętro, mieszkania Nr 3. p3-3-10128—

OSOBA

w młodym wieku, przyzwoicie wychowana, która była przez lat 5 w jednym z większych domów na prowincji, znająca rachunkowość i porządek domowy, umiejąca dokładnie roboty ręczne i na maszynie, poszukuje odpowiedniego miejsca w Warszawie, lub na prowincji. Wiadomość powziąć można: Krakowskie-Przedmieście Nr 24, pierwsze piętro, mieszkania 4, obok szp. św. Rocha. p-10551-3-3

Potrzebne są zaraz

PANNY

uzdatnione do krawiecczyny i podreżne. — Ulica Chmielna Nr 52, mieszkania 26. p-10889-2-3

Dla powiększenia interesu hurtowego, już dawno z powodzeniem prowadzonego potrzebny jest

Wspólnik

z kapitałem do 5,000 rubli. — Oferty proszę składać w Redakcji Kur. Warsz., pod literami W. Z. p-10848-3-3

Agronom

lat 35, władający językiem polskim i niemieckim, zarazem egzaminowany maszynista, obznajmiony z wszelkimi maszynami parowymi, jak również i gorzelniczemi i teoretycznie wykształcony, przymtem znający się gruntownie na gospodarstwie wiejskiem i prowadzeniu odnośnej rachunkowości, a obecnie zarządza parową fabryką wyrobów chemicznych w Krakowie, życzy przyjąć odpowiednią posadę od 1-go Lipca r. b. w Królestwie lub Cesarstwie. Bliższych szczegółów udzieli Julian Zajęzowski, Nowy-Świat Nr 67, firma K. Schnajder. p-10579-3-3

Ogrodnik,

który przebywał po zagranicami, przez lat kilkanaście, poszukuje miejsca zaraz, lub od 1 Lipca. — Adresy proszę składać w Redakcji Kur. Warsz. pod lit. L. L. Nr 125. p-10602-3-3

Maszynista-Slusarz,

posiadający chlubne świadectwa, znający się dokładnie na najnowszej konstrukcji gorzelniowych aparatów Sawala, Parnika, Friedla, mogący przymtem pełnić obowiązki pomocnika, gorzelanego, poszukuje odpowiedniego miejsca. Warunki umiarkowane. — Bliższa wiadomość u p. Malinowskiego, Kraków-Przedmieście Nr 18, nowy. p-10609-3-3

Potrzebne są

PANNY

do Sukien i do maszyny Singera. — Młyn do Sukien — Wiloszyńska. p-10594-3-3

Potrzeba jest

PANIEŃ

zdatnych i podreżnych!!! do Pracowni A. Łojewskiej. — Ulica Niecaja Nr 9. p-10587-3-3

Potrzebne są zaraz

PANNY

zdatne i podreżne do Pracowni Sukien i Strojów damskich. — Wiadomość przy ulicy Hr. Berga, domu Nr 11, na pierwszym piętrze od frontu.

PAULINA PIENKOWSKA.

p-7662-3-3

Prof. de Préchamps.

Długa 23 (Eldorado).

Niemka młoda (Kindergartnerin)

z doskonałymi świadectwami nowoprzybyła do umieszczenia natychmiast za rs. 120 rs. — Tamże guwerner poszukuje posady (może przygotować do szkół niemieckich). 3-3 —10660—

Potrzebna jest, rozumiejąca po polsku,

Bona Francuzka,

obecnie na letnie mieszkanie, a następnie na demi-place, w środku miasta. — Wiadomość: Bonifraterska Nr 17, od 10 do 12 przed południem. p-10787-2-3

Bona Niemka,

znająca język ruski, potrzebna jest na wyjazd, do dwóch pańienek 7 i 8 lat. O warunkach dowiedzieć się można, przy ulicy Twardej Nr 19, mieszkania Nr 6. p-10816—

Młody Człowiek,

żonaty, wykształcony, jako Buchalter w kierunku fabrycznym, handlowym, bankierskim i agronomicznym, na co posiada stosowne świadectwo, poszukuje odpowiedniego miejsca zaraz lub od 8-go Jana. Łaskawe oferty uprasza się nadsyłać do sklepu Jana Matejki w Hotelu niemieckim. p2-3-10779—

Warszawska Fabryka Pończoch i Trykotaży. Medal złoty. Pończochy 6-cio-drutowe wyborowe, od 6 rs. Skarpetki mocne od rs. 3 k. 60 za tuzin. Wybór wszelkich Pończoch dla dam i dzieci, we wszystkich kolorach i deseniach. Ceny Fabryczne. — Skład ul. hr. Berga 11. p-7439-10-0

Najnowsze i jedynie praktyczne MASZYNY do Pończoch bez szwów. Medal złoty. — Skład daje stałą robotę nabywającym. — Zarobek dzienny rs. 1 kop. 20. — Królewska 23, 1-sze piętro. p-2006-26-2

Tygodnik Powszechny

z r. 1878 i 1879 bez oprawy, oraz niektóre numery z r. 1877, są do sprzedania przy ulicy Kanonja Nr 6, na dole od ulicy.
p6-6-10107-

OSOBY

żyjące pić wody mineralne w Ogródzie Saskim, mogą mieć odnajdy, tuż przy tymże Ogródzie, **POKOJ** z usługą, suchy z ładnym widokiem, na żądanie może być i życie. Dla osób muzycznych **Fortepian** na miejscu. — Wiadomość w Cukierni p. Brzuchowskiego, przy ulicy Żabiej. p-10505-3-3

MAMKA

Żydówka, z młodym pokarmem i Katolicki ze starszymi i młodszymi pokarmami. — Ulica Wielka Nr 13, u Akuszerki Brzuchowskiej. p-10856-2-3

Poszukuje posady zaraz, lub od Ś-go Jana!

Mężczyzna w średnim wieku, znający języki: polski, ruski i niemiecki; wykwalifikowany praktycznie: do Zarządu dóbr, Administracji Hotelu, Resursy, lub w znaczniejszych domach Intendenta, Kasjera, Inkasenta, lub Magazyniera Fabryk, w Warszawie, na prowincji lub Cesarstwie. — Proszę chlubnych świadectw, złożyć może żądana kaucja. Łaskawe oferty nadsyłać proszę pod Nr 8 Na Stare Miasto, stróż miejscowy wskaże. p-9892-6-6

Do Zarządu Dóbr.

Chłowiek młody, żonaty, poszukuje miejsca na Rządę dóbr większych, w Królestwie lub Cesarstwie, opatrzone jest świadectwami jak najlepszymi. — Bliższa wiadomość u W-go Malinowskiego, Nowy-Swiat Nr 36. p2-6-10316-

Interes fabryczno-handlowy

d kilkadziesiąt lat egzystujący, b. dobrze procentujący, w środku miasta, z liczną klientelą krajową i z Cesarstwa, z powodu zmiany interesów jest do sprzedania; bliższa wiadomość Nowe-Miasto Nr 17, w składzie naczyń żelaznych; tamże są: kasa ogniotrwała i różne złote i srebrne przedmioty do sprzedania. 4-6-10659-D

Dystrybucja

w dobrym punkcie położona, jest zaraz do zbycia. — Wiadomość u Terleckiego, Orla Nr 4. p-10874-3-3

Na dobry Procent

potrzebna jest suma rs. 7.000; **gwarancja pewna**. Marszałkowska Nr 63, prawa oficyna, na dole, od 4 do 6-jej. —10743-3-D

Do odstąpienia Pacht,

pół roku gar. mleka 25 kop., a drugie pół roku kop. 20, z dostawą do Warszawy. Wiadomość: Żorawia Nr 25. p-10711-3-3

FOLWARK,

położony w okolicy Rudy Guzowskiej, mający rozległość 12½ włók, z inwentarzem żywym i martwym po 2200 rs. za wólkę. Oferty proszę składać w Redakcji Kurjera Warszawskiego, pod adresem „Ruda”. p4-4-10739-

Od 5 Rs.

Kapelusze letnie

z ubraniem, w najświeższych fasonach. — Krakowskie-Przedmieście Nr 415 nowy 15, wprost pomnika ks. Paszkiewicza, 2-gie piętro od frontu, w Pracowni Strojów i Sukien. p4-6-10313-



Rs. 100.

Za rubli srebrem **sto** jest do sprzedania Fortepian mahoniowy, krótki, w bardzo dobrym stanie, przy ulicy Aleksandria Nr 16, w podwórzu na dole, stróż wskaże. p3-3-10877-

DOM

do sprzedania, piętrowy, z piwnicami, komórkami, stajniami, wozowniami, ogrodem fruktowym, czyli drugim placem frontowym od ulicy Panskiej; wiadomość u Właściciela domu Nr 5/1240 przy ulicy Prostej. Cena przystępna i warunki dogodne. p-10784-3-3

Przedsiębiorstwo robót asfaltowych i fabryka tektury asfaltowej

Ign. Gantzwohl

wykonywa przez wypraktykowanych majstrów i z najlepszego materiału wszelkie roboty w zakresie tego fachu wchodzące. **Warunki bardzo dogodne.** Kantor plac Krasieński nr 3 (z dniem 8-m lipca przeniesionym zostanie na ulicę Leszno nr 12). 2-6-10831-D

Do sprzedania bez żadnego pośrednictwa

DOM

przy ulicy Jasnej, pod Nr 6, murowany, piętrowy, z ogrodem owocowym, przestrzeni około 5.000 łokci, w najpiękniejszej części miasta położony. Wiadomość u rządcy domu, codziennie, od godz. 5 po południu. p-10797-2-3

Jest do nabycia i zabrania z placu pod Nr 65 lit. C, na Przedmieściu Praga wprost kościoła przy ulicy Petersburgskiej, na fortyfikację zajętą.

Dom piętrowy,

drewniany, blachą kryty, w dobrym stanie, oraz zabudowania inne. Wiadomość na miejscu. p2-3-10818-

PROŚBY

do władz sądowych i administracyjnych, redaguje biuro Rady honorowego Burby. — Czysa Nr 4. p5-6-10217-

Jest do sprzedania

Lando rozkładane

i Powóz z fordekiem, używany. Krakowskie Przedmieście Nr 7 nowy, wiadomość w kantorze najmu karet. p3-3-10876-

Są do sprzedania

Krowy

przy ulicy Nowolipki, pod Nrem 34. p-10850-3-3

LA VELOUTINE

jest to specjalny puder ryżowy

przygotowany z bismutem

w skutek

czego działa zbawienie na skórę.

Przystaje niedostrzegalnie,

i nadaje cerze

świeżość naturalną

Ch. FAY

WYNAŁAZCA

PARIS, 9, Rue de la Paix.

SĄ DO SPRZEDANIA:

Dwa garnitury mebli.

Ulica Nowogrodzka Nr 9, u tapicera. 3-3-10543-



Antoni HORKO,



fabrykant fortepianów, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście pod Nr 6, wprost kościoła św. Krzyża, poleca własnej fabryki

Fortepiany czarne i palisandrowe.

p10-12-9821-

Do sprzedania za 11.500 rubli

DOM

Nr 9, przy ulicy Tamka, przynoszący dochód przeszło rs. 1.600. Właściciela stróż wskaże. p-10826-2-3

Kto ma do odstąpienia lub do wypożyczenia zaraz jedną lub

Dwie Kule

do chodzenia, niech się zgłosi na ulicę Zielną Nr 13, mieszkania 18. p-10626-3-3

Garnitur Mebli

est do sprzedania, za cenę bardzo przystępną. — Wiadomość: ulica Krucza Nr 4, mieszkania Nr 23. p-10566-2-3



Wielki wybór

ZEGARKÓW

złotych i srebrnych, najnowszych konstrukcyj,

od najtańszych cen do bardzo bogatych.

DEWIZKI i ŁAŃCUSZKI

złote i srebrne,

oraz z trwałej kompozycji francuskiej.

ZEGARY

ścienne i stołowe.

REGULATORY

gabinetowe.

ILUMINATORY NOCNE

BUDZIKI etc.

9, Krakowskie Przedmieście, 9
WARSZAWIE

Za każdą nowo nabytą sztukę zakład gwarantuje.
p8-0-6872-

Wielki medal srebrny 1880 roku. Dyplom w Wiedniu 1873 roku.

Dwa medale w Paryżu 1878 r. Medal złoty w Linz 1879 roku.

C. K. uprzywilejowane **SZPRYCE CHIRURGICZNE**

Apparaty do wody sodowej i Syfony

Fabryki Karola Pochtler, w Wiedniu, Neubau, Westbahnstrasse, 35.

FABRYKA i SKŁAD

wszelkich gatunków SZPRYCE CHIRURGICZNYCH, Klizopomp, Irrygorów, APARATÓW DO WODY SODOWEJ, do wyrabiania samemu wszelkich napojów gazowych. Patentowane Korki do flaszek.

Katalogi ilustrowane i cenniki wysyłają się gratis i franco. Skład Główny w Warszawie, u pp. M. Landy i S-ka. p-5845-11-20

APPARATY DO WODY SODOWEJ, wydające dziennie 500 do 10.000 Syfonów, KOMPLETNE URZĄDZENIA dla

Fabryk Wód Gazowych, najświeższej i najlepszej konstrukcji, SYFONY w 10 wzorach.

Oszczędzenie, Czasu i Pienędzy!

Za jednorazowym napisaniem pisma suchym piórem, otrzymuje się jednocześnie pismo i jego kopję, czysto i wyraźnie jak atramentem napisane, a przytem tak prasa jak i atrament są nie potrzebne. Sposób ten szczególnie w podróży odznacza się praktycznością. Za trwałość pisma poręcza się. Takich ksiąg kopjowych, tak do korespondencji handlowych, jak i do listów prywatnych, oraz Memorjaty, rachunki i notesy w tym samym rodzaju dostarcza

Warszawska Fabryka ksiąg handlowych

BEDNARSKA 8.

Sprzedaż detaliczna w Składach Papieru. — Biorącym w większych partiach odstępuje się stosowny rabat. p-8296-8-10

Parowa Fabryka Krochmalu Pszennego

„KSA WERA“

przy ulicy Muranowskiej Nr 4.

POLECA KROCHMAL I PUDER SWEGO WYROBU

Sprzedaż hurtowa na miejscu. 69-0-17836-

Rolety do okien gotowe:

drelichowe w pasy, rewantuchowe, drewniane, perkalowe, kolorowe i ZALUZZE drewniane, oraz GZEMSY do firanek i portier, poleca

Skład Obić Papierowych

pod firmą **W. MUSZEWSKI,**

dawniej **J. Rózański,**

ulica Długa Nr 30 nowy, naprzeciw Hotelu Polskiego. p-8201-8-12

Do sprzedania mały garnitur

MEBLI,

orzechowy, składający się z kozetki, 6 krzeseł i stołu, pokryte atlasem wełnianym Bordeaux, 2 lustra duże, w ramach mahoniowych, oraz kasa żelazna ogniotrwała średniej wielkości. Ulica Czysa Nr 6, mieszkania Nr 5. p2-3-10863-

Letnie Mieszkania,

w Willi w Mokotowie, w majątności Franciszka Schustra do wynajęcia każdego czasu. Dom Szwajcarski nowo wybudowany, składający się z 9 pokoi, oddzielnej kuchni wraz ze stacją dla sing, oraz większe i pomniejsze lokale. Informacja na miejscu. p2-3-10782-

Ces. Król. Zakład zdrojowy

W KRYNICY

z dniem 15 Maja r. b. otwarty,

Pocztą i Telegraf
w samym Zakładzie.

Odległość od najbliższej
stacji kolejowej Muszyna-
Krynica 10 kilometrów.
Pociągi od 15 Czerwca
do 15-go Września dwa
razy, w innym czasie raz
dziennie.

posiada 18 zdrojów **szczawu alkaliczno-żelazistej**, z których 6 świeżo chemicznie zbudowanych—**800 pokoiów gościnnych, 7 publicznych restauracyj, 3 hotele, gmach lazienki o 72 gabinetach, z wszelkiego rodzaju kąpielami**, ogrzewanymi parą według metody Schwartz.

Aptekę ze składem wód mineralnych zamiejscowych, trudniącą się wyrobem pastylek Krynickich i wyciągu z igliwia na kąpiele balsamiczne. **Czytelnie gazet i wypożyczalnie książek. Zakład gimnastyczny i kąpiel rzecznych, tudzież doborową orkiestrę.**

Oprócz 4-ch pp. lekarzy podczas sezonu stale tu praktykujących, W-ny Dr Rydel, profesor okulistyki w Uniwersytecie Jagiellońskim, który bawiąc w r. z. w Krynicy, w chorobach ocz, przyobiecał i podczas tegorocznego swego pobytu (od dnia 15 Lipca do 30 Sierpnia), ordynować w cierpieniach ocznych.

Wody i kąpiele Krynickie są powszechnie uznanem lekarstwem: w niedokrewkości i blednicy, nieocenionym lekiem we wszelkich cierpieniach żołądka lub kiszek, połączonych z osłabieniem trawienia lub biegunką, w rozlicznych chorobach organów płciowych u niewiast, tudzież jedynym lekarstwem w chorobie angielskiej i skrofulicznej u dzieci, jakoteż w przeróżnych cierpieniach nerwowych opartych na osłabieniu lub na niedokrewkości.

Przy dworcu kolejowym w Muszynie, czekają na podróżnych fiakry i wózki góralskie.

Zamówienia na wody mineralne, tudzież na mieszkania,—na ostatnie, z zadatkiem od 15 Maja, a później od dnia nadejścia listu z zadatkiem przyjmuje

Ces. Król. Zarząd Zakładu zdrojowego w Krynicy.

D-9743-2-4

(Przypodobienie i sprzedaż niżej wymienionego środka, jako niezawierającego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, pozwala się na ogólnych zasadach handlu).

MYDŁO EGIPSKICH TRAW
Stata higiena ochrona twarzy
i niebezpieczeństwo wysypów.
Gwarancja od szkodliwego w
plywu chłodu i upałów i
kurzu.

MYDŁO ANGIELSKIE MOMONTOWE

Nadaje pozór zdrowej czerstwej
cery, ubiela, upiększa twarz i
delikatnie pielęgnuje skórę
od piegów i opalenia.

Główny Skład w Perfumerji **Dobrzańskiego**, ulica Wierzbowa, **Hotel Angielski**.
D-9256-2-12

PARFUMERIE GELLÉ FRÈRES
35, rue d'Argout, 35, Paris

Medal Złoty na Wystawie Powszechnej 1878 r.



PATE DENTIFRICE GLYCERINE

PASTA GLYCERYNOWA DLA ZĘBÓW

Wynalazek EUG. DEVERS'A, laureata szkoły farmaceutycznej.

PARIS 1878

Medal d'or

NAJLEPSZY ŚRODEK DLA CZYSZCZENIA ZĘBÓW, CENA KTÓREGO DOSTĘPNA
JEST DLA WSZYSTKICH.
Produkt ten dostatecznie przekonany o doskonałych perfumeryjnych wyrobach,
wynalezionych przez chemika DEVERS'A, w skład których wchodzi gliceryna.
Znajduje się we wszystkich główniejszych Magazynach perfum i u Fryzjerów.

PAPIER FAYARD et BLAYN

Paryż, 40, rue Neuve Saint-Merry

Leczy: Katary, Choroby piersiowe, Reumatyzmy, Wywichnięcia, Rany,
Oparzenia, Nagniotki, Znajduje się we wszystkich aptekach.

Kąpiele morskie Solankowe w Kołobrzegu

(Stacja drogi żelaznej; w r. 1879 kąpielowych gości było 4,472);

Jest to jedyne miejsce na kuli ziemskiej, posiadające zarazem kąpiele morskie i solankowe. Powietrze zawiera najwięcej ozonu; bicie bałwanów, źródła solankowe podług profesora Wohler 5 procentów, należą do najsilniejszych kąpielowych solankowych. Urządzenie kąpeli wysmienite, lasy i przepyszne parki tuż nad morzem, ekalają mieszkania kąpielowe, przystępna cena komornego, dobre hotele, urządzenie gustowne, rozmaite rozrywki, wyborny teatr. O cenie mieszkań i innych dotyczących ich szczegółach można powziąć wiadomość w biurze naszym bezpłatnie. Prospektą chętnie również bezpłatnie przesyłamy. Pierwszy sezon trwa do końca Lipca, drugi do końca Września. Dyrekcja kąpeli.

2-3

9325

VINAIGRE

de Toilette supérieur

LE SUBLIME

Arrêt immédiat de la chute des cheveux

A L'ENTREPOT DES SEULES VÉRITABLES

EAU et POUDRE dentifrices de BOTOT

229, rue Saint-Honoré. — DÉPOT: 18, boul. des Italiens. — PARIS.

Dom

do sprzedania z ogrodem fruktowym na
Nowej Pradze nr 20, naprzeciw fabryki że-
laznej. Wiadomość na miejscu.

3-3 —10647—

Z powodu interesów rodzinnych jest do
odstąpienia

Sklep Rękawicznicy

i Galanterijny z całym urządzeniem i zapa-
sami towarowymi, z kontraktem 5-cio letnim,
przy pierwszorzędnej ulicy, pod bardzo do-
godnymi warunkami. Wiadomość pod Nr 5,
przy ulicy Freta, w kantorze Stręceń słu-
żących. Tamże jest do umieszczenia na hy-
potekę domu murowanego lub drewnianego
rs. 1000.

D-2-3-10820-

Do sprzedania

Dom

za rs. 4000 za rogatką powązkowską, przy
szosie w m. Powązki. Dochód około rs. 1,000.
Wiadomość od 3 do 6 po południu. Ulica Wo-
łyńska Nr 16, stróż wskaze.

3-3 —10,634d—

PLAC

Łokci kwadr. 2,500 obejmujący, dla kupu-
jącego z dogodnymi warunkami i tanio, tuż
obok składów kolei W.-W. i ulicy Przyoko-
powej, jest do sprzedania.—Wiadomość: ulica
Krochmalna pod Nrem 48, przy okopach, pier-
wsze piętro, mieszk. 17, codziennie, z połu-
dnia od 12-tej do 3-ciej. D-10547-3-3

